VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 55)**

z dnia 12 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 55)

12 września 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Marka Suskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Pawła Adamowicza, prezydenta Miasta Gdańska, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Adamowicz** – świadek wezwany przez Komisję, adw. **Jerzy Glanc** – pełnomocnik świadka oraz **Przemysław Gadomski**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Anna Jasieńska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** i **Witold Paraniak** – pracownicy Biura Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Pawła Adamowicza, prezydenta miasta Gdańska.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Paweł Adamowicz.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową Komisją Śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Zrozumiałem pouczenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypomnę, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

Widzę, że ustanowił pan pełnomocnika. Komisja dysponuje pełnomocnictwem.

Witam serdecznie pana mecenasa… Pan mecenas… Już, bo jest nazwa kancelarii… Pan mecenas Jerzy Glanc. Witamy.

Pełnomocnictwo… ja nie mam zastrzeżeń.

Ktoś z państwa chce zobaczyć?

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Paweł Adamowicz:

Paweł Adamowicz, lat 52, samorządowiec.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Paweł Adamowicz:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Paweł Adamowicz:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Paweł Adamowicz:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Paweł Adamowicz:
…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Świadek Paweł Adamowicz:
…niczego nie ukrywając z tego, co mi wiadomo”.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.

Świadek Paweł Adamowicz:
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Paweł Adamowicz:
Tak, chcę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bardzo proszę.

Świadek Paweł Adamowicz:
Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za zaproszenie, za możliwość pomocy w zbadaniu wszelkich okoliczności związanych ze sprawą, która tak pokrzywdziła wielu Polaków, w tym mieszkańców Gdańska, mojego miasta, któremu mam zaszczyt służyć.

Z informacji z przebiegu Komisji, wypowiedzi poszczególnych członków Komisji domyślam się, że trzy sprawy mogą być w kręgu zainteresowania Komisji. A więc, po pierwsze, sprawa zdjęcia z samolotem, druga sprawa – darowizny na rzecz Ogrodu Zoologicznego w Gdańsku i trzecia sprawa – filmu fabularnego „Wałęsa”.

Jeżeli chodzi o pierwszą sprawę, prawdopodobnie to zdjęcie by nie zostało szerzej zauważone, gdyby nie wystąpienie pana posła Antoniego Macierewicza, który, czy z sympatii dla mnie, czy z sympatii dla mojego brata Piotra Adamowicza, z którym w stanie wojennym w jednej celi więziennej spędził wiele miesięcy, to zdjęcie przedstawił w Sejmie. To zdjęcie zostało wykonane na początku grudnia 2011 r. w czasie uroczystości związanych z oddaniem do użytku inwestycji na terenie Portu Lotniczego Gdańsk.

Warto przypomnieć nam wszystkim, że Polska budowała, przygotowywała się do finałów Mistrzostw Europy w piłce nożnej, największego w dotychczasowych dziejach wydarzenia sportowego. I zobowiązaniem polskiego rządu i miast gospodarzy Euro 2012 było przygotowanie infrastruktury transportowej i sportowej. Na Gdańsku m.in. leżał obowiązek rozbudowy lotniska.

Na lotnisku realizowano pięć inwestycji o wartości ponad 80 mln zł i właśnie w grudniu 2011 r. nastąpiło ukończenie pięciu z tych zadań, i jak to bywa, zarząd lotniska zorganizował uroczystość związaną z oddaniem tych inwestycji do użytku. Do tej pory na gdańskim lotnisku – myślę, że na innych lotniskach podobnie – odbywały się takie uroczystości jak fetowanie milionowego pasażera razem z liniami Wizz Air czy dwumilionowego pasażera razem z narodowym przewoźnikiem LOT-em, czy oddanie do użytku bardzo nowoczesnego terminala pasażerskiego. I prawdopodobnie, kierując się pragmatyzmem, by nie przycinać tradycyjnych pięciu wstęg, zarząd lotniska wykorzystał samolot jako element, atrybut uroczystości oddania właśnie do użytku.

Druga sprawa: Ogród Zoologiczny w Gdańsku jest jednostką budżetową Gdańska, miasta Gdańska. Nie ma osobowości prawnej, ale zgodnie z ustawą o finansach publicznych ma szereg praw i obowiązków, szeroką samodzielność. Również i dyrektor tej jednostki podobnież. Ja nigdy nie zabiegałem o pomoc dla ogrodu zoologicznego. Latem 2012 r. z informacji medialnych, jak i z bezpośredniej relacji od dyrektora

zoo dowiedziałem się po raz pierwszy o darowiźnie na rzecz inwestycji w ogrodzie zoologicznym. Poleciłem wtedy prawnikom miejskim z Urzędu Miejskiego w Gdańsku przeanalizowanie tej sytuacji od strony formalno-prawnej. Ta analiza zbiegła się z wnioskiem syndyka masy upadłościowej Amber Gold o zwrot tej darowizny. Decyzję podjąłem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam…

Świadek Paweł Adamowicz:

…darowizna została natychmiast zwrócona i przelana na konto syndyka.

Trzecia sprawa, film fabularny. Jak wiemy, jednostki samorządu terytorialnego pełnią fundamentalną rolę w zakresie kultury, życia społecznego, sportowego i wiadomą jest rzeczą, że dla większości jednostek, w większości jednostek zawsze brakuje środków finansowych wystarczających na różne przejawy aktywności. Stąd każdy praktycznie wójt, burmistrz, prezydent co roku występuje do firm, przedsiębiorstw, osób fizycznych o wspieranie właśnie kultury, sportu itd. Miasto Gdańsk było pierwszym w Polsce samorządem, który już w roku 2005 wszedł w produkcję filmu fabularnego „Wróżby Kumaka", na podstawie powieści laureata literackiej nagrody Nobla, gdańszczanina Güntera Grassa. Był to film w reżyserii Roberta Glińskiego, brata premiera Piotra Glińskiego, ministra kultury. Film bardzo dobrze obsadzony m.in. Krystyna Janda, Marek Kondrat. Kiedy producent, jak i świętej pamięci Andrzej Wajda poinformowali mnie o pomyśle przygotowania filmu o Lechu Wałęsie – to miała być trzecia część kończąca, wieńcząca tryptyk gdański: „Człowiek z marmuru", „Człowiek z żelaza", „Człowiek z nadziei" – nie miałem wątpliwości, że miasto Gdańsk powinno się włączyć w tę inicjatywę z dwóch naturalnych powodów.

Po pierwsze, Lech Wałęsa, pierwszy prezydent niepodległej Rzeczypospolitej, niezależnie jakie mamy do niego sympatie czy niektórzy antypatie, jest to dzisiaj jedyny tak silnie rozpoznawalny Polak w świecie. Jest najbardziej rozpoznawalnym, rzecz jasna, gdańszczaninem, obywatelem honorowym miasta Gdańsk.

Po drugie, te wydarzenia miały być ekranizowane wokół niezwykłej, pozytywnej, optymistycznej historii, czyli wydarzeń z sierpnia 1980 r., powstania NSZZ „Solidarność", gdzie Gdańsk zagrał swoją rolę w historii globalnej, powszechnej.

Powstała lista firm pomorskich w urzędzie miejskim. Jednobrzmiące, o podobnej treści listy, mówiące o pomyśle filmu, o zamyśle filmu, treści zostały skierowane do różnych firm pomorskich, również do firmy Amber Gold. Na tym rola moja, urzędu miejskiego się zakończyła. Pozostałe spotkania, negocjacje już się odbywały poza mną, między prawdopodobnie producentem a samą firmą. Trudno, nie wiem, jakie kwoty wchodziły w grę. Natomiast już z informacji medialnych, jak i od samego producenta później, już latem 2012 r., dowiedziałem się, dowiedzieliśmy się, że producent całą kwotę tego sponsoringu filmu zwrócił.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałem bardzo wyraźnie podkreślić, że nie miałem żadnych kontaktów z Marcinem P. Nie zabiegałem o żadne kontakty z nim. Nie odwiedziłem nigdy siedziby tej spółki. Również nie lokowałem żadnych środków w produkcjach… w produktach finansowych oferowanych przez tę firmę. Nie chcę z uwagi na powagę Wysokiej Komisji komentować słów, wypowiedzi Marcina P., jakobym latem w płaszczu, w czarnym kapeluszu miał odwiedzić recepcję z korespondencją. Jestem prezydentem miasta blisko półmilionowego. Mam do dyspozycji aparat pracowniczy, urząd miejski o 1100 etatach i na pewno nie muszę osobiście wchodzić w rolę kuriera. Mogę, mam do tego współpracowników. A więc powtarzam raz jeszcze: nie miałem z nim żadnych kontaktów ani o nie nigdy nie zabiegałem.

Wysoka Komisjo, jestem do dyspozycji. Jest do dyspozycji moja pamięć, znajomość faktów. Mam nadzieję, że – przedmiot działalności Komisji, czyli zbadanie legalności, prawidłowości działania organów państwowych, instytucji publicznych wobec podmiotów grupy Amber Gold – będę mógł tutaj w czymś pomóc. Chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że jestem bardzo zainteresowany wyjaśnieniem wszystkich okoliczności. Bo tak, jak powiedziałem na wstępie, bardzo wielu Polaków zostało pokrzywdzonych, w tym pewnie

największa grupa to byli mieszkańcy Gdańska – moi mieszkańcy. Ale też pokrzywdzony został Gdańsk. Dobra opinia o nim, wizerunek został bez wątpienia naruszony i to mówię jako nie tylko prezydent miasta Gdańska, lecz także mieszkaniec miasta nad Bałtykiem i Motławą. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kopcińska, proszę bardzo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja mam pytanie do świadka. Pozwoli pan, oświadczenie dotyczyło już tego, ale ja zacytuję fragment zeznania pana Marcina P., który powiedział: Nie, nie zostawałem na Pomorzu w kontakcie z żadnymi politykami. Politycy sami szukali ze mną kontaktu. Ja raczej próbowałem się zawsze od polityków odcinać.

Na pytanie pani przewodniczącej Małgorzaty Wassermann: A jeżeliby pan zechciał powiedzieć, którzy politycy z panem szukali kontaktu? Świadek Marcin P. odpowiedział: Znaczy się, no, na pewno pan prezydent miasta Gdańska poprzez prezesa portu lotniczego w Gdańsku. Tak samo, ja do końca nie pamiętam sytuacji, ze sponsorowaniem filmu „Wałęsa", bo mnie w tym czasie w biurze nie było, ale z relacji moich pracowników, o ile dobrze pamiętam, o jeny, Martyny Piwońskiej, to sam pan prezydent miasta Gdańska dostarczył mi propozycję i chciał ze mną rozmawiać na temat sponsorowania filmu „Wałęsa". Więc ten kontakt taki, chęć znalezienia kontaktu ze strony polityków różnych opcji zawsze był.

To fragment. Moje pytanie : Czy to prawda, czy uważa pan, że pan Marcin P. kłamał?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani poseł, Wysoka Komisjo, tak jak przed chwilą powiedziałem, nie miałem żadnych kontaktów z Marcinem P. ani nie zabiegałem o żadne kontakty. Dlaczego pan Marcin P. tak mówi? To już jest sprawa Wysokiej Komisji i sądu. Dziękuję.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli to jest nieprawda? Kłamstwo?

Świadek Paweł Adamowicz:

To jest nieprawda. Tak jest.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To proszę, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam takie pytanie uzupełniające, panie prezydencie. Mianowicie, jakby pan zechciał przypomnieć, kiedy pan dowiedział się o darowiznach na rzecz gdańskiego Zoo.

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak jak w swoim słowie wstępnym powiedziałem, dowiedziałem się o tym latem 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A co to znaczy „latem"?

Świadek Paweł Adamowicz:

Dowiedziałem się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy ma pan na myśli sierpień?

Świadek Paweł Adamowicz:

Dowiedziałem się gdzieś w okolicach, kiedy zaczęły się kłopoty firmy przewozowej. W tym okresie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja mam w takim razie do pana takie pytanie. Mianowicie Marcin P., składając tutaj w tym zakresie zeznania – bo to nie były wyjaśnienia – mówił tak. On mówi tutaj o tej

działce na Rajskiej, do której na pewno wrócimy jeszcze: Pierwszym problemem było to, że Urząd Miejski w Gdańsku musi wyrazić zgodę – prostuję, mają prawo wniesienia sprzeciwu do umowy sprzedaży działki przy ul. Rajskiej – drugim problemem był zapis, którego nie mogą usunąć, przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, dotyczący odtworzenia na tej nieruchomości historycznej ulicy. W tym momencie padła propozycja, aby zaskarbić sobie przychylność Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Trzeba coś dla miasta zrobić. Robert Pawlak oraz, albo Dariusz Głowala twierdzili, że Amber Gold nigdy nic nie budował, a to jest historyczna część miasta Gdańska, stąd miasto może zakwestionować tę umowę. Dlatego, żeby pokazać się w mieście jako poważna firma, dofinansowałem Zoo w Gdańsku. To był mój wybór. Mamy z żoną sentyment do zwierząt. Nikt nie sugerował tego konkretnego celu. Po tej darowiźnie uzyskaliśmy przychylność miasta Gdańska, albowiem prezydent Adamowicz pozytywnie wypowiadał się w mediach o naszej firmie przy różnych okazjach.

I teraz w związku z tym mam jeszcze do pana… Odczytam jeszcze jedną rzecz. Pan powiedział, że dowiedział się o darowiźnie na rzecz zoo w lipcu lub sierpniu 2012 r. A ja mam w ręce w tym momencie mail od pana pracownika – 28 marca 2012 r. – i pana pracownik pisze do pani Katarzyny P. tak: Miło mi zakomunikować pani, że prezydent miasta Gdańska wyraził zgodę na zorganizowanie przez państwa dni otwartych w zoo Amber Gold w dniach 22 i 23 września. W każdej chwili jestem gotowy na spotkanie, aby omówić szczegóły.

Proszę powiedzieć w takim razie, na jakich warunkach i zasadach Amber Gold miał zorganizować dni otwarte w Zoo w Gdańsku. To jest marzec 2012 r., przypominam.

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, pani dwie kwestie poruszyła, więc proszę powiedzieć, od której kwestii mam zacząć mówić. Bo jeżeli o pierwszej, to bym prosił o doprecyzowanie, o jaki fragment, jaki adres pani pyta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, o Rajską, o którą nie tylko ja pytam. Pyta pana prokuratura również. I będziemy pytać o to szeroko na Komisji. Rajska. Zmiana planu zagospodarowania przestrzennego, wątek korupcyjny. Ale nie ten wątek teraz poruszam. Do niego dojdziemy. Teraz pana pytam o to: Pan, który pisał tego maila, nazywa się Michał Targowski. Proszę powiedzieć – pisze wyraźnie, że pan prezydent wyraził zgodę – jak miały wyglądać te dni otwarte? Na co pan wyraził zgodę i dlaczego akurat w zoo wyraził pan zgodę na to, aby Amber Gold promował się w marcu 2012 r.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, prezydentowi Gdańska podlega 500 różnych jednostek organizacyjnych. Nie sądzę – jestem nawet pewien – aby każdy z dyrektorów tych jednostek zwracał się do mnie o opinię, a tym bardziej o zgodę na organizowanie na terenie szkół, przedszkoli, instytucji kultury, instytucji pomocy społecznej, a tym bardziej ogrodu zoologicznego, imprez. Do tego zgoda, czy wręcz wiedza, prezydenta nie jest potrzebna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jest bardzo wyraźnie napisane: Miło mi zakomunikować pani, że prezydent miasta Gdańska wyraził zgodę.

Czy w tej sytuacji dyrektorzy u pana w urzędzie powołują się na pana bez uzgodnienia z panem?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie znam tego maila. Trudno mi się w tej sprawie wypowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja nie pytam pana… Mail pokazuję prasie, a pana pytam o to, co pan uzgodnił ze swoim dyrektorem, który pisze, że jest w każdej chwili gotowy do spotkania z małżonkami P., bowiem pan prezydent wyraził zgodę na dni otwarte Amber Gold w Zoo gdańskim.

Świadek Paweł Adamowicz:
Szanowna pani przewodnicząca, raz jeszcze powiem, że w zakresie moich obowiązków nie jest wnikanie w scenariusze, wykorzystanie przestrzeni ogrodu zoologicznego czy innych jednostek. Tym się prezydent…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan… Pana dyrektor powołał się w takim razie bezprawnie na to, że z panem to uzgodnił?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie znam tej sprawy. Należy zapytać pana dyrektora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę powiedzieć: Ile imprez otwartych dla komercyjnych firm odbywało się w gdańskim Zoo?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie wiem, tak samo jak nie wiem, ile imprez komercyjnych odbywa się w każdej z 500 jednostek organizacyjnych miasta Gdańska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli to w ogóle nie powinno podlegać pod prezydenta i…

Świadek Paweł Adamowicz:
To w ogóle nie jest przedmiotem zainteresowania prezydenta miasta Gdańska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To proszę powiedzieć w takim razie: Dlaczego pański dyrektor pisze bezpośrednio, który nie pracuje w zoo, tylko u pana w urzędzie, pisze do Katarzyny P., że po rozmowie z panem miło mu zakomunikować, że wyraził pan zgodę? Dlaczego w tym jednym przypadku nie jest to rozmowa pomiędzy dyrektorem zoo a państwem P., tylko pisze to pana dyrektor w imieniu prezydenta miasta Gdańska?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.
Oddaję głos pani poseł.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:
Pani przewodnicząca, chciałbym wyjaśnić, że pan Michał Targowski jest właśnie dyrektorem zoo. Pan prezydent prawdopodobnie nie usłyszał nazwiska i dlatego tak odpowiedział.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze, a…

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale czy jeszcze dalej pracuje ten pan?

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:
Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Mogę pytać?

Poseł Marek Suski (PiS):
No, skoro powołuje się na nieprawdziwe ustalenia.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ja chciałam przytoczyć kolejny fragment z przesłuchań, jakie przeprowadziliśmy przed Komisją Śledczą, pan premier Jarosław Gowin powiedział: Wiadomo, że Marcin P. finansował jakieś przedsięwzięcia samorządowe, zwłaszcza w Gdańsku, i że w związku z tym istniały jakieś kontakty między nim a prezydentem Adamowiczem.

To jest fragment, jaki padł na Komisji. Ja chciałam pana zapytać: Kiedy poznał pan pana Marcina P.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani poseł, po raz trzeci, piąty i dwudziesty piąty powtórzę, że pana Marcina P. nie znałem, nie utrzymywałem z nim kontaktów, ani nie zabiegałem o te kontakty.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A, panią Katarzynę P.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Podobnie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A, z kimś ze współpracowników państwa P. miał pan osobisty kontakt?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie miałem osobistego kontaktu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć. Firma Amber Gold dosyć agresywnie weszła na rynek, zwłaszcza bliski panu, Gdańska. Kiedy dowiedział się pan o firmie Amber Gold?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani poseł, tak jak każdy z nas jestem konsumentem mediów i Amber Gold, jak wiemy, bardzo szczodrze i bardzo hojnie kupowało reklamy w mediach od lewicy do prawicy. I tak, jak pani poseł zechciała zauważyć, to była bardzo agresywna kampania reklamowa, więc tak jak każdy z obywateli Rzeczypospolitej z tych reklam dowiedziałem się, że jest taka firma, a dopiero po jakimś czasie dowiedziałem się, że ona jest firmą z siedzibą w Gdańsku.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć: Czy i kiedy dowiedział się pan o tym, że firma Amber Gold jest zamieszczona na liście ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani poseł, dokładnie jak do opinii publicznej dotarły informacje, że… informacje o kłopotach tej firmy, czyli to było lato 2012 r. Prawdopodobnie, jak większość obywateli wtedy, nie zaglądałem na stronę internetową Komisji Nadzoru Finansowego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli dopiero w 2012 r.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I, będąc mieszkańcem Gdańska, zarządzając tym miastem, mając minimum, tak, 1100 pracowników, żadne wątpliwości, żadne informacje – dotyczące osoby, która jest właścicielem firmy Amber Gold – do pana prezydenta nie docierały?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani poseł, pani jest legislatorem, prawodawcą. To pani i państwo tworzycie prawo, ja je tylko na dole wykonuję. A więc pragnę zauważyć, że to Sejm Rzeczypospolitej mógł Amber Gold i inne parabanki, ze SKOK-ami włącznie, poddać kontroli Komisji Nadzoru Finansowego…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale ja… Przepraszam, ja bardzo proszę, ja bardzo proszę.

Świadek Paweł Adamowicz:

…a tego nie zrobił, a więc…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale panie prezydencie, ja przepraszam. Pan zaczyna uprawiać politykę. Pan został zaproszony przed oblicze Komisji Śledczej jako świadek i ja bardzo bym prosiła, żebyśmy się swoich ról trzymali. Ja zadałam konkretne pytanie i na to pytanie bardzo pana proszę o odpowiedź, a nie dywagacje…

Świadek Paweł Adamowicz:

Odpowiem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…i wybiegi polityczne. Bo jeżeli będzie pan sobie życzył, to oczywiście możemy przejść do tych faktów również, o których pan przed chwilą wspomniał, ale póki co, prosiłabym, żeby odpowiedział pan na zadane pytanie i tych ustaleń, jeżeli mogę prosić, trzymajmy się.

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani poseł, ustawa o samorządzie terytorialnym – pewnie pani dobrze znana, bo pani była radną w Łodzi – wskazuje bardzo wyraźnie, jakie są kompetencje wójta, burmistrza i prezydenta…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale panie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę odpowiadać…

Sekundkę, pani poseł, momencik.

Panie prezydencie…

Świadek Paweł Adamowicz:

…i prezydent nie ma w kompetencjach…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…ja bardzo pana proszę, żeby pan odpowiadał na pytania, bo już nie będę prostowała tego, gdzie pan się myli, bo nikt z nas nie jest legislatorem. To jest odrębny dział i to są pracownicy Sejmu. Nie ma takiej ustawy, o której pan przed chwilą powiedział, więc proszę odpowiadać wprost na pytania, bo nie pyta pani poseł ani o ustawy, ani o nic innego, tylko pyta o prostą rzecz. Taką…

Jest pan wieloletnim prezydentem tego miasta. Ja jestem posłem tylko od 2 lat, jeżeli przychodzi zaproszenie, czy prośba o wsparcie, to pierwszą rzeczą, którą robię, to proszę moich pracowników, żeby zobaczyli, kim jest ta firma, czy to stowarzyszenie, żeby np. nie przyszedł do mnie oszust i nie poprosił mnie o pieniądze albo wpłatę, albo wsparcie.

Czy pan chce powiedzieć, że pan będąc 20 lat prezydentem miasta Gdańska, nie ma takich służb, które sprawdzają, z kim pan rozmawia? A jakby Nikoś do pana przyszedł i zaprosił pana na rozmowę, to też by go pan firmował i nikt by nie sprawdził, kim jest ten człowiek? O to pyta pani poseł, a nie pyta pana, o to, kto jest legislatorem, a kto jest posłem, kto ma uprawnienia uchwałodawcze, a kto ustawodawcze.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę odpowiedzieć.

Świadek Paweł Adamowicz:

Żaden wójt ani prezydent Gdańska. Ja nie mam telefonu do ABW, do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, czy do urzędu skarbowego, czy do KNF. Nikt wtedy mnie nie ostrzegł, pani poseł, ani dzisiaj żaden urzędnik administracji rządowej mnie nie ostrzega…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, panie prezydencie.

Świadek Paweł Adamowicz:

…o jakichś niebezpieczeństwach.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie prezydencie…

Poseł Marek Suski (PiS):

…czyli to pan nie zna swoich kompetencji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie prezydencie, zarządza pan miastem, jak pan wspomniał, niemałym, od wielu lat. Zaufali panu mieszkańcy tego miasta. Pan w ich imieniu podejmuje decyzje, które mają im dać szeroko pojęte bezpieczeństwo. W związku z czym rozumiem, że podejmując takie decyzje, musi się pan opierać na swoich pracownikach. Nie wykonuje pan wszystkich czynności oczywiście jednoosobowo, ale podejmuje pan decyzje.

Tutaj również zapadały pewne decyzje. Tutaj na terenie miasta, którym pan zarządza, firma Amber Gold miała swoją siedzibę. Rozpoczęła działalność, jak już wspomniałam, agresywną. I pytam pana, kiedy i w jaki sposób, od kogo dowiedział pan się o… czy dowiedział się pan w ogóle o przeszłości pana Marcina P. Przecież miasto, zarząd miasta, jak próbujemy to zweryfikować, również z zarządu miasta wskazywani są pana współpracownicy. Naszym zadaniem jest wyjaśnić, być może skonfrontować, czy pan i pańscy współpracownicy mieliście kontakt bezpośredni z małżeństwem P., z ich współpracownikami i jaką pan miał wiedzę na temat tej firmy, jego właściciela, bo pewne decyzje na terenie miasta, którym pan zarządzał zapadły, dotyczące współpracy firmy Amber Gold i o to będziemy pana pytać. I będę domagała się, przepraszam, ale stanowczo, o konkretne odpowiedzi. Bo oczywiście może pan mnie również przepytać z ustawy o samorządzie terytorialnym, bo byłam również przewodniczącą Rady Miejskiej w Łodzi, możemy na ten temat porozmawiać, ale nie przed obliczem Komisji Śledczej.

Zatem czekam na odpowiedź.

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani poseł, jak każdy obywatel dowiedziałem się o tej firmie z mediów. W polskim prawie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy?

Świadek Paweł Adamowicz:

Znaczy dowiedziałem się o tej firmie z reklam masowo dystrybuowanych w polskich miastach, również i w Łodzi.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy ta firma, te reklamy wzbudziły pana zainteresowanie jako osoby, która zarządzała miastem?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie jest… nie leży w zakresie samorządu terytorialnego kontrolowanie firm dopuszczonych do obrotu przez administrację rządową.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie leży to w zakresie obowiązków samorządu terytorialnego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, czy wtedy, kiedy dochodzi do współpracy, ogród zoologiczny, impreza związana z… właśnie ta, samolot i pan… między innymi pan ciągnął ten samolot. Czy również wtedy nie dochodziło do sprawdzenia, z kim pan, no, w jakiś sposób współpracuje? No, takie rzeczy, panie prezydencie, świadczą, że pan jednak na tle tej firmy pojawiał się. I stąd moje pytania, na ile był pan świadomy, z kim pan współpracuje, z jaką firmą.

No, Gdańsk jest dużym miastem, ale pan ma ogromne doświadczenie w zarządzaniu. Ma pan rozbudowane służby, które nie tylko mieszkańcom, ale również panu powinny zapewnić bezpieczeństwo w kontaktach i podejmowaniu decyzji.

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani poseł, chciałbym, i to może będzie jednym z wniosków pracy Komisji, mnie jako skromnego obywatela, bym taką rekomendację i taką prośbę złożył, że może od czasu pracy Komisji delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Komisja Nadzoru Finansowego, czy inne agendy rządowe będą informowały prezydentów, wójtów i burmistrzów…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale panie… przepraszam, przepraszam. Może pan, panie prezydencie…

Świadek Paweł Adamowicz:

…na temat firm, które działają na terenie ich gmin. My nie mamy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie prezydencie, ale ja proszę, ja przerywam panu. Dlatego że może pan jako prezydent miasta różne inicjatywy podejmować, tylko nie w tym momencie i nie w tym miejscu. W tym miejscu ja naprawdę bardzo proszę o odpowiedzi na zadawane pytania.

Pytania w mojej ocenie były konkretne. Ja chcę wiedzieć, jaką pan miał wiedzę na temat firmy Amber Gold, małżeństwa państwa P., jak wyglądały pana kontakty, kto te kontakty sprawdzał, czy pan widząc reklamy pana współpracownicy, podejmujecie współpracę bez jakiejkolwiek, jakiegokolwiek rozeznania rynku.

No, w końcu, tak jak powiedziałam na wstępie, podejmuje pan dosyć ważne decyzje, chroniące, a przynajmniej mające chronić, dawać bezpieczeństwo mieszkańcom Gdańska. I o to tylko pana pytam i na te pytania, które zadałam wcześniej, proszę odpowiedzieć.

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani poseł, nie miałem żadnej wiedzy na temat rodziny pana Marcina P. ani żony, cioci, mamy, dziadków itd.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale ja…

Świadek Paweł Adamowicz:

Ani na temat działalności tej firmy. Tyle mogę powiedzieć.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jeszcze zapytam. A czy wtedy, kiedy wybuchła afera, próbował pan, nie wiem, rozliczyć swoich współpracowników z tego, że nie dostarczyli panu wiedzy, że brał pan udział w przedsięwzięciach, o których pan nic nie wiedział, nie wiedział pan, kogo pan reklamuje, z kim pan staje przed kamerą, z kim pan współpracuje? Bo to jest forma współpracy.

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani poseł, rozmawiałem z posłami ziemi gdańskiej i wyraziłem stanowczy protest i wzburzenie, że SKOK-i i parabanki nie podlegały kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, bo gdyby podlegały, to ludzie nie straciliby pieniędzy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale nie, panie prezydencie, pan nie odpowiedział, pan nie odpowiedział na żadne moje pytanie. Pan próbuje… wołać o kulturę polityczną. Nie odpowiada pan na pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A teraz może ja, dobrze? Teraz może ja.

Proszę pana, chcę panu, po pierwsze, powiedzieć, że może pan zapytać swojego pełnomocnika w przerwie i on panu powie, że problem Amber Gold nie polegał na tym, że on nie podlegał KNF-owi czy Narodowemu Bankowi Polskiemu, czy za chwilę jak zobaczymy rejestracji u pana Parafianowicza i w urzędach skarbowych. Problem polegał na tym, że ta firma się tam nigdzie nie zarejestrowała i nie zdobyła zezwolenia. I problem polega na tym, że pochodzący z Gdańska Donald Tusk, który zresztą, za chwilę będziemy go cytować, będący w Platformie Obywatelskiej podobnie jak pan i wszystkie jego służby, przez 3 lata nie byli w stanie sobie z tym poradzić, Więc proszę przestać powtarzać za niektórymi politykami Platformy nieprawdziwą informację, bo nie dlatego KNF

ścigał Amber Gold i Marcina P., że nie miał nad nimi jurysdykcji, bo miał, tylko polegało to na tym, że on po prostu uznał, że nie wystąpi o ich zezwolenie, chociaż powinien.

Więc wróćmy do tematu i pytanie jest dość proste. Proszę powiedzieć, wedle jakiego klucza położyli panu na biurku pracownicy firmy i powiedzieli: do tej, do tej i do tej zwrócimy się o dofinansowanie na film o panu Lechu Wałęsie.

Świadek Paweł Adamowicz:

Lista firm pomorskich, podejrzewam, jest zbudowana w każdym województwie o podobnym kryterium, a mianowicie czy firma jest na tyle finansowo silna, czy na przykład jest giełdowa. Zazwyczaj to dotyczy firm Skarbu Państwa, które dysponują odpowiednio dużymi portfelami pieniędzy na promocje i sponsoring. Ta firma prawdopodobnie dlatego się znalazła na liście, firma Amber Gold, bo właśnie od wielu, wielu miesięcy prowadziła agresywną kampanię reklamową, promocyjną. Więc pewnie tym kierując się, zwrócono się do tej firmy z zapytaniem o ewentualne wsparcie produkcji filmu, więc proste, logiczne wnioski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale nie „zwrócono się”, bo pan się zwrócił. I pytam pana, do ilu firm zwrócił się pan o wsparcie dla filmu o Lechu Wałęsie.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie pamiętam dokładnie, ale na pewno to było grono kilku, kilkunastu firm.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak było ono stworzone, wedle jakich kryteriów?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani przewodnicząca, tak jak przed chwilą powiedziałem, zdolności finansowych wsparcia takiego projektu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na jakiej podstawie pan lub pana pracownicy uznali, że Amber Gold jest firmą o dużym portfelu, jak pan to określił, i będzie ich stać na to dofinansowanie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, tak jak powiedziałem, trwała od miesięcy agresywna kampania reklamowa w mediach elektronicznych, w mediach papierowych, Internecie. Z tego wnioskowano, że dysponują dużym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto wnioskował?

Świadek Paweł Adamowicz:

Moi pracownicy...

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli uległ pan tej kampanii po prostu, tak?

Świadek Paweł Adamowicz:

…że dysponuje dużymi środkami i stąd pomysł, aby zwrócić się.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale przepraszam, ale skąd te duże środki, bo jeżeli nie wiedział pan o tym, że firma umieszczona jest na liście ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego, o której pan wspominał już kilka razy, a z Internetu, tak w ostatnich słowach, mniemam, pan, pańscy współpracownicy stwierdziliście, że firma dysponuje dużymi pieniędzmi, to pewna nieścisłość. To wiedzieliście państwo, czerpaliście wiedzę z Internetu i wiedzieliście na podstawie jakich danych, że firma dysponuje dużymi pieniędzmi, a nie wiedzieliście, że również w Internecie jest zamieszczona na liście ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego.

Czy próbował pan dojść do tego, kto z pańskich współpracowników zajmował się tym i czy ewentualnie wyciągnął pan jakieś konsekwencje? Bo współczuje pan poszkodowanym

osobom w aferze Amber Gold. Ktoś odpowiadał za poszczególne czynności. Czy próbował pan już chociażby po aferze, po wybuchu afery dojść, kto z pańskich współpracowników nie wyposażył pana w odpowiednią wiedzę, jeżeli, jak pan twierdzi, pan jej nie miał?

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani poseł i szanowna Komisjo, trzeba rozróżnić dwa porządki: wiedzę, którą pani poseł, pani poseł, szlachetna Komisja miała w roku 2011, od wiedzy, którą mieliśmy latem roku 2012, i od tej wiedzy, którą dzisiaj posiadamy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I o tę wiedzę pana pytam, od 2009 r. do 2012 r. O tę wiedzę pytam pana.

Świadek Paweł Adamowicz:

I pani poseł, nikt w Polsce – to jest, rozumiem, rola Komisji i ciekawi jesteśmy, i czekamy na efekty pracy Komisji – nikt, ja przynajmniej, w kręgu samorządowym nie miał jakiejkolwiek wiedzy na temat działalności i struktury finansowania firmy Amber Gold, bo to…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Szanowna pani poseł, ta reklama była również w mieście Łódź. Tam i reklama była w Krakowie, w Warszawie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli państwo pozwolicie, proszę pana… Moment, teraz ja. Teraz, przepraszam, ja. Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, wymienić firmy, do których zwróciliście się państwo o finansowanie tego filmu.

Świadek Paweł Adamowicz:

O ile dobrze pamiętam, zwróciliśmy się na pewno, tego jestem pewien, do Lotosu, do Energi, do…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do spółek Skarbu Państwa. Do jakich podmiotów prywatnych – poza Amber Gold – zwróciliście się państwo?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, była w ogóle prywatna jakakolwiek firma, do której zwróciliście się, z wyjątkiem Amber Gold?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie wykluczam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wyklucza pan tego. Proszę pana, proszę powiedzieć, na podstawie czego ocenił pan kondycję finansową firmy, że będzie w stanie udzielić wsparcia finansowego dla filmu.

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, wnioskowanie było z tego, że ta firma w tym czasie prowadziła bardzo szeroką kampanię promocyjną i na tej podstawie podjęliśmy próbę zwrócenia tej firmie uwagi na ewentualność wsparcia produkcji filmu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć…

Świadek Paweł Adamowicz:

Tylko w oparciu o te przesłanki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć w takim razie, czy państwo żeście wiedzieli cokolwiek o tej firmie, tzn. jaki ma kapitał, jakie ma obroty, jaki ma dochód. Jak ktoś typuje prywatną firmę, na razie jedyną, którą pan potrafi wymienić, do tego, żeby poprosić – było, nie było – o prawie 4 mln zł… Więc wie pan, nie każda firma ma taki budżet. W związku z powyższym… Chyba że jest tak, jak pani poseł mówi, czy pana pyta, że pan po prostu na podstawie reklamy na ulicy wystosował prośbę akurat do tej firmy.

Świadek Paweł Adamowicz:

Jak już wcześniej powiedziałem, nie mam nic innego do dodania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, czy państwo…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja tu mam wygląd siedziby Amber Gold. No, gdybyście choćby to zobaczyli, to chyba byście się tam nie zwracali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jaki dochód i przychód był tej firmy w roku 2010, skoro w 2011 r. zwracaliście się państwo o pieniądze?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, proszę pana, proszę powiedzieć, jak pracownicy panu przygotowali ten wniosek, to proszę powiedzieć, co panu powiedzieli, że dlaczego ta firma, skąd jest, czym jest ta firma, czym się zajmuje.

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, wysyłam rocznie rozmaitych próśb tysiące…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana, o tym konkretnym wniosku, o tej konkretnej firmie i konkretnym filmie. Pan wymienił trzy firmy, a jak pan sobie przypomni więcej, które pan poprosił, to będzie dobrze. Być może, że nie było ich po prostu więcej.

W związku z powyższym pytam pana, co pan wiedział o tej firmie? Chyba że pan chce powiedzieć, że mógł pan tę prośbę wysłać na przykład do firmy, za którą stoi na przykład osoba poszukiwana listem gończym we Włoszech. W ogóle pan nie weryfikował, do kogo pan wysyła prośbę w imieniu prezydenta miasta o takie pieniądze?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani przewodnicząca, raz jeszcze mówię, żyjemy w państwie demokratycznym, pluralistycznym, opartym na wzajemnym zaufaniu. Jeżeli firma działa na rynku, to ona nie jest dopuszczana do obrotu przez prezydenta Gdańska, Warszawy, Łodzi czy Poznania, pani o tym dobrze wie, tylko jest dopuszczana przez organy administracji rządowej. Nie jest moim…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę się nie kompromitować…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale o czym pan mówi, panie prezydencie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę się nie… Naprawdę, bo chce pan wchodzić w dywagacje, a nie odpowiadać na pytania. Natomiast jako żywo żadna administracja rządowa nie rejestruje spółki ani działalności gospodarczej. Więc niech pan daruje, bo naprawdę wstyd. Proszę odpowiedzieć na pytanie: Czy pan weryfikował, kogo prezydent miasta prosi o prawie 4 mln zł jako darowiznę?

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, ja nikogo nie prosiłem o konkretne kwoty. Proszę się trzymać prawdy i faktów. Powtórzę raz jeszcze: jako prezydent miasta Gdańska nie wnosiłem o żadną konkretną kwotę, tylko – tak jak w swoim słowie wstępnym powiedziałem, powtórzę to raz jeszcze – mówiłem o charakterze produkcji i zachęcałem do zainteresowania. I na tym moja rola się skończyła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak pan zweryfikował firmę, którą pan prosił o wsparcie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie jest to rola samorządowca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oddaję głos pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, czy ma pan wiedzę, aby pan Marcin P. bądź ktoś z jego rodziny, firma Amber Gold kupiła od miasta Gdańska jakiekolwiek nieruchomości.

Świadek Paweł Adamowicz:

Z mojej wiedzy, którą posiadam, żadnej nieruchomości nie nabyła ta rodzina od Gminy Miasta Gdańska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Sprawdzał pan, tak, w urzędzie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Mówię to w oparciu o swoją wiedzę. Nie sprawdzałem tego. Nie słyszałem o tym.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A, proszę powiedzieć, czy na wcześniej zadane pytania uzyskam odpowiedzi.

Świadek Paweł Adamowicz:

Proszę powtórzyć.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie pamięta pan? Panie prezydencie, proszę powiedzieć, po wybuchu afery, kiedy dowiedział pan się, z jaką firmą miał pan do czynienia, czy podjął pan jakieś działania w urzędzie, żeby przyjrzeć się, kto realizował pewne działania dla pana z pana pracowników. Czy wykonał pan taką aktywność?

Świadek Paweł Adamowicz:

Żeby zechciała pani poseł doprecyzować, bo nie rozumiem pytania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy po przedsięwzięciach, o których mówiła pani przewodnicząca Małgorzata Wassermann, wracał pan do tych tematów po wybuchu afery, czy nie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Do jakich tematów miałbym wrócić?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, pytanie jest takie: Czy po wybuchu afery pan doszedł do tego, kto panu na biurku położył tę a nie inną firmę, aby pan się zwrócił z prośbą o wsparcie finansowe?

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, po raz kolejny pragnę stanowczo przypomnieć i powiedzieć, że jako prezydent miasta Gdańska zainteresowałem się produkcją bardzo ważnego filmu dla kultury polskiej historii pt. „Lech Wałęsa. Człowiek z nadziei". Zainteresowałem ileś tam firm, bo polski budżet nie był w stanie wspomóc tego filmu całkowicie. I gdybym miał to zrobić raz jeszcze, bym ten film Lecha Wałęsy wsparł, bo Lech Wałęsa… to mu się po prostu należy. To po pierwsze.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale my pytamy o konkretne źródło wsparcia i sprawdzenie tego źródła.

Świadek Paweł Adamowicz:
To po pierwsze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana…

Świadek Paweł Adamowicz:
To po pierwsze. A po drugie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a czy uważa pan, że to jest moralne prosić przestępców o wsparcie finansowe dla instytucji czy przez instytucję, którą pan reprezentuje?

Świadek Paweł Adamowicz:
Pani poseł, pani, zdaje się, jest prawnikiem z wykształcenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dlatego pana…

Świadek Paweł Adamowicz:
Gdyby pan Marcin P. był przestępcą, to w tamtym czasie by siedział za kratkami w więzieniu, a nie chodził wolno…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana…

Świadek Paweł Adamowicz:
…po świecie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana…

Poseł Marek Suski (PiS):
Miał kilka wyroków, niech pan nie żartuje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wie pan, proszę pana, problem polegał na tym, że na terenie tego miasta, którym pan 20 lat zarządza, w międzyczasie, wtedy m.in. jak na konferencji prasowej pan reklamował od 7 maja tę firmę, gdzie pan mówił o prężnie rozwijającej się działalności i… To jest reklama wyceniana na bardzo duże pieniądze, to co pan zrobił… W międzyczasie zapadały w stosunku do niego dalsze postanowienia sądu. W międzyczasie odwiedzał lub nie, bo nie miał zwyczaju się stawiać, gdański sąd, gdzie miał dziewięć wyroków. I wie pan, o to pytamy.

Czy mieszkając na tym terenie i będąc prezydentem od 20 lat, ma pan taki aparat urzędniczy, który nie przyszedł do pana i nie powiedział: proszę pana, niech pan tego człowieka nie prosi o pieniądze, bo on ma dziewięć wyroków i co kilka miesięcy posiedzenie wykonawcze w sądzie obok?

Świadek Paweł Adamowicz:
Szanowna pani przewodnicząca, czy pani chce mi powiedzieć, że obowiązkiem prezesa sądu rejonowego, okręgowego jest informowanie prezydentów, wójtów, burmistrzów o wyrokach? Gdzie to jest napisane? Proszę wskazać artykuł w ustawie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Nie, źle pan zrozumiał pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Sekundkę…

Proszę pana, ale ja…

Świadek Paweł Adamowicz:
Czy to może nowy element budowania systemu sprawiedliwości w Polsce?

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale pytanie takie nie było. Niech pan odpowiada na pytania, a nie odwraca kota ogonem. No, to jest charakterystyczne… tam dla pana środowiska. Niech pan naprawdę odpowiada na pytania. Niech pan nie kręci.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy, tu już mieliśmy takich świadków, którzy jeżeli nie umieją odpowiedzieć na pytanie, to właśnie tak odpowiadają. My pana bardzo prosimy, żeby pan odpowiedział na pytanie: Czy w takim razie…

Świadek Paweł Adamowicz:

Proszę powtórzyć pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest takie: Czy po wybuchu afery ustalił pan w urzędzie, który z urzędników i czym kierował się ten urzędnik, przedłożył panu na biurko tę jedną konkretną, prywatną firmę, do której pan się zwrócił o wsparcie finansowe?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie zajmowałem się tym, bo – powtórzę raz jeszcze – ani ja, ani moi współpracownicy nie brali udziału w rozmowach między producentem filmu a potencjalnymi sponsorami. Koniec i kropka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, a jeżeli dzisiaj będzie taka sytuacja, że np. zorganizowana grupa przestępcza, która tworzy też, choćby np. firmy słupy, gdzie wyłudzają VAT, będzie chciała wesprzeć jakieś przedsięwzięcie lub pana prezydenta albo kampanię pana prezydenta, to dalej nikt nie sprawdzi tego, kto przyszedł z tymi pieniędzmi?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani… szanowna pani przewodnicząca, po dzisiejszym spotkaniu z Wysoką Komisją moja wiedza obywatelska jest wzbogacona o tyle, że po prostu zadzwonię do ministra Kamińskiego albo do pani osobiście i zapytam się, czy ta firma jest uczciwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A, od czego, przepraszam, pan ma te 1100 etatów w urzędzie? Jak pan podejmuje pewne decyzje?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani poseł, pani była przewodniczącą rady miasta Łodzi, pani zna chyba ustawę o samorządzie terytorialnym. Proszę teraz otworzyć ustawę i pokazać artykuł, który mówi o tym, że rolą samorządowca jest kontrolowanie podmiotów gospodarczych dopuszczonych do działalności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale zaraz, panie prezydencie, ale, momencik, ale ja nie mówię o dopuszczeniu do działalności na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, tylko do pana relacji z firmą Amber Gold i jej przedstawicielami, o tych przedsięwzięciach, o których mówiła pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, jeżeli można…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…a pan nie chce odpowiedzieć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jest monolog.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czekajcie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
…i próbuje pan opinii publicznej powiedzieć…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Jest monolog, bo nie ma odpowiedzi na pytania. Panie pośle, niech pan…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Wielokrotnie padają odpowiedzi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale ja chciałem przesłuchiwać świadka… Natomiast ja ciągle słyszę monologi Komisji, to jest nie do wytrzymania.

Poseł Marek Suski (PiS):
To nie są odpowiedzi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale agresywne przesłuchanie, czegoś takiego nie było przy tej Komisji…

Poseł Marek Suski (PiS):
To nie są odpowiedzi, to są agresywne zaczepki.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale, panie pośle, z całym dla pana szacunkiem, jak pan zadaje pytania, ja panu nigdy nie przerywałam i prosiłabym o to samo. Proszę powściągnąć emocje, mamy jednego świadka na cały dzień.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Sekundkę… proszę państwa… sekundkę…

Pani poseł, ja myślę, że zróbmy tak. Na ten moment jakby damy głos komuś innemu. Proszę pamiętać, że jeżeli chodzi o problem z urzędami, to będziemy pana prezydenta jeszcze pytać, bo jeszcze jest tutaj kilka wątków, jak sobie radził i jak w tym zakresie… A teraz na ten moment, jeśli pani pozwoli, oddamy głos komuś innemu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Oczywiście, tak, bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan poseł Rzymkowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Dziękuję pani przewodnicząca.

Proszę świadka, proszę określić tak mniej więcej, kiedy świadek dowiedział się o istnieniu firmy Amber Gold.

Świadek Paweł Adamowicz:
Panie pośle, jak już wcześniej pani posłance mówiłem, dowiedziałem się jak każdy obywatel Rzeczypospolitej z reklamy na terenach…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Ale ja… ale kiedy? Kiedy? Krótka odpowiedź.

Świadek Paweł Adamowicz:
W 2011 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Dopiero?

Świadek Paweł Adamowicz:
Może 2010 też.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Ale to, to…

Świadek Paweł Adamowicz:
Reklam w przestrzeni publicznej jest tak wiele, panie pośle…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Dobrze. A, proszę powiedzieć…

Świadek Paweł Adamowicz:
…trudno, żeby nasz mózg rejestrował każdy nieistotny element.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
OK, dobrze, to już wiemy.

Panie prezydencie, proszę powiedzieć, kiedy pan powziął wiedzę, że siedziba spółki Amber Gold mieści się w pana mieście, co pan często podkreśla, w Gdańsku.

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie potrafię tego powiedzieć kiedy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Ale nie pamięta pan, czy pan nie chce powiedzieć?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie pamiętam.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale chyba przedtem, jak się pan zwrócił do nich o pieniądze?

Świadek Paweł Adamowicz:
Tak jest, panie pośle, to na pewno.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Czyli kiedy?

Świadek Paweł Adamowicz:
Czyli prawdopodobnie najpóźniej powziąłem tę wiadomość w roku 2011.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
A, kiedy dowiedział się pan o tym, kto jest właścicielem firmy Amber Gold?

Świadek Paweł Adamowicz:
Dowiedziałem się wtedy, no, kiedy formułowaliśmy ogólnej treści list zwracający uwagę na rozpoczynanie produkcji filmu fabularnego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
A, pan prezydent tak w miarę się orientuje, jakie firmy mają siedziby w Gdańsku, jaki potencjał pracowniczy mają…

Świadek Paweł Adamowicz:
Panie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
…ile miejsc pracy dają mieszkańcom Gdańska, jakim kapitałem dysponują? Bo takie mam wrażenie, jakby pan prezydent troszeczkę odbiegał od innych włodarzy miast w Polsce, którzy akurat bardzo zabiegają o inwestorów i starają się dobre rozpoznanie mieć, jeśli chodzi o miejsca pracy, o potencjalnych inwestorów i o rozwój tych przedsiębiorstw.

Świadek Paweł Adamowicz:
Według rocznika statystycznego wojewódzkiego urzędu statystycznego na terenie Gdańska mamy rynek pracy liczący ok. 400 tys. osób, a firm ok. 300 tys. Proszę wskazać przykład burmistrza na świecie, który by znał 300 tys. podmiotów gospodarczych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Ale ja pytam o duże przedsiębiorstwa, które funkcjonują na podstawie Kodeksu spółek handlowych, a nie o indywidualne działalności gospodarcze prowadzone jednoosobowo.

Świadek Paweł Adamowicz:
Ale proszę o pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Pytam się, czy pan się orientuje w ogóle w rynku pracy w mieście, którym pan zarządza.

Świadek Paweł Adamowicz:

Wydaje mi się, że się orientuję.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

No, to dlaczego akurat tej firmy pan kompletnie nie widział, nie zauważał i nie wiedział nic o panu Marcinie i Katarzynie P.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, my cały czas mylimy wiedzę, którą mamy *ex post*, od wiedzy, którą mamy *ex ante*. I nam się te porządki mylą. I robimy wrażenie opinii publicznej, że w 2011 r., a nawet jeszcze w 2012 r. do lipca, wszyscy wiedzieliśmy to, co dzisiaj wiemy. A tak nie było. Bo gdyby tak było, to wiele osób, które dzisiaj są w Sejmie, pewnie by reagowało itd., itd. A więc powtórzę raz jeszcze W roku… W dacie, kiedy był formułowany list w sprawie wsparcia filmu, czy były inne zdarzenia, nikt wtedy nie wiedział z nas, nikt w Polsce nie wiedział – może państwo do tego dojdziecie, kto wiedział – o tym, kim jest pan Marcin P. itd., itd.

Poseł Marek Suski (PiS):

To może trzeba było zapytać Donalda Tuska, no, bo on wiedział.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja właśnie panu chciałam zacytować w tym momencie wypowiedź pana Donalda Tuska, który na konferencji prasowej, po wybuchy afery, powiedział, cytuję: Amber Gold jest zarządzane przez podejrzanego człowieka, wiedziano na Pomorzu od dawna – mówi na wtorkowej konferencji Donald Tusk.

To samo powiedział zresztą cytowany pan Belka, który powiedział, że przecież tam wszyscy wszystkich znają. Wie pan, pan nie jest kimkolwiek, tylko jest pan od 20 lata prezydentem tego miasta.

Poseł Marek Suski (PiS):

Znającym wszystkie te osoby.

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, rolą prezydenta miasta jest zarządzania miastem, a nie zajmowanie się plotkami i życiem towarzyskim.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, pewnie tak jest. Tylko że jest rzeczą niebywałą to, jeżeli prezydent nie tylko najpierw prosi o pieniądze wielokrotnego przestępcę, lecz także – przynajmniej wedle zeznań Marcina P. to było warunkiem – mówi o nim później bardzo dobrze wielokrotnie. Bo to są nie tylko słowa Marcina P. zresztą złożone pod przysięgą. To jest nie tylko kwestia toczącego się postępowania karnego przy Rajskiej – i dojdziemy do tego, co tam było mówione i co tam jest – ale to jest przede wszystkim konferencja prasowa, której chyba pan się nie wyprze, że był uczestnikiem i tam wychwalał tę firmę.

I teraz – i to rzeczywiście budzi zainteresowanie – chcemy się dowiedzieć w takim razie, czy pana służby pana informowały, z kim pan ma do czynienia. A jeżeli nie, to w takim razie jak gdańszczanie mogą ufać, że inne ich sprawy są bezpieczne?

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, komisja prasowa odbyła się miesiąc prawdopodobnie… w każdym razie krótko po tym, jak weszły do powszechnego użytku linie lotnicze. Tanie linie lotnicze w połączeniach krajowych. Proszę otworzyć media z tamtych miesięcy. Wszyscy byli zachwyceni tym, że przy obecnej… W tamtej sytuacji komunikacyjnej, gdzie nie było autostrady A1, kiedy z Gdańska do Warszawy jechało się 6 godzin pociągiem, kiedy nie było połączeń dogodnych między głównymi miastami w Polsce. To dzisiaj jest. To zostało zrealizowane w ciągu ostatnich 8 lat. Ale wtedy tego nie było. I w tym momencie wchodzą linie lotnicze.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale była Komisja Nadzoru Finansowego i lista ostrzeżeń chociażby.

Świadek Paweł Adamowicz:

Czy ja mógłbym dokończyć swoją wypowiedź? Bo ona jest bardzo istotna. Chciałbym pani przewodniczącej Wassermann odpowiedzieć.

Więc w tej atmosferze ogólnego zainteresowania, nawet można powiedzieć pewnego podniecenia, że wszedł przewoźnik krajowy, prywatny, polski i oferuje tanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Był jeszcze polski przewoźnik LOT.

Świadek Paweł Adamowicz:

Który nie latał do wszystkich miast wtedy. Proszę popatrzeć na rozkłady jazdy, lotów. I też nie był tak tani jak tamta linia.

I w tej atmosferze, jak to na konferencji prasowej jest, chciałem w jakikolwiek sposób… I to jest naturalne… Włodarz każdego miasta dziękuje komuś, kto chce w tym momencie pomóc przy produkcji filmu. I wtedy użyłem tych słów, które pani tutaj… Ale ja mówiłem to w oparciu o wiedzę z wiosny 2012 r. A kryzys linii lotniczej nastąpił kilka miesięcy później. Gdybym ja miał tę wiedzę wtedy, tę z lipca, sierpnia 2012 r., to konferencja prasowa by się nie odbyła. A ja bym na niej nie był i bym nie mówił tego, co mówiłem. Tak samo, proszę państwa, jak sztab Jarosława Kaczyńskiego by nie korzystał z połączeń Jet Air w 2010 r. tak, jak słyszałem to z wypowiedzi jednego z członków Komisji, gdyby miał tę wiedzę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę pana, niech pan się powstrzyma przed takimi bzdurami.

Świadek Paweł Adamowicz:

A więc, proszę państwa, gdybyśmy mieli tę wiedzę wtedy, to pewnych słów byśmy nie użyli. Ale ja jej nie miałem, bo nie mam przymiotu Ducha Świętego. Skąd ja to miałem wiedzieć?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Niech się pan tak nie denerwuje, dopiero zaczynamy. To po pierwsze.

Świadek Paweł Adamowicz:

Ja jestem bardzo spokojny. Tylko dosadnie tłumaczę rzeczy oczywiste.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Po drugie, chcę panu powiedzieć jedną rzecz, że po raz kolejny, po prostu, mówi pan nieprawdę. Dlatego że nie ma nic zdrożnego w tym, że nie tylko, czy Jarosław Kaczyński, czy ktokolwiek inny w 2010 r. korzystał ze spółki Jet Air, która w ogóle wtedy nie słyszała o istnieniu Marcina P., i nie było wtedy Amber Gold…wtedy, jak korzystał, czy Sejm, czy inne osoby.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W 2010 r. nie było Amber Gold w Gdańsku?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie było w spółce…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tam, gdzie była baza Jet Air.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Linii lotniczej i związku Marcina P. z lotnictwem wtedy nie było…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W 2010 r. nie było Amber Gold?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie było związku Amber Gold żadnego z linią…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czyli tam, gdzie są państwu politycznie korzystne, były związki, a tam, gdzie są niekorzystne w 2010 r., wszyscy wiedzą, gdzie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
No, panie pośle Brejza, naprawdę pan się nie denerwuje, zaczeka pan spokojnie na swoją kolejkę. A teraz niech pan po prostu nie przeszkadza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowny panie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Państwo zorganizowaliście spektakl agresji – po kolei pięciu posłów PiS-u w miejscu, które…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze, ale pan już głosu nie ma.

Pan poseł Rzymkowski kontynuuje.

Poseł Marek Suski (PiS):
Jeszcze nie pięciu. Ja nie zadawałem pytań.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Przepraszam, ja nie jestem posłem PiS-u.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To będzie szósty poseł PiS-u wtedy zadający.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Panie pośle Brejza, ja nie jestem posłem PiS-u.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
No, jest siedmiu wręcz. Jeżeli na ruchy niektórych posłów spojrzymy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Jeśli mogę… Panie pośle, bardzo proszę. Ja nie przerywam nikomu.

Proszę świadka, świadek jest posiadaczem licznych nieruchomości. Czy świadek wszedł w posiadanie którejś z nieruchomości? Na przykład od pana Mariusa Olecha, który wczoraj był świadkiem Komisji, który zajmuje się właśnie nieruchomościami.

Świadek Paweł Adamowicz:
Szanowny panie pośle, wystarczy wygooglować www.gdansk.pl i pan zobaczy moje oświadczenie majątkowe. Nie kupowałem żadnych nieruchomości od tej czy innej osoby przez pana wymienionej, czy też niewymienionej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Znaczy ja wymieniłem tylko jedną osobę. Czy od pana Mariusa Olecha nabywał pan nieruchomości?

Świadek Paweł Adamowicz:
Powiedziałem, że nie. Nie nabywałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Dobrze. Panie prezydencie, jak wynika z zapisów w Krajowym Rejestrze Sądowym, Gmina Miasta Gdańska jest największym udziałowcem, bo posiada aż 33,6% udziałów w Porcie Lotniczym Gdańsk Sp. z o.o. W jaki sposób miasto Gdańsk sprawuje nadzór właścicielski w tej spółce?

Świadek Paweł Adamowicz:
Panie pośle, to sprawa oczywista.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

No, to słuchamy.

Świadek Paweł Adamowicz:

Ale… ale pan poważnie pyta?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Wyłączam mikrofon i słucham wykładu pana prezydenta.

Świadek Paweł Adamowicz:

Ale… Panie pośle, pan serio mnie pyta?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Tak, oczywiście.

Świadek Paweł Adamowicz:

Jest Kodeks spółek handlowych, tam jest wszystko napisane.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Wszystko?

Świadek Paweł Adamowicz:

Wszystko.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Tylko z kodeksu?

Poseł Marek Suski (PiS):

To może pan przełoży to na nasze…

Świadek Paweł Adamowicz:

Czy mam referować?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

A, ustawa o samorządzie gminnym?

Świadek Paweł Adamowicz:

Ale tu kluczowy jest Kodeks spółek handlowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan słyszy pytanie? Proszę się skupić. Pytanie jest takie: W jaki sposób pan sprawuje nadzór?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie no, byłem zaskoczony, dlatego chciałem powtórzyć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana… Proszę odpowiedzieć na pytanie. Pytanie jest dość proste: W jaki sposób pan sprawuje nadzór? I muszę panu powiedzieć, że Kodeks spółek handlowych nam jest znany, nam jest znane również to, kto rejestruje działalność, kto rejestruje spółkę i wszelkie inne. W związku z powyższym proszę darować sobie te wszystkie okołoodpowiedzi, tylko wprost odpowiedzieć. Czy pan sprawuje nadzór? Jeżeli tak, to jak?

Świadek Paweł Adamowicz:

Zgodnie z Kodeksem spółek handlowych jest organ nadzorczy, rada nadzorcza, do którego jest delegowany jeden przedstawiciel Gminy Miasta Gdańska. Więcej tam przedstawicieli ma Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze", województwo pomorskie i jeden wspólny przedstawiciel gminy Sopot i Gdyni. Jest oczywiście zarząd, czyli organ wykonawczy. On jest dzisiaj jednoosobowy. I jest walne zgromadzenie, czyli ogół udziałowców. I w ten sposób Gmina Miasta Gdańska realizuje swoje ustawowe interesy i prawa poprzez przedstawiciela w radzie nadzorczej i oczywiście na walnym zgromadzeniu. Dziękuję.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
A, jakie konsekwencje wyciągnął pan jako przedstawiciel największego udziałowca, czyli właściciela portu lotniczego w Gdańsku, wobec prezesa spółki w sytuacji, kiedy to, wskutek takich a nie innych decyzji, naraził na stratę w związku ze współpracą ze spółką OLT.

Świadek Paweł Adamowicz:
Gdyby pan poseł zechciał powtórzyć pytanie, bo ono… jestem… No, czy ja dobrze zrozumiałem? Może tak, może ja powiem. Czy pan mnie pyta, jakie ja konsekwencje jako prezydent Gdańska wyciągnąłem wobec prezesa?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Przedstawiciel właściciela, tak?

Poseł Marek Suski (PiS):
Tak, takie było pytanie.

Świadek Paweł Adamowicz:
No, tak? Ale, panie pośle…

Poseł Marek Suski (PiS):
Jakie konsekwencje pan wyciągnął?

Świadek Paweł Adamowicz:
…zgodnie z kodeksem konsekwencje… rada nadzorcza prowadzi nadzór…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Ale to kto tego przedstawiciela rady nadzorczej powołuje?

Świadek Paweł Adamowicz:
…nie… minęły czasy ręcznego sterowania jak w państwach… w przeciwieństwach socjalistycznych, więc pierwszy sekretarz nie decyduje: ty kolego się nie sprawdziłeś, sprawdzisz się w innym biznesie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Super, super.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan ma jakikolwiek nadzór w takim razie nad mieniem w mieście, którym pan zarządza, czy też pan usiłuje przed milionami ludzi, którzy nas oglądają, sprawić wrażenie, że pan nie wie, co się dzieje w firmach, w których udział lub właścicielem jest Gdańsk? Pytanie jest bardzo proste, niezależenie od tego, jak pan będzie się starał nie odpowiedzieć na to pytanie, jest takie: Czy pan wie, jakie zaległości finansowe i z kiedy pochodzące są na lotnisku w Gdańsku?

Świadek Paweł Adamowicz:
Pani poseł, Port Lotniczy Gdańsk im. Lecha Wałęsy jest jednym z najlepszych portów w tej części Europy.

Poseł Marek Suski (PiS):
No dobra, skończmy z reklamą, mówmy o konkretach.

Świadek Paweł Adamowicz:
Ma wynik finansowy dodatni, jest…

Poseł Marek Suski (PiS):
Zna pan kodeks handlowy jako właściciel…

Świadek Paweł Adamowicz:
Ja mogę się wypowiedzieć czy nie?

Poseł Marek Suski (PiS):
…i jako właściciel ma pan określone obowiązki. Pytamy o to, jak z tych obowiązków pan korzystał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan jako…

Poseł Marek Suski (PiS):

Spółka, która jest własnością w dużym stopniu miasta, miała straty. Jest pytanie: Jak pan jako właściciel tej spółki zareagował? Niech pan nam nie opowiada dyrdymał, bo już dość tego kpienia sobie z Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan wie jak, przede wszystkim jakiej wysokości są to straty i czy pan wie, od którego momentu ta strata występowała na lotnisku? Czy pan to ustalił po wybuchu afery jako jeden z właścicieli lotniska?

Świadek Paweł Adamowicz:

Rok rozrachunkowy spółki Port Lotniczy Gdańsk im. Lecha Wałęsy za rok 2012 zakończył się dodatnio. Żadnej straty nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, panie prezydencie…

Świadek Paweł Adamowicz:

Ani nie było straty wcześniej, ani w kolejnych latach. Ta spółka jest w fantastycznej kondycji finansowej, więc ja nie rozumiem po prostu pytania. Czego państwo szukacie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, bo teraz mówię do opinii publicznej, a nie do pana.

Szanowni państwo, odpowiedź jest taka: To, że strata 4,5 mln na lotnisku w Gdańsku… i chcę, żebyście państwo dobrze jakby to, żebyście to wiedzieli, że loty zaczęły się od kwietnia 2012 r. i z tego momentu pochodzą niezapłacone faktury, a potem to tylko rosło do kwoty 4,5 mln zł. To jest 4,5 mln zł podatników. Spółka ma właściciela, oczywiście możemy dzisiaj robić wykupy, jak to wygląda w praktyce. Jednym ze współwłaścicieli jest gmina Gdańsk. W momencie, w którym doszło do tego długu 4,5 mln zł, należało przeprowadzić po prostu audyt i sprawdzić, czy to było… Czy tam nie doszło do niegospodarności, czy też, no, zdarzają się oczywiście niecelowe upadki firm czy inne rzeczy, ale czy też zarząd lotniska należycie wykonał swoje obowiązki. I pytanie jest proste: Czy pan wykonał tę pracę, sprawdził – 4,5 mln, panu podpowiem, jakby pan nie wiedział, jest straty – i jak doszło do tej straty? Czy pan to rozliczył, mówiąc kolokwialnie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, prezes lotniska, pan Kloskowski, który tu był przesłuchiwany, pewnie mówił o tym, że zaaresztował samoloty firmy OLT Express, a jak każdy inny wierzyciel liczy, że być może część tych pieniędzy odzyska w przyszłości od syndyka.

Poseł Marek Suski (PiS):

…należy równie skuteczny…

Świadek Paweł Adamowicz:

Ale niezależnie od tej straty powiadam, wynik finansowy lotniska zakończył się dużym plusem i co roku bilans spółki zgodnie z Kodeksem spółek handlowych jest badany przez niezależnych audytorów. To wszystko jest do wglądu dla każdego, kto tylko chce i jest zainteresowany, a więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na temat.

Świadek Paweł Adamowicz:

To była, oczywiście była to bolesna strata, tylko że przy przychodach lotniska z innych działów jak wynajem sklepów itd.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ale to jest nie na… Proszę pana, to nie jest odpowiedź na pytanie.

Świadek Paweł Adamowicz:

Ta strata została pokryta i po prostu dla lotniska…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, to znowu do państwa się…

Świadek Paweł Adamowicz:

…nie było to zbyt bolesne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do państwa się zwracam. Generalnie polityka, rozumiem, panie prezydencie, u pana jest taka, że jeżeli firma, która panu podlega, zarobi 100 mln, a tam ktoś ukradł 5, a bilans jest de facto dodatni, to przecież nie należy…

Świadek Paweł Adamowicz:

Ja protestuję za takie insynuacje. To jest skandal. To są skandaliczne insynuacje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę się tak nie odzywać, bo jest pan na Komisji w Sejmie. Odpowiada pan na pytania cały czas w taki sposób, że uważa pan, że nasi widzowie i wszyscy, którzy jesteśmy tutaj, jesteśmy ludźmi niespełna rozumu i nie rozumiemy, że pan ucieka z odpowiedzi. Pytanie jest proste: Czy pan przeprowadził kontrolę? Jeżeli tak, to w jakiej formie? Czy to, że doszło do straty 4,5 mln zł na lotnisku w Gdańsku, to były działania zawinione, czy niezawinione przez zarząd lotniska?

Świadek Paweł Adamowicz:

Była przeprowadzona kontrola, był przeprowadzony audyt, były sprawozdania podjęte. Nie było to zawinione przez zarząd czy pracowników lotniska.

Pani przewodnicząca, czy każdą moją wypowiedź pani będzie interpretować do widzów, pani będzie interpretatorem? Bo wydaje mi się, że widzowie mają swój rozum i mogą ocenić moją wypowiedź bez konieczności komentowania moich wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, jeżeli pan będzie… Na razie to moją rolą jest prowadzić tę Komisję, a pana odpowiadać. Ale wróćmy jeszcze na moment do początku.

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie: Na podstawie czego, bo ja znam te protokoły, na podstawie czego pan stwierdził, że to, że zaległość jest od samego początku, czyli od kwietnia 2012 r., a tylko rośnie i rośnie do kwoty 4,5 mln zł, nie jest to działanie zawinione przez prezesa Kloskowskiego?

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, i narodowy przewoźnik LOT nieregularnie w przeszłości płacił, i inne linie lotnicze. Po prostu lotnisko jest portem i swoich klientów, tak jak klientów różnych, no, nie stara się od razu wyrzucić poza nawias, tylko daje im szansę. Wiem dobrze, że inne linie lotnicze też zalegały i było to rozkładane na raty itd., bowiem i… Port lotniczy mógłby wielokrotnie postawić w stan upadłości przewoźnika narodowego LOT, ale tego nie zrobił z przyczyn odpowiedzialności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, ale ja pana pytam o gdańskie lotnisko. Proszę zostawić… jeszcze tutaj to nie jest w ogóle przedmiotem naszej dyskusji. Dlaczego pana pytam? Dlatego, że rzeczywiście w protokole kontroli jako wyjaśnienie jest dokładnie to, co pan prezydent powiedział na początku. Co się będziemy zajmowali tym, że jest 4,5 mln, przecież lotnisko sumarycznie jest na plusie. Więc ja pana pytam: Czy pan ustalił to, jak doszło do tego, że ten dług rósł i nie ściągano go na bieżąco albo że nie wstrzymano i nie zrobiono tego, co zrobiły niektóre inne lotniska i powiedziały, że tylko za gotówkę albo na przedpłaty?

Świadek Paweł Adamowicz:

Z tego, co mi wiadomo, ten dług w krótkim okresie, dosłownie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Od początku działalności.

Świadek Paweł Adamowicz:
…3–4 miesięcy się skumulował.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Działali od kwietnia. Nie płacili od kwietnia.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Nic nie zapłacili.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, coś zapłacili. Nie nic zupełnie, ale od kwietnia…

Poseł Marek Suski (PiS):
Czyli, krótko mówiąc, miasto kredytowało tę działalność.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan ustalił… Proszę powiedzieć, czy w takim razie, czy w takim razie… A czy pamięta pan… To może przejdziemy na inny… Albo nie, bo ja przerwałam.

Oddaję głos. Przepraszam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Kontynuując wątek lotniczy, panie prezydencie, kiedy dowiedział się pan, kto jest właścicielem firmy OLT, OLT Express Regional, OLT Express Poland, całej grupy kapitałowej?

Świadek Paweł Adamowicz:
O OLT Express dowiedziałem się najprawdopodobniej parę miesięcy przed uruchomieniem linii. No, linia została uruchomiona w kwietniu 2012 r., a więc najprawdopodobniej w tym okresie poprzedzającym. No, przecież nim te linie ruszyły, rozpoczęła się kampania reklamowa, przedsprzedaż biletów, itd., no, więc prawdopodobnie w tym okresie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
A, jakie informacje na temat OLT otrzymał pan od pana prezesa portu lotniczego, Tomasza Kloskowskiego? Czy rozmawiał w ogóle z nim na temat tej linii lotniczej, która miała w planach nawet budowę, stworzenie hubu do rozwoju portu lotniczego w Gdańsku?

Świadek Paweł Adamowicz:
Ani na temat tej linii lotniczej czy innych linii lotniczych, nie dyskutujemy, nie ma na to po prostu czasu. To nie jest moje bezpośrednie codzienne zajęcie. Rolą lotniska jest stworzenie takich warunków, żeby było jak najwięcej dogodnych połączeń z Gdańska do miast polskich i zagranicznych i za to prezes jest m.in. rozliczany, a więc nie było tu jakichś specjalnych emocji. Było zaciekawienie, bo była to pierwsza linia, która oferowała połączenia dogodne wewnątrz Polski. Do tej pory były to połączenia tylko *lowcostowe*, czyli tanie linie lotnicze na zewnątrz, za granicę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
A, czy świadek zna pana Michała Tuska?

Świadek Paweł Adamowicz:
Proszę określić, co to znaczy „znać kogoś".

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Panie prezydencie, bądźmy poważni. No, takie pojęcie jak „znać", to chyba każdy, nawet prezydent Gdańska, powinien wiedzieć. Czy zna pan osobiście? Widział się pan kiedyś z nim, rękę podał, dzień dobry powiedział? Wymienił jakieś zdania grzecznościowe…

Świadek Paweł Adamowicz:
Teraz ja rozumiem pana… Wie pan, ja znam panią premier Szydło, pana ministra, pana prezydenta. Na tej zasadzie znam bardzo wiele osób, włącznie z podaniem ręki i nawet kilka słów zamienić.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Panie prezydencie, po co pan się wygłupia?

Świadek Paweł Adamowicz:
I z Michałem Tuskiem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Ale pan robi krzywdę miastu Gdańsku. Naprawdę, piękne miasto, a prezydent robi wygłupy przed Komisją Śledczą. Po co pan to robi?

Świadek Paweł Adamowicz:
Panie pośle, ja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Przepraszam, ja panu robię po prostu przysługę. Bardzo proszę, żeby pan naprawdę zachowywał powagę.

Świadek Paweł Adamowicz:
Ja pytam o stopień…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Ja też pytam o stopień. No, może pan opowiedzieć. Wakacje wspólnie spędzacie?

Świadek Paweł Adamowicz:
Znam pana Michała Tuska w sposób nieznaczny.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
To znaczy? Teraz ja mam wątpliwości co do pojęć, których pan używa.

Świadek Paweł Adamowicz:
W „sposób nieznaczny" to znaczy, że w życiu rozmawiałem z nim może 10 razy. Nie byłem u niego na imieninach ani na ślubie, ani na chrzcie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
A kiedy ostatni raz?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie zaprosił mnie, a szkoda.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Też bolejemy nad tym. Panie prezydencie, a kiedy ostatni raz pan z nim rozmawiał?

Świadek Paweł Adamowicz:
Rok temu, może półtora.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
Panie prezydencie, czy w marcu 2012 r. świadek wiedział, że Michał Tusk został zatrudniony przez pana Marcina P. w OLT Express Sp. z o.o., natomiast w dniu 16 kwietnia tego samego roku została zawarta umowa o pracę pomiędzy portem lotniczym Gdańsk Sp. z o.o. reprezentowanym przez kierownika działu personalnego panią Elżbietę Fopkę a panem Michałem Tuskiem? Zgodnie z umową Michał Tusk został zatrudniony na stanowisku specjalisty do spraw marketingu. Czy pan prezydent tę wiedzę wówczas posiadał?

Świadek Paweł Adamowicz:
W tej dacie, o którą pan pytał, nie posiadałem tej wiedzy. Dowiedziałem się o tym wiele miesięcy później.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):
To znaczy dokładnie kiedy?

Świadek Paweł Adamowicz:
Jak media zaczęły interesować się, gdzie Michał Tusk pracuje. Bo mnie to nie interesuje, gdzie kto pracuje. Ja mam poważniejsze zadania w mieście, a nie interesowanie się cudzym życiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Czyli było to totalne zaskoczenie dla pana prezydenta, że syn ówczesnego prezesa Rady Ministrów pracował i pracuje – bo jeśli mówimy o tym momencie, kiedy pan prezydent, jak mniemam, powziął wiedzę, czyli koniec lipca, początek sierpnia – w porcie lotniczym w Gdańsku, ale również wykonywał zlecenia firmy OLT Express Sp. z o.o.

Świadek Paweł Adamowicz:

Tego, że Michał Tusk pracował w porcie lotniczym, nie uważam za nic zdrożnego. Chyba lepiej, że tam pracował, a nie w spółce KGHM czy PZU, jak to dzisiaj jest modne.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

A, czym się wówczas różnił port lotniczy w Gdańsku, który był we władaniu polityków Platformy Obywatelskiej, od ówczesnego KGHM, również we władaniu polityków Platformy Obywatelskiej? Proszę wyjaśnić to opinii publicznej, panie prezydencie. Pan lubi takie dygresje polityczne, więc posłuchajmy.

Świadek Paweł Adamowicz:

Chciałem przez to, panie pośle, powiedzieć, że pan Michał Tusk obrał skromną drogę kariery zawodowej i nie korzystał z pozycji swego ojca, co jest godne pochwały. I ja to wysoko cenię, kiedy dzieci ważnych osób nie nadużywają pozycji swoich rodziców. I to chciałem powiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Ciekawe, czemu akurat te barwy polityczne musiał pan w to wpleść i obecną sytuację. Ale dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Takie pytanie: Czy pan jest członkiem pomorskiej izby turystycznej? W jakiejkolwiek formie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Prawdopodobnie Gdańska Organizacja Turystyczna jest członkiem pomorskiej organizacji turystycznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, jaki tam jest budżet.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, proszę powiedzieć, czy ta pomorska izba turystyczna dofinansowuje przewoźników.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nic mi na ten temat nie wiadomo. Natomiast tyle wiem, że promocja, reklama jest, czy była w przeszłości wobec Wizz Aira czy Ryanaira stosowana. Zresztą to jest metoda, którą praktycznie każde miasto portów lotniczych stosuje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To się zgadza. Zgadzam się z panem.

A, proszę powiedzieć w takim razie, czy ta wiedza, ile jest wydane na promocję czy Wizz Aira, czy Ryanaira, to jest wiedza powszechnie dostępna, czy to są negocjacje pomiędzy danym przewoźnikiem, a w tym wypadku najczęściej lotniskiem, które ma udział w takiej izbie turystycznej.

Świadek Paweł Adamowicz:

Pewnie negocjacje nie są jakoś specjalnie publiczne, ale zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej każdy może się dowiedzieć obywatel, organizacja pozarządowa, na co środki stowarzyszenia tego wymienionego przez panią przewodniczącą są wydawane. To na pewno nie może być przedmiotem poufnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli, w takim razie np. jakaś linia lotnicza, której teraz przedstawiciel nas ogląda, jak zwróci się do państwa, ile idzie na reklamę np. Ryanaira czy Wizz Aira w Gdańsku, to uzyska taką odpowiedź, tak?

Świadek Paweł Adamowicz:
Prawdopodobnie tak. No, mi się wydaje, że tak powinno być.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A, wie pan, dlaczego pana o to pytam? Pytam pana o to dlatego, że według zeznań i wyjaśnień Marcina P. oraz według maila, który jest zabezpieczony w dokumentacji czy to prokuratury, czy obecnie w posiadaniu Komisji, wszystko wskazuje na to, że te informacje były przekazywane przez Michała Tuska do spółek OLT. A, pytam o to, dlatego że pojawiła się kwestia odpowiedzialności Michała Tuska w związku z faktem, że doszło do narażenia lotniska w Gdańsku na straty. I chciałam zapytać, czy pan badał tę kwestię, czy takie informacje były przekazywane i czy, co za tym idzie, lotnisko w Gdańsku bądź pomorska izba poniosła z tego tytułu jakieś szkody.

Świadek Paweł Adamowicz:
Takiej wiedzy absolutnie nie posiadam ani nie posiada… No, nie posiadam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A, pytam o to pana dlatego, że o to, czy czuje się poszkodowane lotnisko w Gdańsku, prokurator zapytał prezesa lotniska i on powiedział, że absolutnie nie żąda ścigania ani ustalania tej szkody, bo nie czuje się poszkodowany. I chciałam zapytać, czy właściciel coś na ten temat wie.

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie wiem na ten temat niczego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję. Oddaję głos.
Pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):
Dziękuję, pani przewodnicząca.
Chciałbym kontynuować ten wątek związany z zatrudnieniem Michała Tuska, ale nie tylko. Z pewnym sposobem zatrudniania w Gdańsku. Czy prezes portu pan Kloskowski z panem w jakiś sposób konsultował zatrudnianie osób na lotnisku?

Świadek Paweł Adamowicz:
Panie pośle, czasy ręcznego sterowania – mam nadzieję – firmami w 1989 r. bezpowrotnie minęły. Ja nie… Ręcznie nie steruję żadną firmą komunalną ani tym bardziej, w której miasto Gdańsk jest jednym z udziałowców. Bo nie jesteśmy właścicielami lotniska, tylko tak jak wspomnieliśmy to przed chwilą, jesteśmy ważnym, ale jednym z udziałowców portu lotniczego Lecha Wałęsy.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ani nawet nie informował pana o zatrudnieniu?

Świadek Paweł Adamowicz:
Powtórzę raz jeszcze to, co przed chwilą…

Poseł Marek Suski (PiS):
No, ale to już jest inna materia, to nie jest ręczne sterowanie. Informacja to jest zupełnie co innego.

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie steruję ręcznie, nie oczekuję od prezesów ploteczek, tylko solidnej pracy, bo za to są rozliczani, nagradzani i karani.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale ja nie pytam o… Ja nie pytam o plotki.

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie, nie informował.

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie informował o zatrudnieniu syna premiera.
Teraz mam takie pytanie: Czy zna pan pana Donalda Tuska?

Świadek Paweł Adamowicz:
Tak, znam pana Donalda Tuska.

Poseł Marek Suski (PiS):
A, Jana Krzysztofa Bieleckiego?

Świadek Paweł Adamowicz:
Również znam Jana Krzysztofa Bieleckiego.

Poseł Marek Suski (PiS):
A, Sławomira Nowaka?

Świadek Paweł Adamowicz:
Też znam.

Poseł Marek Suski (PiS):
A, pana Macieja Dobrzynieckiego?

Świadek Paweł Adamowicz:
Też znam, konsula honorowego Hiszpanii.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale on zdaje się jest też w radzie nadzorczej portu, tak?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie z mojego ramienia.

Poseł Marek Suski (PiS):
A, kto jest z ramienia prezydenta miasta?

Świadek Paweł Adamowicz:
Jan Zarębski.

Poseł Marek Suski (PiS):
Jan Zarębski. Czy jest członkiem Platformy Obywatelskiej?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie jest członkiem Platformy Obywatelskiej, jest bezpartyjny.

Poseł Marek Suski (PiS):
A, czy zna pan Romana Zaborowskiego?

Świadek Paweł Adamowicz:
Był wojewodą pomorskim.

Poseł Marek Suski (PiS):
A, obecnie? Niedawno też był senatorem, tak?

Świadek Paweł Adamowicz:
Ja go bardziej znałem jako wojewodę pomorskiego.

Poseł Marek Suski (PiS):
A, Mieczysława Struka?

Świadek Paweł Adamowicz:
Obecny marszałek województwa pomorskiego.

Poseł Marek Suski (PiS):
A, Jan Zarębski, czy jest panu znany?

Świadek Paweł Adamowicz:
Pytał mnie pan przed chwilą o niego.

Poseł Marek Suski (PiS):
Tak. Teraz tak… Andrzej Bojanowski?

Świadek Paweł Adamowicz:
Tak, znam Andrzeja Bojanowskiego.

Poseł Marek Suski (PiS):
To jest pana zastępca.

Świadek Paweł Adamowicz:
Były mój zastępca.

Poseł Marek Suski (PiS):
A, Bartosz Piotrusiewicz?

Świadek Paweł Adamowicz:
Tak, znam Bartosza, radny województwa pomorskiego.

Poseł Marek Suski (PiS):
Też z Platformy?

Świadek Paweł Adamowicz:
Tak, on jest członkiem Platformy.

Poseł Marek Suski (PiS):
A, Jan Kleinszmidt?

Świadek Paweł Adamowicz:
Przewodniczący…

Poseł Marek Suski (PiS):
Sejmiku…

Świadek Paweł Adamowicz:
…sejmiku województwa pomorskiego.

Poseł Marek Suski (PiS):
Też z Platformy?

Świadek Paweł Adamowicz:
Pan poseł wszystko wie, to ciekawy jestem, skąd te pytania do mnie.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, stąd pytanie, bo pan mówi, że się nie kontaktował, nie zna z firmami itd., a ja tu mam takie zdjęcie i te osoby są tutaj… I zdaje się to jest pan, tak? Na tym zdjęciu? Mam podejść, pokazać?

Świadek Paweł Adamowicz:
No, byłoby dobrze.

Poseł Marek Suski (PiS):
Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):
Podobieństwo uderzające.

Świadek Paweł Adamowicz:
Tak, tak, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
I to są te osoby…

Świadek Paweł Adamowicz:
A, pan ponumerował ładnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak.

Świadek Paweł Adamowicz:

Świetne rozeznanie, dobra robota operacyjna.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję za uznanie, w końcu jesteśmy Komisją Śledczą.

A zatem, panie prezydencie, to są osoby, które właśnie ciągnęły ten samolot OLT na lotnisku… Jeżeli pan tak się odżegnuje od jakiegokolwiek wsparcia dla firm pana Marcina P., to pokazuje, że to wsparcie nie tylko pan, ale cała gdańska Platforma, po prostu, ciągnąc ten samolot, jego promocję ogólnopolską…

Świadek Paweł Adamowicz:

Ja mam ten samolot, proszę zobaczyć, przeczytać, to jest ten samolot. I proszę znaleźć…

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, tak. To właśnie ten samolot żeście ciągnęli.

Świadek Paweł Adamowicz:

Proszę znaleźć, no właśnie, ale proszę zobaczyć, jaka tu jest nazwa…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

(wypowiedź poza mikrofonem)

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie, to jest bardzo ważne. To jest Jet Air. Wtedy nie było OLT Express, tak jak…

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, samolot firmy OLT.

Świadek Paweł Adamowicz:

…poseł Macierewicz i później poza nim wszyscy zaczęli powtarzać błędnie, by nie powiedzieć kłamliwie… To był Jet Air.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, sekundkę…

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że pan nie wiedział, co pan ciągnie, co pan tam robi…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To było OLT Jet Air, panie prezydencie. Myślę, że pan powinien mieć taką wiedzę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, proszę ostrożnie, dlatego że tam była dwukrotna zmiana i to już był Marcin P. I ja panu powiem więcej. Do grudnia był jeszcze prezesem zarządu, więc to była ta firma, dokładnie ta firma, tylko po prostu zmieniała nazwę w międzyczasie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A w środku jeszcze jest, już tu też wymieniany, Lech Wałęsa, na którego to film zabiegał pan u oszusta o pieniądze. Więc, panie prezydencie, ja bym jednak nie miał takiego dobrego samopoczucia, jak pan tutaj prezentuje, i nie odwracał pytań w stosunku do Komisji Śledczej, bo myślę, że pan – jako prezydent miasta, osoba o wielkim doświadczeniu i wielkich znajomościach, znająca też osoby, które wiedziały o tym, że to była lipa i oszustwo – powinien trochę mieć przynajmniej refleksji, że jeśli pan do takiego człowieka się zwraca o pieniądze, jeśli takiego człowieka pan promuje, jeśli mówi pan, że to świetna firma, nawet po tym, jak już wszczęto postępowanie wobec Amber Gold, to ja bym jednak na pana miejscu nie był taki tutaj optymistyczny. Bo, panie prezydencie, no pan jednak jako osoba publiczna powinien mieć troszkę więcej refleksji i rozeznania.

A co do kwestii dotyczących ABW i służb ochronnych, to myślę, że w mieście zdarzają się kontakty. Bo te służby mają również nadzorować to, co dzieje się w miastach, chyba że Gdańsk jest takim miejscem, którym służby się w ogóle nie interesują i nie

współpracują z prezydentem miasta. Bo, o ile wiem, to jak jest prezydent dużego miasta – a Gdańsk jest dużym miastem – to nawet sami panowie się zgłaszają, mówiąc, że tutaj kontrolujemy, proszę nam zgłaszać ewentualnie problemy albo sprawy do sprawdzenia. Takie rozmowy przeprowadzają funkcjonariusze służb z prezydentami miast.

Jeżeli z panem takich nie prowadzili, to rzeczywiście trzeba się zastanowić nad tym, dlaczego nad Gdańskiem jest jakiś szczególny parasol ochronny, czyli… albo antyparasol. No, bo parasolem ochronnym przeciwko korupcji właśnie powinny być działania służb, które współpracują z władzami. Bo prezydent miasta nie jest wyspą oderwaną od funkcjonowania państwa. Prawo obowiązuje również samorządy, mimo że są samorządne i o pewnych rzeczach mogą decydować same, ale nie mogą się odżegnywać od współpracy z organami ścigania.

Natomiast, panie prezydencie, chciałem zapytać, czy wie pan o tym, że pana mieszkanie przy ulicy… No, nie wymienię, żeby nie było, choć media o tym pisały, na jakiej ulicy ma pan to mieszkanie, że jest pan sąsiadem z mieszkaniem Marcina P. Czy zna pan swojego sąsiada?

Świadek Paweł Adamowicz:

To jest nieprawda. To jest kłamstwo. Już poprawiane to było 5 lat temu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ja mogę?

Poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam w takim razie dwa pytania, jeśli mogę wrócić. Po pierwsze, proszę powiedzieć, kto zdecydował o tym, że państwo w związku z otwarciem tych kolejnych pasów startowych, tak pan to określił, będą ten konkretny samolot ciągnąć i tę konkretną firmę reklamować.

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, tak jak w swoim wstępnym głosie powiedziałem, kilkadziesiąt osób zostało zaproszonych na uroczystość, w tym i ja. Organizatorem tej uroczystości był zarząd lotniska. A więc zarząd lotniska był organizatorem i przygotował tę formę uczczenia pięciu inwestycji o wartości 80 mln zł współfinansowanych, dodajmy, z Unii Europejskiej.

Poseł Marek Suski (PiS):

A, to był jakiś przymus, że pan tam musiał ten samolot ciągnąć?

Świadek Paweł Adamowicz:

Wszędzie się przecina wstęgi. Trudno byłoby w pięciu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pytanie jest inne.

Świadek Paweł Adamowicz:

…miejscach wstęgi przecinać, byłoby to dosyć zabawne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pytanie jest inne. Kto zdecydował o tym, że to ta firma uzyska taką reklamę i że ten, a nie inny samolot pan razem z kolegami pełniącymi różne funkcje będziecie ciągnąć po płycie lotniska?

Świadek Paweł Adamowicz:

Powtórzę raz jeszcze: organizatorem był zarząd lotniska, więc zarząd lotniska dokonał wyboru…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan prezydent wiedział, że będzie taka forma, że będziecie ciągnąć?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie wiedziałem. Pani przewodnicząca, mówię z całą odpowiedzialnością, nikt tym się nie zainteresował przez wiele miesięcy, nikt, nikt, nawet wy, opozycja ówczesna, do momentu, kiedy w 2012 r. latem poseł Antoni Macierewicz z sympatii do mnie albo do mojego brata Piotra Adamowicza, z którym w jednej celi siedzieli, te zdjęcie pokazał i zbudował narrację.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy możemy wrócić do tematu?

Świadek Paweł Adamowicz:
Pani to powtarza, a to jest nieprawda.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powie… Znaczy nie ciągnął pan tego samolotu?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Cała Polska widziała.

Świadek Paweł Adamowicz:
Powtarzam raz jeszcze: ciągnięcie samolotu było elementem uroczystości oddania pięciu inwestycji na terenie lotniska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy…

Świadek Paweł Adamowicz:
To było, dodajmy radiosłuchaczom, w grudniu, na początku grudnia 2011 r., kiedy nikt w Polsce jeszcze nie wiedział o problemach Amber Gold i jeszcze nie było linii lotniczej OLT Express…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Był Jet.

Świadek Paweł Adamowicz:
…i nikt nie wiedział szerzej o Marcinie P. A więc z tą wiedzą… to w tym uczestniczyliśmy. I to jest bardzo ważne.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale co pan opowiada, panie prezydencie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To jest nieprawda, przecież instytucje państwa wiedziały w…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Sekundkę.

Świadek Paweł Adamowicz:
To jest prawda.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przepraszam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Nikt nie wiedział?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…2009 r., m.in. Komisja Nadzoru Finansowego, a następnie prokuratura.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, panie prezydencie, to, że pan się mija z prawdą, to już zostawmy. Ale pytanie jest inne. Ja bym chciała, żeby pan odpowiedział na to pytanie w takim razie. Czyli prezes Kloskowski zdecydował, że to ta, a nie inna firma uzyska taką reklamę?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie wiem kto. Powtórzę raz jeszcze, pani przewodnicząca, ja w tym uczestniczyłem jako jeden z 60 czy 70 gości.

Poseł Marek Suski (PiS):
Członków Platformy.

Świadek Paweł Adamowicz:
Gości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy przed tą imprezą byliście państwo informowani, jak to będzie wyglądało.

Świadek Paweł Adamowicz:
Powiem szczerze, no, jestem zaskoczony tym pytaniem. Nie sądzę, że jak idziemy na imieniny do cioci czy na jakąkolwiek imprezę, pytamy się gospodarzy: Słuchajcie, a na czym to będzie polegać? No, nie wypada…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale my pana nie pytamy o pana prywatne relacje i prywatne spotkanie.

Świadek Paweł Adamowicz:
…po ludzku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wie pan, a ja panu powiem tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
Przecież pan się ubrał w ubranko specjalnie przygotowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja chcę panu powiedzieć w ten sposób. A ja byłabym nie tyle zaskoczona, co wyciągnęłabym konsekwencje w stosunku do podległych mi służb, gdybym przyszła na uroczystość otwarcia, a ktoś z zaskoczenia ubrałby mnie w taką pelerynę i kazałby mi ciągnąć samolot oszusta, a moje służby wcześniej nie dowiedziałyby się…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A tak to każą stać na miesięcznicach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…na czym to będzie polegało, kto w tym będzie uczestniczył i co będziemy robić.

Świadek Paweł Adamowicz:
Ale, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, tym się różnimy. Ale wróćmy do…

Świadek Paweł Adamowicz:
…przesadza pani. Peleryna prezesa Kaczyńskiego jest brzydsza od tego? No, nie przesadzajmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wie pan co, ale ja panu powiem tak. To nawet nie jest śmieszne, co pan robi, bo pan jest prezydentem dużego miasta. Już panu powiedział pan poseł Rzymkowski, że to nawet… Wie pan, to, nie chcę pójść za daleko, ale naprawdę zaczynam być zażenowana. Pytam pana, czy pan wiedział o tym, że w takim stroju w grudniu będzie pan reklamował tę a nie inną firmę.

Świadek Paweł Adamowicz:
Nieprawdą jest – i to mówię stanowczo, i nie dam sobie wmówić, i wmówić opinii publicznej – że to była reklama. To nie była żadna reklama. To było fetowanie słuszne wielkiej inwestycji: sukcesu portu lotniczego Lecha Wałęsy. Sukcesy was irytują. Wiem, bo lepiej, żeby Polska była w ruinie, a myśmy Gdańsk i Pomorze pięknie zbudowali.

I uczestniczyliśmy w radosnej imprezie. I przez wiele miesięcy ani pani, ani pani koledzy nie zwracali na to uwagi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy potrzebuje pan przerwy?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale, panie prezydencie, to jest słabe. Naprawdę słabe to jest.

Świadek Paweł Adamowicz:
To jest bardzo słabe. Maciarewicz pokazał to zdjęcie i wyście kupili ten pomysł…

Poseł Marek Suski (PiS):
Macierewicz, nie Maciarewicz.

Świadek Paweł Adamowicz:
…i cały czas jedziecie na tym paliwie fałszywym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy potrzebuje pan przerwy? Nie?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A, może państwo potrzebujecie dla trochę ostudzenia tej PiS-owskiej tyrady?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy pan poseł wnioskuje o przerwę? Nie może pan wytrzymać, rozumiem, na miejscu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja mam pytanie. Ja wrócę do tego…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ja się pierwszy raz odzywam. Państwo w czwórkę z PiS-u bez żadnej kolejki zadajecie pytania. Uzgodnijcie jakąś kolejkę. Dajcie też zadać pytanie opozycji. Was jest siedmiu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, informuję pana uprzejmie, że ja zadaję…

Poseł Marek Suski (PiS):
Tak, 11 już nawet.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…mam ten przywilej i nie tylko obowiązki związane z tym, że przerabiam dokumenty, gromadzę, piszę wnioski i pracuję dzień i noc, ale mam za to też przywilej taki, że prowadzę i mogę zabierać głos, kiedy chcę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To nie jest przywilej… tak naprawdę naruszanie praw świadka, ale elementarnej takiej uczciwości…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…bo pani jest przewodniczącą całej Komisji, a nie tylko PiS-u.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie prezydencie, pytanie jest moje… Pytanie moje jest takie: Czy idąc na tę uroczystość, wiedział pan, która firma będzie uwieczniona w taki sposób? Czy mógł… Czy pana służby powiedziały panu: Będziecie państwo na płycie lotniska w grudniu. Musicie ubrać się ciepło, bo będziecie na zewnątrz i będziecie ciągnęli samolot konkretnej linii lotniczej.

Świadek Paweł Adamowicz:
Szanowna pani przewodnicząca, raz jeszcze powtórzę, idąc na tę uroczystość, nie znałem scenariusza, nie wiedziałem, co mnie czeka. Zostałem zaproszony do tego eventu jak każda z tych osób na tym zdjęciu pokazana. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, a w takim razie już ostatnie, kończące pytanie. Proszę pana, czy w takim razie po wybuchu tej afery ustalił pan, co było powodem, że pan prezes Kloskowski wytypował tę firmę do, może pan to nazwać inaczej, ale to była ogromna reklama, bardzo wiele warta, bardzo wiele, gdybyśmy to wyceniali.

Poseł Marek Suski (PiS):

Cały czas jest to reklama.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan go zapytał, co kierowało panem prezesem, że wytypował tę firmę i de facto, jakby państwo, wszystkich państwa zaprosił do uczestniczenia w takim przedsięwzięciu?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie rozmawiałem na ten temat z prezesem Kloskowskim.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Oddaję głos, panie przewodniczący.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja bym chciał zapytać… Ponieważ media publikowały reklamy OLT Express i z tego, co wiemy, OLT Express, czyli jedna z firm pana Marcina P., przeznaczały na to ogromne pieniądze, na taką reklamę, mam pytanie: Czy lotnisko zarobiło na tego rodzaju reklamie, w której wzięły udział prominentne osoby w państwie, w sejmiku, w mieście. Bo widzimy tu byłego prezydenta państwa, senatora, marszałka sejmiku, przewodniczących rad, prezydentów miast. Ile lotnisko zarobiło na tej reklamie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, proszę to pytanie skierować do pana prezesa Kloskowskiego. Nic mi na ten temat nie wiadomo, żeby to była reklama.

Poseł Marek Suski (PiS):

A, co to było? Co to było? Antyreklama?

Świadek Paweł Adamowicz:

Powtórzę raz jeszcze, panie pośle, proszę przejrzeć prasę z początku grudnia 2011 r. aż do lipca, sierpnia 2012 r. Idę o honorowy zakład z panem posłem Suskim, że pan nie znajdzie ani jednej wzmianki poważnej na temat tego zdjęcia czy tego eventu. Dopiero ten event został wypełniony treścią polityczną, propagandową od momentu wystąpienia posła Macierewicza w Sejmie. I o tym dobrze wiecie. Pompujecie ten temat i chcecie wmówić Polakom, że to była jakaś reklama. To nieprawda, to czyste kłamstwo, to była zwykła uroczystość związana z oddaniem do użytku. Jedni się ubierają w biało-czerwone pelerynki z godłem. Ci panowie ubrali się w żółte…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan się ubrał.

Świadek Paweł Adamowicz:

…i tyle. No, i proszę państwa, i zabraniamy komuś się ubierać? Proszę bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale ja bym jednak chciał…

Świadek Paweł Adamowicz:

Miejmy jednak trochę autodystansu do siebie.

Poseł Marek Suski (PiS):

…zwrócić uwagę na fakty. Otóż zdjęcie ukazujące ciągnących samolot ukazało się w „Gazecie Wyborczej” jako ilustracja do tekstu Michała Tuska o nowych inwestycjach na gdańskim lotnisku. Nie Antoni Macierewicz rozreklamował to zdjęcie, tylko najpoważniejsza, według przynajmniej was, gazeta w Polsce o nazwie „Gazeta Wyborcza” jako ilustrację do tekstu Michała Tuska, nomen omen, przypadkiem syna

premiera Donalda Tuska, pana kolegi pracującego później na lotnisku, zajmującego się marketingiem. Więc można powiedzieć, że ten marketing był kumulacją reklamy tej firmy i pan jako właściciel, większościowy udziałowiec portu, lotniska w Gdańsku powinien wiedzieć, że na takiej reklamie w ogólnopolskich mediach, z prezydentem byłym polski, no, z panem, choć być może, jeżeli pan postawi taką tezę, że udział członków Platformy w przedsięwzięciu jest antyreklamą, to wtedy się zgodzę. Ale wydaje mi się, że rządząca wtedy Platforma Obywatelska była jednak motorem reklamy i zamieszczanie tego typu rzeczy w gazetach pod tekstami o inwestycjach na gdańskim lotnisku było promocją i reklamą, za które albo lotnisko powinno zarobić duże pieniądze, albo miasto.

Jeżeli pan mówi, że pana nie interesuje, jak działa lotnisko, to pan powinien się podać do dymisji, bo pan jest organem założycielskim dla tej spółki i ma większościowy udział i powinien się pan, choćby z tytułu ustawy o wykonywaniu swoich obowiązków jako prezydent miasta interesować, co dzieje się w podległych panu spółkach. A pan mówi, że pana to w ogóle nie interesuje. Więc jeżeli pan mówi, że to pana nie interesuje, to pytanie jest, czy w ogóle pana interesuje praca, jaką pan wykonuje, i jak funkcjonują podległe panu spółki. Ale to pewnie pan tutaj wygłosi jakąś tyradę, opowiadając o płaszczu Jarosława Kaczyńskiego, co już mieliśmy przed chwilą przykład.

Ale, panie prezydencie, proszę powiedzieć: Czy pan dziś choćby, posiadając tę wiedzę, odczuwa jakiś wstyd, że promował pan firmę, która okradła pana rodaków, mieszkańców Gdańska, i rodaków naszych Polaków, czy pan nadal nie odczuwa dyskomfortu z tego powodu?

Świadek Paweł Adamowicz:

Jest mi bardzo przykro, że Komisja Nadzoru Finansowego w 2006 r. przy zmianie nie wzięła pod lupę SKOK-ów, z których straciliśmy 4 mld zł i parabanków typu Amber Gold. I to jest wielka odpowiedzialność posłów, którzy wtedy głosowali przeciwko. I zdaje mi się, pan poseł Suski głosował wtedy przeciw rozszerzeniu uprawnień Komisji Nadzoru Finansowego. A więc pytanie o wstyd jest bardziej pytaniem do pana. Czy pan się wstydzi teraz?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie…

Poseł Marek Suski (PiS):

A ile pan ma mieszkań, panie prezydencie? Czy pan jest w firmie… Przepraszam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zostańmy przy tych mieszkaniach. A, dlaczego…

Poseł Marek Suski (PiS):

Najpierw o mieszkaniach, a później o firmach, w których pan jest w radach nadzorczych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan zechce powiedzieć…

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Pani przewodnicząca, czy mogłaby się pani zwrócić do pana posła, żeby wyjaśnił związek z przedmiotem prac Komisji?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja już panu sama wyjaśnię ten związek. Mianowicie ma to związek, i będziemy o to pytać, z urzędami skarbowymi. I chcemy się dowiedzieć, czy to ci sami naczelnicy załatwiali pana sprawy, którzy załatwiali, a w zasadzie nie załatwiali spraw Marcina P. I chcemy zapytać, czy w przypadku pana prezydenta była podobna bezczynność urzędu skarbowego, jak w stosunku do spółek i samej osoby Marcina P. Więc może zaczęlibyśmy od tego: Czy pan prezydent zechciałby powiedzieć, ile posiada obecnie mieszkań? Czy w ogóle jakby już policzył te mieszkania?

Świadek Paweł Adamowicz:

Odsyłam panią przewodniczącą do Internetu, tam jest wszystko napisane.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to pan nie pamięta, czy nie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, panie prezydencie, po pierwsze, ja zadałam pytanie, którego nie uchyliłam ja ani Komisja. Po drugie, chcę panu odpowiedzieć na to pytanie, że obawiam się, że ta wiedza może być niepełna, bowiem pana wyjaśnienia i zeznania szeroko były opisywane przez prasę, że nawet pan nie jest w stanie do oświadczenia…

Świadek Paweł Adamowicz:

Zaspokoję pani ciekawość. Dwa mieszkania mam. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak? Panie prezydencie, proszę powiedzieć w takim razie, czy toczy się w stosunku do pana postępowanie dotyczące nieprawidłowego wypełniania oświadczeń majątkowych.

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak, toczy się i pani o tym dobrze wie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, proszę powiedzieć, pod który urząd skarbowy podlega pan jako osoba fizyczna do rozliczeń.

Świadek Paweł Adamowicz:

Pod drugi urząd skarbowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy na etapie, w którym pan prezydent powinien te mieszkania zgłaszać tutaj do urzędu, to był pierwszy urząd skarbowy czy drugi, trzeci czy pomorski.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, a proszę powiedzieć w takim razie, czy prawdą jest to, co ukazuje się w przestrzeni publicznej, iż to był pierwszy urząd skarbowy oraz Pomorski Urząd Skarbowy.

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani poseł, z tego, co ja pamiętam, urzędy skarbowe tym się nie zajmują. Natomiast weryfikacją oświadczeń majątkowych zajmuje się każdorazowy wojewoda albo Centralne Biuro Antykorupcyjne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale mnie oświadczenia mniej interesują. No, jak powiedziałam, mnie interesują bardziej urzędy skarbowe. Pytam pana prezydenta: Czy prawdą jest, że na ówczesnym okresie kwestią finansowania tych mieszkań, które pojawiły się lub nie w oświadczeniu majątkowym, zajmował pierwszy urząd skarbowy oraz pomorski urząd skarbowy?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie jest mi znana geografia administracji skarbowej. Od tego mam Internet.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pamięta pan, jak się nazywała pani dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku?

Świadek Paweł Adamowicz:

Oczywiście, że nie pamiętam. Tak jak nie pamiętam nazwisk prokuratorów, sędziów, bo nie jest to wiedza mi potrzebna do sprawowania funkcji samorządowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie…

Świadek Paweł Adamowicz:

Bardziej wojewoda pomorski może te nazwiska znać, natomiast samorządowiec zajmuje się rzeczami ludzkimi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Odpowiedź jest krótka: nie zna pan.

Świadek Paweł Adamowicz:
…dla społeczeństwa, przyziemnymi, codziennymi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie prezydencie, proszę powiedzieć, czy pan pamięta, jak nazywał się naczelnik skarbowy, który sprawował jakby nadzór nad tym pierwszym i Pomorskim Urzędem Skarbowym w momencie, w którym pan posiadał postępowania w tym urzędzie.

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie pamiętam. W ogóle sobie głowy takimi szczegółami nie zajmuję. Jestem jednym z wielu petentów i tyle. Tak jak prawdopodobnie wszyscy tu siedzący na sali nie mają zielonego pojęcia, jak się nazywa ich dyrektor urzędu skarbowego, w którym rozliczają swój PIT. Kto z państwa zna nazwisko dyrektora urzędu skarbowego, w którym PIT składacie?

Poseł Marek Suski (PiS):
Proszę pana, niech pan się uspokoi.

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie, chcę wykazać absurdalność pytania i wiadomo, po co w ogóle takie pytania, no.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Niech pan nie robi szopki, bo to przede wszystkim dotyczy pana jako świadka.

Świadek Paweł Adamowicz:
Wy robicie szopkę, nie ja.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Trzy razy to samo. Świadek powiedział, że nie zna, a wy dopytujecie cały czas.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie, to pan robi, bo ja widzę, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Sekundkę, panie prezydencie, tylko w pana przypadku to nie jest kwestia PIT-u, wie pan. Dlatego, że ja też nie wiem, jak się nazywają urzędnicy u mnie w Krakowie, tylko że ja nigdy nie miałam postępowań prowadzonych, związanych, i tutaj jest po prostu moje pytanie. Proszę powiedzieć, czy urząd skarbowy prowadził postępowanie odnośnie do tego, skąd pochodziły środki na zakup tych mieszkań, które pan posiadał.

Świadek Paweł Adamowicz:
Na zakup mieszkań z małżonką pożyczyłem kilkaset tysięcy franków. W złotówkach jest to ponad milion złotych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie prezydencie, od kogo pan pożyczył i w jakim okresie te pieniądze?

Świadek Paweł Adamowicz:
Pożyczyłem z banku, jak milion Polaków, którzy pożyczyli z banku, a teraz mają problemy z frankami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie prezydencie, proszę powiedzieć, czy toczyło się w urzędzie skarbowym postępowanie dotyczące nieodprowadzenia podatku od darowizn, za które miał pan zakupić te mieszkania.

Świadek Paweł Adamowicz:
Szanowna pani przewodnicząca, jak pani doskonale wie, to jest przedmiotem postępowania sądowego i nie będę w tej sprawie już się wypowiadał…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie pytam… Proszę pana…

Świadek Paweł Adamowicz:

…i nie jest to przedmiotem działania Komisji. Ja mam przed sobą uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości legalności działań organów, instytucji publicznych…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie. I to badamy.

Świadek Paweł Adamowicz:

Więc to nie ma nic wspólnego z pana pytaniem. Dziękuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ma. Otóż proszę, proszę pana, pytamy, czy nie zaszły okoliczności np. wspomagania pewnych działań. No, jeżeli tak silnie pan wspierał…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale ja pana…

Poseł Marek Suski (PiS):

…Amber Gold, to być może…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O tym, kiedy będzie „dziękuję", to zdecydujemy my, a nie pan. To jest po pierwsze.

Panie mecenasie, bardzo pana proszę, jak będzie pan chciał przerwę, to proszę poprosić.

Po drugie, nie pytam pana w ogóle o postępowanie karne, które się wobec pana toczy. Pytam o to, czy było lub czy się toczyło i zakończyło postępowanie dotyczące niezapłacenia podatku od darowizn, za które pan oświadczał, iż kupił te mieszkania.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Pani przewodnicząca, to może ja odpowiem. Ta sprawa się łączy wprost z postępowaniem karnym, bo jak państwu doskonale wiadomo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znacie państwo podstawy prawne do uchyleń.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

…postępowanie karne jest również prowadzone w prokuraturze wrocławskiej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę podać podstawę do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

I ten problem jest rozpatrywany przez prokuraturę wrocławską.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podstawę do tego, abym uznała, że ma pan prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Za chwilę przytoczę przepis.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to chodzi o narażenie się na odpowiedzialność karną lub karno-skarbową? Tę podstawę pan mecenas wskazuje?

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Sekundkę, sekundkę, sekundkę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja nie chcę przepisu. Chcę, żeby pan mi powiedział słowami, którą podstawę pan chce, żebym zastosowała.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Pani przewodnicząca, ja… proszę kontynuować. Ja podam zaraz podstawę prawną, żeby być precyzyjnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja chcę w związku z tym…

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Pani przewodnicząca, w pytaniach tutaj i w odpowiedziach jest dużo nieprecyzyjności. Nie chciałbym tę nieprecyzyjność w nasze relacje wprowadzać, tym bardziej, że pani jest adwokatem i ja, w związku z tym chciałbym być precyzyjny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale… No, dobrze, to czekamy. Ja mogę, mam… Dam panu może ustawę, tę z wypisami, będzie szybciej.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Ja mam, tylko właśnie próbuję znaleźć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy chodzi panu o uchylenie się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 Kodeksu karnego na odpowiedzialność…

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Nie, to nie jest ten przepis.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie. To jaka podstawa?

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Że pan ma postępowanie karne i w związku z tym odmawia odpowiedzi na pytania…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma takiej podstawy.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

…związane z tym postępowaniem. A ta sprawa dotyczy wprost tego postępowania, te pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To niech pan szuka innej podstawy, jeśli pan uważa, że to jest inny przepis. Czy panu chodzi o odmowę zeznań w związku z tym, że pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa?

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja tutaj… nie rozmawiamy o odmowie zeznań, tylko o odpowiedzi na pytania, w tym konkretnym przypadku, bo pan nie ma prawa do odmowy zeznań, więc chyba raczej ta pierwsza podstawa.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

OK.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, wracamy… Czy pan uchyla się od odpowiedzi na to pytanie w związku z…

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Postępowaniem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…grożącą panu odpowiedzialnością karną, panie prezydencie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak jak mecenas proponuje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, to kolejne moje pytanie jest takie: Czy w takim razie w stosunku do pana urząd skarbowy – nie interesuje mnie prokuratura – wszczął postępowanie, a w zasadzie UKS wszczął postępowanie o posiadanie majątku z nieujawnionych źródeł?

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak, wszczął.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy takie postępowanie zostało wszczęte?

Świadek Paweł Adamowicz:

Rok temu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rok temu. Dobrze, dziękuję.

Czy pan poseł?

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, właśnie doszliśmy do tego, jak pan tutaj pytał, dlaczego my o to pytamy. Otóż jeżeli jest sytuacja wielkiej promocji jednej z firm, która jest oszustwem, a osoba, która promuje, ma postępowanie o nieujawnione dochody, no, to można o tego rodzaju rzeczy pytać. Ale w oświadczeniu z 2012 r. złożonym w kwietniu podawał pan, że posiada pan siedem mieszkań o łącznej powierzchni 425 m^2. Dzisiaj mówi pan, że ma pan dwa. Czy to znaczy, że w tym czasie pan po prostu zbył pozostałe nieruchomości?

Świadek Paweł Adamowicz:

Powtórzę, mam dzisiaj dwa mieszkania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale nie zaprzecza pan, że oświadczenie złożone w 2012 r. było prawdziwe? Nie?

Teraz pytanie o pana udziały czy też uczestnictwo w dwóch radach nadzorczych spółki GPEC, no i Saur Neptun. To, zdaje się, dawne wodociągi, obecnie w dzierżawie, tak?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pan poseł się myli. Nie jestem członkiem Rady Nadzorczej Saur Neptun Gdańsk.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale był pan?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nigdy nie byłem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie. Ale ta firma jest wydzierżawiona przez miasto, tak?

Świadek Paweł Adamowicz:

W tej firmie miasto Gdańsk jest współudziałowcem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Współudziałowcem. A, w przedsiębiorstwie energetyki cieplnej?

Świadek Paweł Adamowicz:

Miasto Gdańsk jest współudziałowcem.

Poseł Marek Suski (PiS):

No i pytam, czy pan jest tam w radzie nadzorczej.

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak, jestem tam przewodniczącym rady nadzorczej.

Poseł Marek Suski (PiS):

A w Zarządzie Morskiego Portu Gdańsk SA?

Świadek Paweł Adamowicz:
Jestem członkiem.

Poseł Marek Suski (PiS):
Rady nadzorczej?

Świadek Paweł Adamowicz:
Tak jest.

Poseł Marek Suski (PiS):
Też. I z ramienia miasta?

Świadek Paweł Adamowicz:
Z ramienia miasta Gdańska.

Poseł Marek Suski (PiS):
Które jest udziałowcem. Rozumiem. I z tego tytułu czy dochody są jawne?

Świadek Paweł Adamowicz:
Oczywiście.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ile pan tam z tego tytułu zarabia?

Świadek Paweł Adamowicz:
Panie pośle, tak jak w spółkach Skarbu Państwa i w spółkach komunalnych jest to trzykrotność czy dwukrotność, już nie pamiętam…

Poseł Marek Suski (PiS):
To już pan nie pamięta, ile pan zarabia, no. Ale pamięta pan, ile pan zarabia, czy pan nie pamięta, ile pan zarabia?

Świadek Paweł Adamowicz:
Miesięcznie jest to ok. 3 tys. zł.

Poseł Marek Suski (PiS):
Z jednej?

Świadek Paweł Adamowicz:
Z jednej.

Poseł Marek Suski (PiS):
A z drugiej, za przewodni…

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:
Panie przewodniczący, zwracam uwagę.

Poseł Marek Suski (PiS):
…za przewodniczenie?

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:
Proszę o uchylenie pytania, jako że to nie ma związku z przedmiotem pracy Komisji, spółka Saur Neptun Gdańsk, morski port handlowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie mecenasie, jest cały czas ten problem tych urzędów skarbowych. Pan prezydent twierdzi, że nie pamięta, jak się nazywali naczelnicy i jak się nazywała pani dyrektor. My mamy materiały dotyczące urzędów zarówno jawne, jak i niejawne i bez wątpienia, mogę pana zapewnić, że to będzie duży, mocny i myślę, że momentami bardzo szokujący materiał dla… nie łączę go z panem prezydentem, ja mówię o połączeniu urzędów skarbowych tych samych.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:
Ale przyzna pani przewodnicząca, że tego rodzaju pytania, one łączą tę sprawę z panem prezydentem, a…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja…

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

…na razie nie ma powodu, przynajmniej państwo nie ujawniliście tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, muszę panu powiedzieć jedną rzecz, że dla mnie jest też ważną informacją to i będziemy to rozwijać, tylko też nie chcę cały czas zabierać głosu, że pan prezydent kwestię dotyczącą postępowań w urzędzie skarbowym miał przez kilka lat, o ile pamiętam w 2014 r. i dopiero rok temu… i urząd skarbowy wszczął postępowanie o nieujawnione źródła. Dla mnie jest wysoce zastanawiające, co się dzieje w gdańskim urzędzie, czy UKS-ie, że w ogóle w postępowaniu, które wydawałoby się naturalne w stosunku do podatnika, nie jest stosowane najpierw w stosunku do Marcina P. i jego spółek, a teraz jakby chcemy zapytać, jak to wygląda w stosunku do pana prezydenta.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Niemniej jednak wydaje się, że pytania o wysokość zarobków zbyt głęboko sięgają sfery prywatnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest, czy… Pan prezydent mówi, że tak, że są jawne te zarobki, więc…

Poseł Marek Suski (PiS):

Znaczy wydaje mi się, że to nie jest sfera prywatna, ponieważ funkcjonariusz, jakim jest prezydent miasta, swoje oświadczenie publikuje na stronie i nie jest to żadna tajemnica. A jeżeli pan nie chce odpowiedzieć na to pytanie, choć każdy jak wejdzie na stronę internetową, to zobaczy, no, 2011 r. – ja też posiłkuję się informacjami z oficjalnych stron – zarobił pan prezydent dodatkowo blisko 118 tys. zł np. oprócz pensji prezydenta ok. 177 tys. zł rocznie. No, nie ma się co wstydzić, jak człowiek dobrze zarabia, to…

Świadek Paweł Adamowicz:

Na pewno.

Poseł Marek Suski (PiS):

…powinien się raczej chwalić, że tak dobrze pracuje, że tyle pieniędzy zarabia. Choć biorąc pod uwagę, jak pan prezydent się interesuje spółkami mu podległymi, to nie wiem, czy to są zarobki akurat adekwatne. Ale to już jest ocena, jaką wystawią, myślę, mieszkańcy Gdańska przy następnych wyborach.

A jeszcze mam takie pytanie, kończąc tę serię pytań, dotyczące zwrócenia się do różnych firm. Czy też pan prezydent się zwracał do Energi z prośbą o wsparcie filmu o Lechu Wałęsie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Proszę o pytanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie pytam się, czy zwracał się pan prezydent do prezesa Energi o finansowanie filmu…

Świadek Paweł Adamowicz:

Już to pytanie zadała pani przewodnicząca. Odpowiedziałem twierdząco, że tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak. I w tym czasie kto był prezesem Energi?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pan prezes Energi… Były prezes się obrazi, ale w tym momencie, mam… Nie pamiętam.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mirosław Bieliński?

Świadek Paweł Adamowicz:

O, tak jest, pan Mirosław Bieliński, fantastyczny menager. Szkoda, że nie jest…

Poseł Marek Suski (PiS):

Bliski współpracownik Jana Krzysztofa Bieleckiego, również zdaje się związany…

Świadek Paweł Adamowicz:

To nie jest nic złego. Przecież Jan Krzysztof Bielecki to świetny ekonomista.

Poseł Marek Suski (PiS):

…z Platformą, a poprzednio z Kongresem Liberałów, którego był pan również współzałożycielem. A dlaczego o to pytam? No, otóż Komisja ma za zadanie sprawdzić, czy nie było jakiegoś parasola ochronnego, politycznego. Jeżeli tak widzimy tu na takich zdjęciach jakoś dziwnym przypadkiem wszystkie osoby związane z Platformą Obywatelską, to może to nasuwać podejrzenie, że tym parasolem była właśnie gdańska Platforma. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie prezydencie, jak pan ocenia słowa Jarosława Gowina, wicepremiera w rządzie PiS, dawniej ministra sprawiedliwości, że nie było związków polityków Platformy Obywatelskiej i samorządowców z Trójmiasta z Marcinem P.? Proszę mi nie przerywać. Czy zgadza się pan z tymi słowami? Dodam, że pan wicepremier w rządzie PiS Jarosław Gowin przesłuchiwany był przed Komisją Śledczą i potwierdził te słowa powtarzane zresztą w licznych publikacjach prasowych.

Świadek Paweł Adamowicz:

Znane mi są słowa wicepremiera Gowina. Cóż dodać, no, ja się z nimi zgadzam. Województwo pomorskie, mieszkańcy województwa pomorskiego w większości głosują na samorządców o orientacji konserwatywno-liberalnej, jakiej jest Platforma Obywatelska. Ja wiem, że to niektórym się nie podoba, no, ale tak jest. Podobnie jak na Podkarpaciu rządzi Prawo i Sprawiedliwość…

Poseł Marek Suski (PiS):

Różnie to oceniamy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale niech pan nie przerywa. Jest was siedmioro, mieliście swój czas. Dajcie zadać pytanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Siedem osób jest za tym stołem. Czy pan się zalicza też do członków Prawa i Sprawiedliwości?

Świadek Paweł Adamowicz:

…i taki jest kolor polityczny Pomorza i większości miast, gmin, naszego województwa i tutaj nie ma nic… Pomorze należy do najlepiej, do jednych z najlepiej rozwijających się regionów. Gdańsk jest miastem fantastycznego rozwoju nie tylko w skali Polski, ale Europy Środkowej. Jest dobrze. No, się rozwija. Jest bardzo bolesna sprawa z firmą Amber Gold, którą, mam nadzieję, że rzetelnie Komisja wyjaśni. Rzetelnie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, czy potrafi pan skomentować słowa pana wicepremiera Gowina? On użył takiego sformułowania, że w Amber Gold mogło chodzić o zemstę środowisk biznesowych na Tusku poprzez uwikłanie jego syna w OLT. Czy posiada pan wiedzę jakąkolwiek, którą mógłby pan się podzielić z Komisją, o których środowiskach biznesowych, nie wiem, finansowych może – które wówczas uważały się za pokrzywdzone działaniami Donalda Tuska, bo tak można rozumieć słowa pana Premiera Gowina – o których środowiskach biznesowych mógł mówić pan wicepremier na tamtym etapie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Ja pana Marcina P. nigdy nie poznałem, państwo go poznaliście na przesłuchaniu. Postać tajemnicza. Natomiast jedno bez wątpienia jest oczywiste, że jedno środowisko jest na pewno, co najmniej nie lubi pana premiera i Platformy. To jest środowisko

SKOK-ów na czele z Grzegorzem Bieleckim. To jest oczywiste z powodu tego, że KNF w końcu z opóźnieniem nadzoruje działalność SKOK-ów, ale sta…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale to jest… Może można powiedzieć, że to jest środowisko Trójmiejskie?

Świadek Paweł Adamowicz:
Oczywiście. Pan Grzegorz Bielecki jest z pochodzenia gdańszczaninem, mieszka w Gdyni, założył SKOK-i, wielkie imperium finansowe, można powiedzieć rodzinne, bo i brat tam pracuje, i żona, i pewnie inni członkowie rodziny. Więc jest to też dosyć tajemnicze w strukturach…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja mam takie pytanie, czy pan w tym miejscu sugeruje…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale ja… Pani przewodnicząca… Pani przewodnicząca przerywała innym posłom… Naprawdę wytrzymajcie, was jest cała grupa posłów PiS-u. Dajcie mi dokończyć moje pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale ja mam to prawo, panie pośle, że mogę… Ja mam pytanie, panie prezydencie: Czy pan prezydent w tym momencie sugeruje, że za Amber Gold stał SKOK i pan Bielecki?

Świadek Paweł Adamowicz:
Szanowna pani przewodnicząca, ja niczego nie sugeruję. Natomiast byłem świadkiem przez ostatnie 2 godziny wielu wypowiedzi, które sugerowały mi, próbowały mnie przylepić do…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja pana pytam, czy pan to sugeruje, żebyśmy sobie to…

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie sugeruję, powtarzam, nie sugeruję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy panu są znane jakiekolwiek związki pomiędzy Amber Gold a SKOK-ami lub osobami, które zakłady te firmy?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie są mi znane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan słyszał, aby kiedykolwiek SKOK-i wspierały – czy prawnie, czy finansowo, czy kadrowo, czy w jakikolwiek inny sposób – Marcina P.?

Świadek Paweł Adamowicz:
W przestrzeni internetowej o tym się mówi, ale nie spotkałem się z tym osobiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana… Znaczy w przestrzeni to mówił pan poseł Brejza. Ja pana pytam, czy pan słyszał kiedykolwiek w Gdańsku, widział… A jeżeli w przestrzeni, to gdzie, który dziennikarz takie coś pisze lub mówi, która gazeta?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie potwierdzam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie potwierdza pan. Dziękuję.
Proszę kontynuować.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A, czy jakiekolwiek związki Amber Gold z subfunduszem obligacji SKOK świadek dostrzegł z kierownictwa tej instytucji? Posiada świadek wiedzę jakąkolwiek na temat związków osób z Amber Gold i z Subfunduszem SKOK Obligacje?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie mam. Nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, no, ale wracając jeszcze po kolei do tych wątków, o których świadek mówił… Ale jeszcze uszczegóławiając, czyli na temat ewentualnego inwestowania w Amber Gold Subfunduszu SKOK Obligacje świadek nie posiada żadnej wiedzy.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie posiadam takiej wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

OK. A, co się stało z darowizną dla zoo? Bo świadek wspominał tutaj o tej darowiźnie. Czy ona była zwrócona po wybuchu afery? Jeżeli tak, w jakim trybie? Jak szybko?

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak jak w swoim słowie wstępnym powiedziałem, poleciłem prawnikom miejskim sprawdzenie. Nasza analiza zbiegła się z wystąpieniem syndyka i całą kwotę natychmiast zwróciliśmy na konto syndyka. Całą kwotę darowizny ze strony Amber Gold zwróciliśmy do syndyka.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W jakim terminie? W jakim czasie?

Świadek Paweł Adamowicz:

No, działo się to dosłownie… w dniach. Nie więcej niż tydzień. Tak szybko, jak to było technicznie możliwe.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W maju 2012 r. podczas promocji filmu w swoim wystąpieniu odnosił się pan do sponsorów. Wysyłane były do nich listy, o których szeroko tutaj koledzy wcześniej mówili. Ile takich listów rocznie wysyła prezydent miasta Gdańska do podmiotów, które wspierają wydarzenia kulturalne albo sportowe? Czy to był incydent, incydentalnych kilka listów? Czy to były listy, które normalnie, zwyczajowo są wysyłane przez prezydenta miasta Gdańska?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, Wysoka Komisjo, tak jak wspomniałem, rocznie i od samego początku wysyłamy mnóstwo listów. Spotkań się odbywa mnóstwo. Ostatnio wysłałem list do prezesa Lotosu w sprawie drużyny siatkarskiej. Pokazuje to, żeby uzmysłowić nam wszystkim, że to są działania rutynowe, powszechne.

Każdy, kto był chociaż raz kiedyś samorządowcem, wie, jak ciężko jest znaleźć pieniądze na działalność sportową, kulturalną, jak ich brakuje. Dlatego każdy samorządowiec, ja również, jesteśmy żebrakami. My chodzimy i żebrzemy po firmach o pieniądze na różne działania, jak powiedziałem, kulturalne i sportowe. Oczywiście, jak to bywa w czasie żebrania, większość odmawia. Niektórzy dosłownie odpowiadają pozytywnie. Podobnie jak i prezydent miasta, tak i każdy samorządowiec jest z kolei przedmiotem próśb różnych stowarzyszeń, grup dzielnicowych, klubów o dofinansowanie różnych działań sportowych, charytatywnych, społecznych, kulturalnych. A więc to taka pompa ssąco-tłocząca, że samorządowcy proszą, a następnie samorządowców się prosi o to samo, tylko z innej strony. Czyli w dwóch rolach występujemy: żebrzących, jak i tych, których się o to prosi. A więc nasza motywacja jest czysta, jasna, przejrzysta. I tak też było z filmem „Wałęsa”.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, panie prezydencie, jakie znaczenie dla Gdańska ma dobrze rozwijający się port lotniczy? I jaka jest kondycja portu na tle innych portów lotniczych, akurat portu im. Lecha Wałęsy?

Świadek Paweł Adamowicz:

Port Lecha Wałęsy jest dzisiaj drugim portem regionalnym po Krakowie. W ubiegłym roku przekroczyliśmy liczbę 4 mln pasażerów. Tak jak wspomniałem, wynik jest cały czas dodatni, jeżeli chodzi o obroty spółki. Port się dynamicznie rozwija. Jest coraz więcej nowych połączeń lotniczych. Ale jak wiemy, port żyje nie tylko z przylotów samolotów i odlotów, ale z działalności wynajmowania powierzchni handlowej na terenie lotniska. I dlatego… No, dumni jesteśmy po prostu z portu lotniczego. I dlatego fetowaliśmy tam ten sukces przed Euro 2012. Bo to było nasze zobowiązanie wobec UEFA, czyli Europejskiego Związku Piłki Nożnej, żeby port był gotowy na Mistrzostwa Europy w piłce nożnej w czerwcu 2012 r. I w tym kontekście proszę widzieć naszą wiedzę. I ten event, który nie był eventem reklamującym kogokolwiek, tylko to był event z radości. Sukces, który się fetuje po prostu.

A porty inne, regionalne, no, w większości przeżywają kryzysy. Jedynie port lotniczy Kraków, bardzo dobry, to jest pierwsza pozycja. Wrocław ma jeszcze dodatni wynik, Poznań, Szczecin – tak na granicy. No, nie jest to łatwe, nie jest to łatwy biznes.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jakim inwestycjom… Oddaniu jakich inwestycji w związku z Euro 2012 towarzyszyła ta impreza?

Świadek Paweł Adamowicz:

Oddaliśmy do użytku…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jakie inwestycje? Za jakie kwoty? I jakie były wymierne korzyści dla Gdańska?

Świadek Paweł Adamowicz:

Zostały oddane do użytku: nowy pas startowy, nowa płyta postojowa, nowa baza techniczna, nowy terminal pasażerski. Pamiętajmy, że te inwestycje też rozpoczynały się w momencie kryzysu gospodarczego w Europie i w Polsce, gdzie banki odmawiały finansowania albo oczekiwały dużych gwarancji finansowych. Wtedy miasto Gdańsk razem z województwem pomorskim położyło na stół gwarancję wobec banków, dlatego te inwestycje mogły być ukończone w roku 2011, a ostatnie na początku roku 2012.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zdjęcia nie mam niestety tego samolotu, ale z tego, co wiem, to był samolot Jet Air wcześniej również.

Świadek Paweł Adamowicz:

To był samolot Jet Air.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie wykluczamy, że to był ten sam samolot, którym pan kandydat na prezydenta, Jarosław Kaczyński w 2010 r. latał, ponieważ Jet Air wcześniej również miał bazę na lotnisku gdańskim.

Świadek Paweł Adamowicz:

Miał bazę Jet Air na lotnisku gdańskim. Wykonywał operacje lotnicze. Była to firma, jedna z pierwszych tego typu firm na terenie Polski i portu lotniczego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ile osób zatrudnia lotnisko i ile podmiotów gospodarczych kooperuje z lotniskiem według wiedzy pana prezydenta?

Świadek Paweł Adamowicz:

Lotnisko samo, sam port lotniczy bezpośrednio zatrudnia pewnie do 200 osób, natomiast najwięcej osób pracuje w obsłudze i w firmach, które wynajmują od lotniska powierzchnie handlowe na sklepy, restauracje i kawiarnie. Dzisiaj lotniska, oprócz funkcji transportowych, to są po prostu duże sklepy, duże galerie handlowe, na których, no, pasażerowie robią zakupy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

OK. Proszę świadka, Amber Gold wspierał również jeden z kościołów gdańskich. Czy świadek posiada wiedzę, w jakiej kwocie i w jakim celu? Czy według świadka wiedzy wsparcie finansowe na remont jednej z kaplic, remont dachu kościoła miało również służyć uwiarygodnianiu się pana Marcina P. w środowisku biznesowym Gdańska?

Świadek Paweł Adamowicz:

To jest moja wiedza *ex post*, czyli po wybuchu skandalu z Amber Gold, że kościół św. Mikołaja, czyli dominikanie, takie wsparcie finansowe otrzymał od żony i męża, znaczy, jednym słowem, państwa, państwa P.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W jakiej wysokości według świadka wiedzy?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Świadek nie posiada wiedzy na ten temat.

Czy wejście w ten film było również elementem uwiarygodnienia się przez Amber Gold?

Świadek Paweł Adamowicz:

Trudno mi się wypowiadać, jakie są motywacje, no. Większość z ogólnej wiedzy, jaką wszyscy posiadamy, firmy sponsorują kulturę ze względów wizerunkowych. Widzą w tym zwroty na reklamie, które wzmacniają ich wizerunek. Niekiedy to czynią z powodu, że prezesi są ludźmi o jakichś zainteresowaniach. No, różne są, jak powiedziałem, motywacje. Kulturę najtrudniej się sponsoruje, najmniej chętnych jest na sponsorowanie kultury – niestety – w naszym kraju, częściej na sport. Więc trudno mi powiedzieć, czym się kierowało kierownictwo Amber Gold. Prawdopodobnie tym, o czym już wcześniej mówiliśmy. Był to moment przygotowań, wejścia OLT Express do… z liniami lotniczymi, a więc to mógł być jeden z wehikułów budowy wizerunku tej linii lotniczej. Ale powiadam, myśmy nie mieli w roku 2011 ani w roku 2012 w maju tej wiedzy o Amber Gold, a tym bardziej o OLT Express, którą mamy dzisiaj, bo gdybyśmy mieli tę wiedzę – zbliżoną, nie mówię: taką samą, ale zbliżoną przynajmniej częściowo ani nie byłoby tych umów, ani nie byłoby tej konferencji, ani tych rozmów, no.

Życie w społeczeństwie pluralistycznym, w demokratycznym państwie prawa opierającym się na zaufaniu, no, jest obarczone naturalnym ryzykiem. Nikt z nas spontanicznie, spotykając ludzi na ulicy, nie wiem… W miejscach publicznych nie sprawdzamy czytnikiem, czy ten rozmówca nasz to jest uczciwy czy nieuczciwy człowiek, po prostu podejmujemy jakiś dialog, jakąś rozmowę. Dopiero później możemy się dowiadywać i tak. Tak samo, jak każdy z nas w przestrzeni publicznej, nie wiem, prowadzi rozmowę chociażby przez Facebook, robi zdjęcia, rozmowy – też nie wie, z kim rozmawia. Wszyscy się kierujemy jedną zasadą: zaufania. Dopóty ona jest fundamentem społeczeństwa obywatelskiego, cywilizacji zachodniej, dopóty jest w tym połączenie z ryzykiem. I to bym chciał wyraźnie powiedzieć, bo ostatnie zdanie, panie pośle i Wysoka Komisjo, mam wrażenie, że o kategorii zaufania tu cały czas zapominamy. Że ona jest jakby kluczem. Nie możemy prewencyjnie podchodzić, że podmioty gospodarcze wszystkie, które są legalne w obiegu i ludzie, którzy funkcjonują, to są potencjalni złoczyńcy, ludzie obdarzeni złą motywacją. Bo byśmy, jako społeczeństwo, stali się, no, społeczeństwem wojny wszystkich przeciwko wszystkim.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…inne tematy, panie prezydencie…

Świadek Paweł Adamowicz:

Więc… To jest, wydaję mi się, bardzo istota refleksja natury, bym powiedział, moralnej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy, proszę pana, moralna refleksja to jest taka, że zaufaniem to się kierują obywatele do instytucji państwa, że te instytucje, które są powołane, wypełniają swoje obowiązki. I niezależnie od tego, jak pan prezydent będzie temu przeczył, to bez wątpienia… Zresztą pan poseł Brejza pana o to zapytał. Jeżeli jest oszust wielokrotny i który buduje taką piramidę finansową, to jego autorytet jest budowany na tym, że urzędnicy państwowi się z nim pokazują na konferencjach prasowych. Bo przeciętny obywatel, panie prezydencie, myśli sobie tak: jeżeli prezydent Gdańska, jeżeli ci ludzie, którzy pełnią ważne funkcje, oni zachwalają tę firmę, mówią, że jest prężna i się rozwija, to oni wiedzą, co mówią. Po to ich wybieramy na te urzędy i dajemy im pieniądze, budżet i aparat państwowy, że oni na pewno za nas wszystko sprawdzają.

Oddaję głos panu posłowi…

Świadek Paweł Adamowicz:

Ale sprostowanie, pani przewodnicząca. Marcin P. nigdy nie występował publicznie w miejscu, gdzie ja występowałem czy jakiś inny funkcjonariusz publiczny. To jest sugerowanie opinii publicznej nieprawdziwych wiadomości, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę kontynuować.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie prezydencie, czy pan Aleksander Sobina, mecenas Aleksander Sobina albo ktoś z jego kancelarii, przedstawiciel firmy może też Portico kontaktował się z miastem w sprawie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla działki przy ulicy Rajskiej według pana prezydenta wiedzy?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie mam precyzyjnej wiedzy. Powiem to, co wiem na temat tego, co ja pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja dodam tylko może, że pan mecenas Sobina związany jest z podmiotem, kancelarią obsługującą PiS i pana Jarosława Kaczyńskiego. Tak że to jest znana kancelaria z Gdańska. I miał spotykać się, według wiedzy posiadanej przez Komisję, z panem Marcinem P. w sprawie zakupu tej działki przez Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niech pan powie, tylko chcę panu powiedzieć, panie pośle Brejza, jedną rzecz. Mówi pan przeróżne nazwiska, różne, głównie adwokatów pan tutaj wymienia. Najczęściej chlapie pan w nich, bo wie pan, że nic nie ma w tych papierach. Chlapie pan takim…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To jak nie ma… Przepraszam, pan Sobina nie rozmawiał z panem Marcinem P.?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie o to chodzi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, o to chodzi. Ja mówię o faktach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ci ludzie wiedzą, co mogą. Oni, jak będą chcieli, będą z panem rozmawiać… Tylko niech się pan zastanowi, co pan robi. Jest ileś nazw…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja mówię o faktach i weryfikuję fakty. Państwo przez kilka godzin insynuujecie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…ja weryfikuję fakty, które dla państwa są bardzo niekorzystne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ale w ogóle… ja nie wiem, kim jest ten człowiek, więc w ogóle dla mnie to jest…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
I kiedy są niekorzystne, pani mi przerywa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle, robi pan coś takiego i wie pan doskonale, że przewijają się – i my tego nigdy nie robimy – potężne nazwiska przez materiał, który się wydaje mało wiarygodny, czołowych osób, jeżeli chodzi o państwa stronę. Natomiast wiemy, że to jest tak, że jeden… akurat tego nazwiska w ogóle nie kojarzę, jeden powiedział tu, drugi tam, nic z tego nie wyszło, ktoś sobie przypomniał jakieś nazwisko. Proszę bardzo, tylko proszę się zastanowić nad jedną rzeczą, że pan tutaj bez przerwy wymienia ludzi, których ja nie znam, ale nazwiska w kontekście…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale ja weryfikuję fakty. Dlaczego pani mi przerywa w ogóle?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale jaki to… To proszę fakt podać, a potem powiedzieć, jaki pan weryfikuje.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale faktem jest, jeżeli pani ma dostęp do rachunków pana Marcina P., faktem są przelewy w kierunku jednego ze SKOK-ów. Pani twierdzi, że takich związków nie ma. Jest fakt, że jedna z osób z rodziny…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proces będzie pan…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…pana Marcina P. miała nawet swój numer członkowski w jednym ze SKOK-ów, który wytoczył… Ale pani przed chwilą zaprzeczała temu, przecież pani mówiła, że takich związków nie ma. Ja tylko to opowiadam. Ja pani mówię o faktach, mówię o dokumentacji zgromadzonej przez Komisję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę zadawać pytania, naprawdę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Próbuję zadawać pytania. Weryfikuję tylko te insynuacje, które pani kieruje pod moim adresem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Mamy dostęp do rachunków bankowych i pani również ma dostęp…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…nawet do aktu oskarżenia, w którym pewne…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale proszę pana, czy pan…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…informacje są na temat SKOK-ów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan widzi różnicę pomiędzy tym, że…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, pani mówi, że takich związków nie ma.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…ktoś z jakiejś rodziny gdzieś w jakimś SKOK-u wziął pożyczkę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, to teraz pani pływa trochę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…czy między wspieraniem…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…łagodzi swoje stanowisko. Wcześniej pani przewodnicząca mówiła…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…działalności przestępczej…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…że związków żadnych ze SKOK-ami nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przez…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja weryfikuję fakty i próbuję dochodzić do prawdy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, albo pan zadaje pytanie świadkowi, albo odbiorę panu głos.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…którą zakreślił kiedyś pan premier Gowin. Pan premier Gowin mówił o zemście środowiska biznesowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę zadać pytanie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja weryfikuję fakty. Czy zna pan pana mecenasa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę zadawać pytania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…Sobinę albo kogoś ze związanej z nim kancelarii? Czy ta osoba według świadka wiedzy kontaktowała się z urzędem miasta Gdańska w sprawie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego? Chodzi oczywiście o działkę przy ulicy Rajskiej.

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, Wysoka Komisjo, pierwsza sprawa. Działka przy ulicy Rajskiej w tej chwili jest fantastycznie zabudowywana. Proszę przyjechać do Gdańska. W tym czasie rzeczywiście ta działka bulwersowała opinię publiczną, bo była dziura po wykopaliskach archeologicznych. Mieszkańcy bardzo byli poirytowani, że się nic nie dzieje, a to jest centrum miasta Gdańska. I rzeczywiście firma Portico, amerykańska, nie chciała już tam inwestować i rozmawiała z kolejnymi inwestorami. Ja już ich nawet nazw nie pamiętam, bo oni wszyscy do mnie oczywiście muszą przychodzić. I w każdym razie były kolejne przymiarki do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. To jest teren historycznego Gdańska, Starego Miasta, i w związku z tym każda zmiana wymaga uzgodnień z wojewódzkim konserwatorem zabytków, czyli administracją rządową. Ta działka jest jeszcze położona przy gotyckim kościele św. Katarzyny, a więc kwestia zasłaniania, przesłaniania wysokości jest kwestią bardzo wymagającą.

I tych spotkań było mnóstwo, a więc nie można wykluczyć, że wymieniony adwokat, mecenas bywał w urzędzie miasta – to jest pewnie do sprawdzenia – i że te rozmowy… W każdym razie zmiana planu, już nie pamiętam kiedy, została dokonana. Konserwator

w końcu czy kolejny konserwator wojewódzki uzgodnił te plany i dzisiaj trwa budowa. Wiem z informacji *post factum*, czyli jak już było głośno na temat pana Marcina P., czyli gdzieś tam lato 2012 r., wrzesień, może później, może trochę wcześniej, ale raczej później, że to małżeństwo, nie wiem, czy próbowało, czy kupiło tę działkę przy ulicy Rajskiej, o której pan mówi. I wiem z informacji, znowuż nie z pierwszej ręki, że było prowadzone postępowanie przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, i wiem, że moi współpracownicy na tę okoliczność byli pytani, a więc te materiały są dostępne. I tyle na ten temat mogę powiedzieć.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, jak pokrótce wyglądają procedury obowiązujące w mieście, dotyczące zmiany planu miejscowego właśnie w tamtym rejonie?

Świadek Paweł Adamowicz:

To jest procedura niezwykle rozłożona w czasie i skomplikowana. Po pierwsze, wpierw rada miasta musi podjąć uchwałę o przystąpieniu, czyli samo przystąpienie już wywołuje dyskusję, pytania i zainteresowanie. Później trwa procedura przygotowywania zmiany planu uzgodnień ustawowych z kilkudziesięcioma instytucjami publicznymi tutaj na terenie Gdańska i województwa pomorskiego. Ten plan jest wykładany publicznie do wglądu, a więc każdy może zajrzeć, złożyć pytanie, protest.

Jeżeli sprawa dotyczy miejsca prestiżowego jak np. to, to oczywiście ono wywołuje dyskusję publiczną, niekiedy kontrowersję. Zresztą w tej sprawie była kontrowersja właśnie co do wysokości zabudowy itd. Zresztą wszystko co jest w Śródmieściu Gdańska – zresztą jak w śródmieściu każdego miasta – budzi większe obywatelskie zainteresowanie niż budowa czegokolwiek na peryferiach.

I następnie ostatnim aktem jest uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego, wpierw odrzucenie bądź przyjęcie zarzutów, poprawek zgłoszonych przez mieszkańców, grupy mieszkańców czy organizacje pozarządowe.

No, i ostatni już naprawdę akt to opublikowanie przez wojewodę w dzienniku województwa pomorskiego. I, uwaga, wojewoda może nie opublikować tego planu, bo np. może złożyć protest, zastrzeżenie. No i wtedy wędrujemy z tym planem, tym projektem do wojewódzkiego sądu administracyjnego i wtedy sąd rozstrzyga, czy wojewoda ma rację, czy Rada Miasta Gdańska miała rację. A więc procedura zawiera od 12 do 18–20 miesięcy, czyli jest bardzo długa i skomplikowana. I na każdym etapie jest niezwykle transparentna do bólu…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Z kontrolą rady miejskiej?

Świadek Paweł Adamowicz:

Wie pan, w Gdańsku mamy niezwykle partycypacyjną kulturę polityczną. W związku z tym te wszystkie plany są dyskutowane na warsztatach z udziałem mieszkańców, no tych, którzy przyjdą. Informacje są na Facebooku, na Twitterze, gdzie pan tylko sobie wyobrazi, a więc mysz się nie prześlizgnie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, kto obecnie jest inwestorem tej działki? Czy pan prezydent wie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Dobre pytanie. Chyba inwestor ze stolicy, ale nie jestem pewny. To jest funkcja usługowo-mieszkaniowa.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, na tym etapie nie mam więcej pytań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krajewski teraz.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie prezydencie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jest cały czas PiS, PiS, tylko PiS. No, kiedy będę mógł zadać pytanie?

Poseł Marek Suski (PiS):

Pan Brejza w PiS-ie nie jest jako żywo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeśli pan poseł Brejza jest z PiS-u, no, to chciałbym poinformować pana posła Zembaczyńskiego, że poseł Brejza reprezentuje…

Poseł Marek Suski (PiS):

Dementujemy tę plotkę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…Platformę Obywatelską.

Ale wróćmy *ad rem*, do sprawy Amber Gold i pana Marcina P. Mam pytanie do świadka: Czy kiedykolwiek wypowiadał się pan publicznie w sposób promujący działalność firmy Amber Gold?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani poseł… Panie pośle, to pytanie już padło tutaj kilka razy, a więc powtórzę raz jeszcze. Jedynie na konferencji prasowej, związanej z podpisaniem przez firmę Amber Gold z producentem filmu o Wałęsie, można to nazwać udziałem moim wizerunkowym. I innych wypowiedzi czy wystąpień nie było. Powtórzę wyraźnie, że każda złotówka została przez producenta zwrócona syndykowi masy upadłościowej…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy ja nie pytam pana, ponieważ…

Świadek Paweł Adamowicz:

…Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pytam pana o to, czy została zwrócona, bo to jest pytanie do producenta filmu. Mnie interesuje…

Świadek Paweł Adamowicz:

Ale wiem o tym, dlatego o tym mówię.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…pan jako świadek jako prezydent miasta Gdańska, i pana rola, jeśli chodzi o finansowanie przez Amber Gold w formie darowizny zarówno produkcji filmu, jak i miejskiego ogrodu zoologicznego.

Pan prezydent wspomniał o konferencji. I warto przypomnieć tutaj słowa, które miał pan wypowiedzieć. Na stronie internetowej firmy Amber Gold z 8 maja 2012 r. można było przeczytać, tutaj cytat: Prezydent Gdańska oficjalnie podziękował sponsorom filmu m.in. Grupie Amber Gold, która, jak dodał, fantastycznie się rozwija. Czujecie ten moment, czujecie innowacyjność. Wałęsa też był innowacyjny dla swoich czasów. Bardzo wam dziękuję – powiedział Paweł Adamowicz. Koniec cytatu.

Czy pan potwierdza prawdziwość tych słów?

Świadek Paweł Adamowicz:

Mówiłem te słowa na wiosnę 2012 r., kiedy jeszcze nikt nie znał sprawy Amber Gold, nikt nie wiedział, jakie są…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest nieprawda.

Świadek Paweł Adamowicz:

To jest prawda, to jest prawda, czysta prawda.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, toczyły się postępowania…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale za chwilkę. Ja…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A, zawiadomienie KNF-u z 2009 r.?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani poseł, ja naprawdę odniosę się do tego, ponieważ chciałbym, żeby to było spójne przesłuchanie.

Świadek Paweł Adamowicz:

I w oparciu o wiedzę, którą wtedy ja i wszyscy posiadaliśmy, konwencjonalnie, grzecznościowo dziękowałem sponsorom filmu, to jest naturalne. A innowacyjność odnosiła się do tego, bo to był czas wchodzenia, już funkcjonowania OLT Express, a OLT Express na ówczesne czasy był pierwszą firmą lotniczą, która oferowała tanie linie lotnicze między polskimi miastami. Do tego stopnia, że ilość przelotów krajowych na gdańskim lotnisku wzrosła w tym czasie o 400%, a na krakowskim lotnisku o 200%.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze, dotarliśmy do…

Świadek Paweł Adamowicz:

Na lotnisku w Gdańsku trzeba było zbudować specjalne…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tutaj może postawmy kropkę. Jak zadam kolejne pytanie…

Świadek Paweł Adamowicz:

Ale proszę dać mi skończyć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…to będzie pan prezydent… Tylko proszę odpowiadać na moje pytania…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale proszę odpowiadać na pytania. No, pan po prostu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…a nie odpowiadać po prostu w ramach, nie wiem, może…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

…ma jakiś słowotok.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…kampanii, którą może już pan chciałby rozpocząć przed zbliżającymi się za rok wyborami samorządowymi.

Wróćmy do tematu Amber Gold i pana Marcina P. Czy przekazywał pan panu Marcinowi P. zaproszenia do loży VIP na mecze Euro 2012 na stadionie Gdańsk Arena?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie pamiętam, czy jemu konkretnie proponowano te zaproszenia, natomiast…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy proponowano? Ja pytam o pana. Czy pan proponował jako prezydent miasta Gdańska?

Świadek Paweł Adamowicz:

…na mecze w czerwcu, pierwszy mecz czy drugi mecz, w czerwcu 2012 r. – tu daty są bardzo istotne – z klucza protokolarnego zaprosiłem jako prezydent miasta Gdańska, posłów i tych przedsiębiorców, którzy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pan Marcin P. nie był posłem.

Świadek Paweł Adamowicz:

…w ostatnim czasie wspierali Gdańsk w rozmaitych projektach sportowych, kulturalnych. To było swego rodzaju podziękowanie za ich zaangażowanie, a więc Marcin P. mógł się znaleźć…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli za co dziękował pan, panie prezydencie? Panie prezydencie, za co dziękował pan…

Świadek Paweł Adamowicz:

…mógł się znaleźć, mógł się znaleźć, ale nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…panu Marcinowi P. w formie zaproszenia do loży VIP na stadion w Gdańsku?

Świadek Paweł Adamowicz:

Być może, ale wiem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale za co pan dziękował? Takie jest pytanie.

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak jak przed chwilą powiedziałem, zapraszanie do loży jest formą podziękowania rozmaitym osobom, które wspierały miasto, mieszkańców w różnych projektach, w sporcie, pomagali w sporcie, w kulturze, a więc w tym momencie Amber Gold i OLT Express byli, jeszcze wtedy byli, bo później już nie byli, sponsorami filmu „Wałęsa". Z tego tytułu chcąc podziękować, że wspierają produkcję tego filmu, mógł on zostać zaproszony, ale jak wiemy, nie skorzystał z tego zaproszenia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan Paweł Adamowicz zapraszał pana Marcina P. za wkład w produkcję, wkład finansowy ze strony Amber Gold w produkcję filmu o Lechu Wałęsie, tak? Czy nie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Dziękowałem w ten sposób wielu osobom, zapraszając ich do loży…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ilu osobom?

Świadek Paweł Adamowicz:

Kilkunastu, do 20, które w różnych okresach wspierały gdańszczan w różnych projektach. Normalny, ludzki gest. Ja przedtem, i to być może jest moja wina, kierując się tutaj sugestiami niektórych z państwa, powinienem mieć skaner, aby przejechać po twarzy i sprawdzić, czy on jest uczciwy, czy nieuczciwy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze, panie prezydencie, ale o to nie pytałem, o pana skaner i o pana pomysły. Wróćmy do tematu.

Świadek Paweł Adamowicz:

…nie miałem wtedy takiej wiedzy. Powtórzę raz jeszcze, gdybym miał w czerwcu 2012 r. tę wiedzę, którą dzisiaj posiadam po 5 latach, bym nie zaprosił, ale tej wiedzy wtedy ani ja, ani większość Polaków nie posiadała i to powtarzam raz jeszcze.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze. To odniosę się do tego bardzo krótko, bo chciałbym jednak zadawać pytania, a nie być zmuszony do tego, żeby powiedzieć bardzo wyraźnie świadkowi, panu prezydentowi, że już w 2009 r. Komisja Nadzoru Finansowego wpisała firmę Amber Gold do… na listę ostrzeżeń publicznych, a dodatkowo skierowała zawiadomienie do prokuratury.

I przejdziemy do jeszcze wątku współpracy…

Świadek Paweł Adamowicz:

Ale co z tego?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…jeśli chodzi o samorząd.

To może pan zaczeka, to pan usłyszy, bo właśnie może był pan zbyt bierny, żeby reagować, i uchroniłoby to również miasto Gdańsk, jak i samego pana przed powiązaniami, przed pytaniami w sprawie Amber Gold. Otóż w 2009 r. już Komisja Nadzoru Finansowego miała wątpliwości, a gdyby pan zapoznał się choćby z artykułami prasowymi z 2010 r., choćby z kwietnia 2010 r. w „Gazecie Wyborczej", to dowiedziałby się pan, że pan Marcin P. był osobą wielokrotnie karaną i prowadzi działalność jako Amber Gold. Kolejne miesiące to tak naprawdę coraz większa wiedza na temat Marcina P. i trudno jest mi uwierzyć, ale to jest moja opinia, że pan jako prezydent do sierpnia 2012 r. nic nie wiedział na temat karalności pana Marcina P.

Ale wróćmy do tematu, do tego meczu i zaproszenia do loży VIP pana Marcina P. z pana strony na Stadionie Gdańsk Arena. Chciałbym zapytać, czy pan uczestniczył w tym meczu.

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak, uczestniczyłem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy liczył pan na obecność pana Marcina P. na trybunie VIP, w tej loży VIP na tym samym meczu? Czy było to zaproszenie imienne dla pana Marcina P. od pana Pawła Adamowicza?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie pamiętam, czy było imienne, czy było na firmę. Ja nie jestem, nie jestem sekretarką, nie kleję kopert, nie wysyłam, więc nie pamiętam tego, czy było imienne, czy było na firmę. Tym nie zajmowałem się i się nie zajmuję nigdy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie prezydencie, zeznał pan przed chwilą, że zaproszenie było do kilkunastu osób skierowane. Jak pan wymienił, była to grupa parlamentarzystów. A, ile spośród tych osób zaproszonych to byli przedsiębiorcy gdańscy, w tym pan Marcin P.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, proporcji nie pamiętam. Pamiętam tylko, że bardzo wielu z nich nie potwierdziło i nie skorzystało z zaproszenia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale… czyli nie było jednego klucza czytelnego dla wszystkich mieszkańców Gdańska, kogo zapraszał Paweł Adamowicz do loży VIP na mecze Euro 2012? Rozumiem, że zaprosił pan pana Marcina P., a chciałbym też dowiedzieć się, czy zaprosił pan również wszystkich pozostałych przedsiębiorców, do których skierował pan wcześniej list z sugestią czy prośbą o wsparcie produkcji filmu o Lechu Wałęsie.

Świadek Paweł Adamowicz:

Najprawdopodobniej byli zaproszeni też: zarządy Lotosu, Energi, osoby… funkcjonariusze publiczni typu marszałek województwa, posłowie, być może też i korpus konsularny. Na pewno korpus konsularny też był zapraszany, przynajmniej tych krajów, które grały mecze w Gdańsku, a więc grono z listy protokolarnej, które w każdym mieście są, a oczywiście im większe miasto, tym te zróżnicowanie środowiskowe jest większe. Plus właśnie zarządy tych firm, które, jak już wielokrotnie powtarzałem, były zaangażowane. W Gdańsku co roku, panie pośle, na…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli potwierdza pan fakt, że pan Marcin P. był zaangażowany we wsparcie samorządu gdańskiego?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, powtórzę raz jeszcze: było jedno pismo, literalnie jedno pismo do firmy Amber Gold o rozważenie wsparcia produkcji filmu „Lech Wałęsa". Jedno literalne pismo. Nie było żadnych innych kontaktów. Żadnych innych rodzaju… relacji, jak pan

próbuje poprzez swoje sugerujące pytania to powiedzieć. Nie było. Powtórzę raz jeszcze, nie było.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To wróćmy do pytań. Ponieważ wiemy już, że nie tylko wysyłał pan prezydent pismo, ale również później wysłał zaproszenie do loży VIP do pana Marcina P. A, czy ktoś konkretny poprosił świadka o pozyskanie finansowania filmu o Lechu Wałęsie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Jak już w swoim słowie, dwie godziny temu powiedziałem, panie pośle…

Świadek Paweł Adamowicz:

Proszę odpowiadać na pytania, bo świadek nie jest od tego, żeby zwracać uwagę członkom Komisji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…i wielokrotnie później powtarzałem, producent filmu, jak i śp. reżyser, zwrócili się do miasta Gdańska o rozważenie wsparcia pomocy produkcji filmu.

Świadek Paweł Adamowicz:

Miasto Gdańsk w jakiej wysokości finansowej wsparło produkcję filmu o Lechu Wałęsie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dokładnie już nie pamiętam, ale to było parę milionów złotych z budżetu miasta Gdańsk.

Świadek Paweł Adamowicz:

Z budżetu miasta Gdańska. Oczywiście.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, czy ktoś polecał panu osobę pana Marcina P.? Mówię o tym dofinansowaniu ze strony Amber Gold produkcji filmu o Lechu Wałęsie.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nikt mi nie polecał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli to była własna inicjatywa pana Pawła Adamowicza, świadka?

Świadek Paweł Adamowicz:

To nie była inicjatywa Pawła Adamowicza.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To kogo to była inicjatywa, żeby pan zwrócił się do pana Marcina P. o wsparcie finansowe produkcji filmu przez…

Świadek Paweł Adamowicz:

Była to rutynowa lista sporządzona w oparciu o aktualne trendy gospodarcze…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przez kogo?

Świadek Paweł Adamowicz:

…w naszym regionie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ile podmiotów jest? Ile podmiotów było obecnych na tej liście w 2012 r.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Dokładnie nie pamiętam. Od kilku do kilkunastu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto przygotowywał taką listę spośród pracowników urzędu miasta? Czy to pan, panie prezydencie…

Świadek Paweł Adamowicz:

Zespół…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…jednoosobowo przygotowywał taką listę?

Świadek Paweł Adamowicz:

…pracowników dyskutował tę listę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, kto z imienia i nazwiska…

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie pamiętam dokładnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

… odpowiadał za tzw. listę, o której pan mówi, listę podmiotów, do których wysyłał pan prośbę o wsparcie finansowe?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, miało to miejsce 6 lat temu. Codziennie my podejmujemy mnóstwo decyzji, mnóstwo spraw. I pamięć natury nie zapamiętuje rzeczy nieistotnych. To są rzeczy rutynowe. Nienadzwyczajne, niewyjątkowe.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze wrócę do kwestii Amber Gold i kwestii samorządu gdańskiego.

Świadek Paweł Adamowicz:

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy Amber Gold finansowało jakiekolwiek inicjatywy, wydarzenia lub podmioty związane z urzędem miasta Gdańska?

Świadek Paweł Adamowicz:

Oprócz tych dwóch przypadków, o których wspomniałem dwie godziny temu, nie pamiętam innych. Czyli inwestycji w ogrodzie zoologicznym i filmu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, czy miasto Gdańsk występowało do innych podmiotów gospodarczych, w tym Amber Gold, jeśli chodzi o finansowanie akcji, eventów lub podmiotów powiązanych z urzędem miasta Gdańska?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nic o tym nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy to była reguła, czy to był jedyny wyjątek, że pan zwrócił się do pana Marcina P. o to wsparcie finansowe filmu? Czy pan jako prezydent miasta – pytam o pewną praktykę – regularnie zwraca się do gdańskich przedsiębiorców, jak to pan prezydent nazywał, żebraniem? Czy pan zwraca się regularnie o wsparcia finansowe, jeśli chodzi o produkcję filmów?

Świadek Paweł Adamowicz:

Miasto Gdańsk do tej pory uczestniczyło w produkcji trzech albo czterech filmów. A więc, jak widać, na 19 lat mojej pracy, jako prezydenta Gdańska, nie jest to jakaś liczba wielka. A więc to są sytuacje… Produkcja filmu jest czymś wyjątkowym. Natomiast codziennym chlebem samorządowym to jest szukanie pieniędzy na przedstawienia teatralne, konferencje naukowe, na rozmaite wystawy, wydanie książek. Jest tego mnóstwo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale panie prezydencie, odpowie pan tylko na to pytanie. Czy to pan osobiście zajmuje się tym tzw. żebraniem? Czy to pana pracownicy zajmują się prośbą do gdańskich przedsiębiorców o wsparcie instytucji kulturalnych, klubów sportowych?

Świadek Paweł Adamowicz:

Tych spraw i próśb jest tak wiele, że nie robię tego w pojedynkę. Wiele osób się w to angażuje. Angażują się przede wszystkim szefowie rozmaitych instytucji miejskich. To jest ich powszechny chleb. A więc np. dyrektorzy muzeów, teatrów czy, jak już wspomniany tu wielokrotnie, ogród zoologiczny. Niekiedy mnie proszą, żebym jeszcze dodatkowo poprosił, przekonał, wykonał telefon, może się spotkał. Więc różne są środki perswazji, dyplomacji, przekonywania. I nie można tego zdefiniować. No, działamy w grupie. Zarządzanie miastem jest działalnością kolektywną, zbiorową.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze. Panie prezydencie, rozumiem odpowiedź. Ile razy w 2012 r. zwracał się pan do gdańskich przedsiębiorców z prośbą pisemną o wsparcie? Mam na myśli tę prośbę, jak wysyłał pan do pana Marcina P. i Amber Gold swoją prośbę. Ile takich próśb pisemnych…

Świadek Paweł Adamowicz:

Wielokrotnie. Panie pośle, wielokrotnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…było w 2012 r.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Wielokrotnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To, dlaczego nie wysyłał pan do pana Marcina P. w sprawie innych wydarzeń, eventów?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie wiem. Nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan nie wie. A, kto ma znać odpowiedź na to pytanie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pan jest od zbadania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja mam wiedzieć, jak pracuje, jak działa pan Paweł Adamowicz?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, w Gdańsku realizowaliśmy budowę 12 boisk przyszkolnych. Czyli 12 boisk odpowiadających liczbie 12 drużyn piłkarskich, uczestniczących w finałach Mistrzostw Europy w piłce nożnej. I na te 12 boisk szukałem również sponsorów. To była raz Stocznia Remontowa, drugi raz Lotos, Energa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Myślał pan o Amber Gold wtedy i o panu Marcinie P.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie pomyślałem przy tym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale jaki to ma związek ze sprawą?

Świadek Paweł Adamowicz:

No, pan się mnie pyta, czy prosiłem o pomoc. No, więc panu próbuję odpowiedzieć. Tak, w roku 2012 i 2011 zwracałem się do bardzo wielu firm o wspieranie projektów miejskich, chociażby wymienionych już 12 boisk przyszkolnych. Powołałem, panie pośle, to jest ważne, powołałem wręcz… Powołałem – zachęciłem społeczny komitet budowy tych 12 boisk, na czele którego stanęli przedsiębiorcy z organizacji i pracodawców.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze. Proszę, jakby będzie pan o tym mówił w kampanii wyborczej. Panie prezydencie, proszę świadka…

Świadek Paweł Adamowicz:

To są działania rutynowe. Pan, nie wiem, czy był swojej karierze samorządowcem, ale to jest naturalne. No, chleb powszedni.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie prezydencie, proszę świadka, czy ktokolwiek przestrzegał pana przed 13 sierpnia 2012 r. przed kontaktami z firmą Amber Gold, OLT Express w tym samym panem Marcinem P. lub panią Katarzyną P.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Datę proszę przypomnieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy do 13 sierpnia 2012 r. ktokolwiek przestrzegał pana przed firmą Amber Gold, panem Marcinem P., firmą OLT Express?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie, nie. Właśnie żałuję, że nikt mnie ostrzegł, bo pewnie bym tutaj państwu czasu nie zabierał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Komisja Nadzoru Finansowego to kogo ostrzegała? Również pana, mam takie wrażenie.

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle Krajewski, a pan nie zajrzał do Internetu i nie podjął pan działania w roku 2009 jako obywatel?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pomyliły się panu role. Jak zostanie pan posłem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, a teraz ja. Moment, teraz ja.

Panie prezydencie, to jest taka maniera rządzących z Platformy Obywatelskiej, że zapominają o tym, że ten, kto rządzi, ma aparat, ma instytucje i może więcej, natomiast poseł opozycji to jest poseł, który nie posiada urzędu pod sobą, nie posiada policji, służb specjalnych, służb skarbowych i całej reszty.

Sekundkę.

Pan posiadał urząd miasta i posiadał pan m.in. doradców, posiadał pan cały aparat, który powinien…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ponad 1 tys. pracowników, o których dzisiaj pan mówił.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie tak, bo nikt nie wymaga od pana, żeby pan osobiście to robił. Więc proszę nie pytać pana posła Krajewskiego, czy on mógł otworzyć Internet i coś zrobić, bo pan poseł Krajewski, tak jak każdy człowiek inny, który nie był wtedy funkcjonariuszem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nawet nie byłem posłem, ale jakby nie będę o sobie mówił. Rozmawiamy o panu prezydencie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…piastującym urząd, nie miał takich możliwości. I po to są te osoby wybierane, że my ufamy, że one wtedy wypełniają swoją misję. Więc to jest kompletnie chybione i niech pan wróci do odpowiedzi na pytanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja przepraszam, ale ja wtrącę jedno zdanie. Otóż, drogi panie, kiedy my byliśmy w opozycji, ja np. pytałem o sprawy dotyczące różnych nieprawidłowości w spółkach Skarbu Państwa, to pański partyjny kolega wyłączał mi mikrofon. Tak mogła za waszych czasów kontrolować, co wy robiliście, opozycja. Więc niech pan tutaj nie opowiada nam bzdur.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wracając do tematu… Panie mecenasie, ja jakbym mógł jednak kontynuować.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Panie przewodniczący, w takiej formie pan demonstruje, że pańska dzisiejsza reakcja jest reakcją na tamto zachowanie, co chyba trochę nie licuje z godnością tej Komisji. Tak że skupmy się…

Poseł Marek Suski (PiS):

To jest reakcja na insynuacje świadka.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przepraszam bardzo, ale ja może wrócę do tematu. Nie będę odnosił się do lat 2009–2012, kiedy rządziła Platforma Obywatelska, a ja byłem skromnym radnym m.st. Warszawy, ale wrócę do sprawy Amber Gold.

Rozumiem, że nikt nie przestrzegał świadka przed firmą Amber Gold i panem Marcinem P. To, wracając do tego wsparcia finansowego i darowizny ze strony Amber Gold dla miejskiego ogrodu zoologicznego, czy posiada pan informacje, żeby którykolwiek z wiceprezydentów Gdańska lub pana pracowników urzędu miasta zwracał się z prośbą lub nakłaniał pana Marcina P. do takiego wsparcia finansowego jednostki miejskiej, Ogrodu Zoologicznego w Gdańsku?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nic na ten temat nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To wróćmy jeszcze do jednego wątku. Kwestia artykułów prasowych, m.in. w dzienniku „Fakt" ukazał się artykuł „Oszust z Amber Gold i Adamowicz to sąsiedzi". Taki artykuł był w dniu 9 października 2012 r. opublikowany. Czy w przypadku którejkolwiek z nieruchomości, której jest pan lub był pan właścicielem, był pan sąsiadem pana Marcina P. lub Katarzyny P.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Już to pytanie było zadawane tutaj parokrotnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było zdane w taki sposób, więc proszę się odnieść do tego pytania.

Świadek Paweł Adamowicz:

A więc mogę po raz trzydziesty piąty powtórzyć: nie byłem nigdy sąsiadem. Ten artykuł jest artykułem w pełni kłamliwym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy podjął pan jakieś kroki prawne wobec redakcji?

Świadek Paweł Adamowicz:

Czy pan poseł idzie do sądu z każdym dziennikarzem, kiedy pan jest oczerniany? Chyba też nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy tutaj… Tym bardziej, że nie ma takich informacji, jak w pana przypadku i przypadku pana nieruchomości.

Chciałbym zapytać pana o… Czy zna pan pana Mariusa Olecha, wczorajszego świadka Komisji Amber Gold?

Świadek Paweł Adamowicz:

Znam go w stopniu małym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z trzepaka? Pytam po prostu o tę znajomość. Skąd panowie się znają?

Świadek Paweł Adamowicz:

Poznałem go na plebanii u księdza Henryka Jankowskiego na początku lat 90. Ksiądz Henryk Jankowski był przewodniczącym rady banku Baltic.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chciałbym rozwinąć, żeby pan odniósł się do tego, czy łączyły pana jakiekolwiek spotkania o charakterze prywatnym z panem Mariusem Olechem.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie miałem spotkań prywatnych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie uczestniczył pan w żadnych spotkaniach z panem Mariusem Olechem o charakterze prywatnym?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie uczestniczyłem w spotkaniach o charakterze prywatnym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze. To chciałbym jeszcze zapytać świadka: Kiedy uzyskał pan po raz pierwszy informację dotyczącą firmy Amber Gold, że działa w oparciu o mechanizm piramidy finansowej?

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak jak już powiedziałem, jak większość z nas: kiedy zaczęły się problemy na przełomie lipca, sierpnia… lipca 2012 r.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Świadek zeznał kilkukrotnie, że opiera się i opierał się w latach 2009–2012 na zaufaniu, na kwestii zaufania. Czy pan miał zaufanie do firmy Amber Gold i pana Marcina P.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, zaufanie jest kluczem do funkcjonowania w społeczeństwie, a więc to zaufanie mam i dzisiaj, i jutro też…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Do pana Marcina P. i do firmy Amber Gold?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie miałem zaufania do firmy Amber Gold. Patrzyłem na proponowane wtedy warunki. Wydawały mi się rzeczywiście dosyć dziwne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, kiedy dowiedział się pan, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, co to znaczy, że wydawały się panu dziwne?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I kiedy doszedł pan do takich wniosków?

Świadek Paweł Adamowicz:

Utkwiło mi w pamięci, jak zresztą wielu z nas, na co wielu też zdecydowało się, czyli dziwnie wysokie oprocentowanie proponowane na lokatach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, co w tym było dziwnego, tzn. jak to pan rozumiał?

Świadek Paweł Adamowicz:

Trochę wyższe niż w SKOK-ach i to mnie trochę wtedy dziwiło.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, jakie było w SKOK-ach wtedy?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie pamiętam, pamiętam tylko swoje odczucie subiektywne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a pan w ogóle… A, jakie było w bankach wtedy?

Świadek Paweł Adamowicz:

Powtórzę raz jeszcze, zapamiętałem wrażenie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To, wracając do dalszych pytań: Czy z dzisiejszej perspektywy świadek ma poczucie błędu, że w pewien sposób budował zaufanie do firmy Amber Gold i OLT Express poprzez ciągnięcie samolotu OLT Jet Air i poprzez konferencję prasową, na której wspominał pan w przytoczonych przeze mnie słowach, że fantastycznie się rozwija i bardzo dziękuje sponsorom, firmom m.in. grupie Amber Gold? Czy świadek ma poczucie, że popełnił błąd, dając się wrobić albo uczestnicząc w tych wydarzeniach?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, pan próbuje budować taką narrację.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pytam.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie, pan to robi świadomie i nie tylko pan, więc powtórzę raz jeszcze, zostałem tak samo wprowadzony w błąd jak tysiące Polaków. I jako obywatel mogę i mam pretensje do rozmaitych służb państwowych, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Do kogo?

Świadek Paweł Adamowicz:

Do rozmaitych służb państwowych, że nie reagowały stanowczo i szybko. I tyle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy ma pan pretensje do premiera Donalda Tuska?

Świadek Paweł Adamowicz:

Powtórzę raz jeszcze, mam pretensje do wszystkich służb państwowych, których nikt nigdy nie zwolni z energicznego działania w określonych warunkach. I tyle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan jako ówczesny członek Platformy Obywatelskiej przekazywał pan te spostrzeżenia, z którymi podzielił się pan dzisiaj z Komisją Śledczą, panu Sławomirowi Nowakowi jako baronowi Platformy Obywatelskiej na Pomorzu czy panu Donaldowi Tuskowi jako prezesowi Platformy Obywatelskiej jako partii politycznej, którą pan zakładał i w której pan przez wiele lat uczestniczył?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, tak jak wspomniałem godzinę temu, dyskutowałem i pytałem, dlaczego Komisja Nadzoru Finansowego w swoim zakresie nie miała nadzoru nad wszystkimi formami parabanków i wtedy mnie poinformowali posłowie, bo ja nie jestem posłem, nigdy nie byłem posłem, państwo są posłami, często z wieloletnią kadencyjnością, że dlaczego właśnie wszystkie te instytucje parabanków nie są nadzorowane. No, wtedy mi odpowiedziano, że było to głosowanie w 2006 r.…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, kiedy pan przekazywał takie informacje, panie prezydencie, w którym roku?

Świadek Paweł Adamowicz:

W 2012 r.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W 2012 r. A, wie pan, kto wtedy rządził i miał wtedy większość parlamentarną? Pana partia polityczna, Platforma Obywatelska, która mogła dokonać tej zmiany, od 2007 r. poczynając.

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nie chcę już w tym momencie wchodzić w wątki partyjne…

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, niech pan nie idzie tą treścią, bo panu znowuż przypomnę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…ponieważ spotkaliśmy się tutaj, żeby…

Świadek Paweł Adamowicz:

…że SKOK-i bardzo późno zostały wzięte pod nadzór.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja bym chciał tylko zadać panu jeszcze dwa pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam taką prośbę. Znaczy ja teraz to mówię…

Świadek Paweł Adamowicz:

…i podatnicy stracili 4 mld zł.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że to jest pretensja do Platformy Obywatelskiej, ale…

Świadek Paweł Adamowicz:

…nie, to jest do was, do PiS-u.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Do mnie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to proponowałbym, żeby liczyć się ze słowami, dobrze?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Teraz ja mówię, jak panowie pozwolicie, dobrze?

Więc chcę pana poinformować i przyniosę to, no, nie na jutro, bo mam to w Krakowie, ale na za 2 tygodnie i pokażę państwu, mianowicie w dokumentach, które zostały nam przekazane przy okazji znalazły się… Ja dysponuję dwiema różnymi notatkami, w których po wybuchu afery pan generał Bondaryk pisze pismo pełne pretensji, że w 2008 r. zwracał się do rządu o zmianę przepisów, aby Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego miała szerszy zakres możliwości kontrolowania takich firm i uzyskał odpowiedź, iż przepisy są całkowicie wystarczające i nie ma potrzeby ich zmiany. Obiecuję państwu, że za 2 tygodnie przyniosę państwu to pismo, będziecie mogli je pokazać do kamer. 2008 rok, więc może zamknijmy ten temat, bo po prostu pan się mija z prawdą i tyle.

Wracamy, panie pośle, do…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wróćmy, jeszcze dwa krótkie wątki z zeznań przed Komisją Śledczą pana Marcina P., byłego prezesa Amber Gold, który wspominał o tym, że osoba przypominająca pana Pawła Adamowicza – z opisu wyglądał jak pan Paweł Adamowicz – tak brzmiały te zeznania. Czy pan jednoznacznie wyklucza, że nigdy nie był pan w siedzibach Amber Gold? Jeżeli świadek potrzebuje, możemy wymienić adresy tych nieruchomości.

Świadek Paweł Adamowicz:

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo. Aleja Grunwaldzka 148, następnie ulica…

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie byłem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…Orzeszkowej 2 w Gdańsku.

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie byłem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dalej ulica Spichrzowa 15.

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie byłem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
I ostatni adres firmy Amber Gold: Nowe Ogrody 8/14.

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie byłem, panie pośle, tak jak wspominałem już wielokrotnie. Nie miałem żadnych kontaktów z panem Marcinem P. ani osobiście o nie nie zabiegałem, nie byłem w siedzibie spółki ani w wymienionych adresach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję za odpowiedź.

Świadek Paweł Adamowicz:
Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy miał świadek kontakty z pracownikami Amber Gold?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie miałem kontaktów z pracownikami Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy świadek zastanowił się nad odpowiedzią na to pytanie, czy świadek jednak może przypomni sobie kontakt z pracownikami firmy Amber Gold? To jest, chodzi o to, że składa pan zeznania…

Świadek Paweł Adamowicz:
Panie pośle, nie można nazwać kontaktem z pracownikiem Amber Gold chwilowego… obecności na sali, gdzie była konferencja prasowa. Dlatego nie nazywam tego kontaktem. Dla mnie kontakt to są spotkania specjalnie zaaranżowane, przygotowane, zaplanowane, a to była publiczna, transparentna konferencja prasowa, gdzie byli jacyś nieznani mi z imienia i nazwiska, ani twarzy nie pamiętam, pracownicy, czy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyi pracownicy? Firmy…

Świadek Paweł Adamowicz:
Być może firmy OLT Express czy Amber Gold. Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale, czy poznał pan pana Wojciecha Dworakowskiego, dyrektora pionu operacji z Amber Gold?

Świadek Paweł Adamowicz:
No, właśnie powtarzam, że nie znam i nie miałem kontaktów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale, jak zeznał również pan Marcin P., podczas przesłuchania przed Komisją Śledczą, mówił o tym, że: Na zdjęciach np. z tego spotkania z panem Andrzejem Wajdą, w którym również pan uczestniczył, na zdjęciach np. mnie nie ma, ale jest dyrektor pionu operacji z firmy Amber Gold, pan Wojciech Dworakowski, który reprezentował spółkę na spotkaniu –z panem Andrzejem Wajdą, prezydentem miasta Gdańska, przedstawicielami producentów, aktorami, którzy występowali w tym filmie – które odbyło się w Gdańsku.

Czy pan rozmawiał z panem Wojciechem Dworakowskim z firmy Amber Gold?

Świadek Paweł Adamowicz:

Powiedziałem przed chwilą, że była konferencja prasowa, tak, która trwała pół godziny czy 45 minut, ktoś ze strony sponsora był. Ja tych osób nie pamiętam. Pewnie mogły być konwencjonalne rozmowy typu o pogodzie i z mojej strony na pewno podziękowanie za wejście w sponsoring i to wszystko. A więc trudno to nazwać kontaktem. To było spotkanie o charakterze publicznym, transparentnym, otwartym, w którym uczestniczyli dziennikarze, osoby rozmaite. Więc nie było takich spotkań…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, to czy świadek dzisiaj żałuje? Bo chciałbym o to dopytać.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie było takich spotkań ani przed tą konferencją, ani po konferencji. Było tylko to jedyne spotkanie, to na konferencji prasowej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to czy świadek żałuje swojego zaangażowania w sprawę pisma i w sprawie tego sponsoringu ze strony Amber Gold na rzecz filmu fabularnego, na rzecz produkcji filmu fabularnego o Lechu Wałęsie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, jak już wielokrotnie powtarzałem, wielokrotnie i oczywiście jestem gotowy to wielokrotnie powtarzać: Gdybym miał tę wiedzę w roku 2011 i w roku 2012, którą mam dzisiaj, albo miałem, zacząłem ją nabywać w lipcu, sierpniu 2012 r., tej konferencji prasowej nie byłoby. Co więcej, nie byłoby listu, nie byłoby tej sytuacji. Przecież producent i osobiście Andrzej Wajda też miał zgryzotę, też to bardzo prawdopodobnie przeżył, dlatego producent, wiem o tym już z informacji późniejszych, radykalnie szybko zwrócił co do złotówki całą kwotę syndykowi, czyli zachował się, jak należy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pojawia się pytanie, panie prezydencie, to jak by pan zechciał odnieść się do słów Donalda Tuska, że na Pomorzu od dawna wszyscy wiedzieli, że to jest szemrana postać.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie znam tej wypowiedzi Donalda Tuska, nie znam jej kontekstu, a więc nie będę komentował.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan prezydent zapytał pana Donalda Tuska w takim razie, skoro wszyscy wiedzieli na Pomorzu: Czyli Ty też pewnie wiedziałeś. Dlaczego mnie nie ostrzegłeś?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie pamiętam, czy na ten temat z premierem Donaldem Tuskiem rozmawiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, czy kiedykolwiek z byłym premierem Donaldem Tuskiem rozmawiał pan na temat Amber Gold i pana Marcina P. lub pana Marcina P.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Zdaje mi się, że nigdy nie rozmawiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ostatnie pytanie. Czy była osoba, która miała być pośrednikiem między prezydentem Pawłem Adamowiczem a panem Marcinem P.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nic na ten temat nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan Marcin P. zeznając przed Komisją, stwierdził: Tak, była to na pewno pani Katarzyna Fukacz-Cebula, która koordynowała prace nad powstaniem filmu i np. ona nas zapraszała na spotkanie z panem Andrzejem Wajdą, gdzie na zdjęciach np. mnie nie ma, ale jest dyrektor pionu operacji, o którym rozmawialiśmy.

Czy zna pan panią Katarzynę Fukacz-Cebulę?

Świadek Paweł Adamowicz:

Może ją spotkałem, ale nie potrafię teraz zwizualizować tego nazwiska z twarzą. A, czyim ona jest pracownikiem? Według…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z firmy Akson Studio, tak tutaj mówił pan Marcin P.

Świadek Paweł Adamowicz:

To był producent, a więc być może ją widziałem, ale nie potrafię teraz panu jakby zwizualizować. Jakby pan miał…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, z kim pan współpracował z firmy Akson Studio w tym zakresie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Jedyną osobą, z którą miałem najczęstszy kontakt, to był szef, pan Michał… szef firmy Akson Studio, pan Michał… Nazwiska w tym momencie nie pamiętam, ale to jest do sprawdzenia w Internecie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Świadek Paweł Adamowicz:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już oddaję głos panu posłowi Zembaczyńskiemu.

Proszę pana, mam takie pytanie, à propos tego samolotu, tego ciągnięcia po płycie, pana konferencji, tego logo, co tam było. Proszę powiedzieć, czy gdyby pan ciągnął samolot Wizz Aira i na konferencji prasowej powiedział, że Wizz Air to jest prężnie, fantastycznie rozwijająca się firma, czy to jest reklama wedle pana, czy nie.

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani przewodnicząca mówi o dwóch różnych imprezach. Powtórzę raz jeszcze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, ja panu podzielę, żeby panu było łatwiej zrozumieć. Czy w momencie, kiedy w grudniu ciągnąłby pan na płycie lotniska samolot Wizz Aira, robił sobie zdjęcia na tle jego logo, staliby tam wszyscy ważni, prominentni politycy Platformy na Pomorzu, czy to byłaby reklama dla Wizz Aira, czy nie.

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani przewodnicząca, trzeba być samorządowcem, aby zrozumieć, że my się cieszymy z każdego nowego połączenia, z każdej nowej inwestycji, a więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to byłaby reklama dla danej firmy?

Świadek Paweł Adamowicz:

A pani przewodnicząca, kiedy premier Morawiecki uczestniczy w murowaniu kamienia węgielnego pod budowę fabryki Mercedesa, czy to nie jest reklama Mercedesa? Jest. Ale premier Morawiecki robi bardzo dobrze, że uczestniczy w tym, bo w ten sposób daje sygnał, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ja pana… Panie prezydencie, czy pan jest w stanie…

Świadek Paweł Adamowicz:

…Polska się rozwija.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja mogę jeszcze podzielić to pytanie na elementy.

Świadek Paweł Adamowicz:

Ale… Bo wie pani, bo dla mnie to są rzeczy oczywiste. Ja nie rozumiem, dlaczego pani tego nie rozumie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to jest reklama dla danej firmy?

Świadek Paweł Adamowicz:

Forma… Pani, pani przewodnicząca, powtórzę raz jeszcze, byliśmy zaproszeni na uroczystość pod nazwą: Zakończenie pięciu zadań inwestycyjnych w porcie lotniczym Lecha Wałęsy za 80 mln zł. Ogromny sukces. Zostaliśmy zaproszeni, nie znaliśmy scenariusza, zostaliśmy zaproszeni do eventu, wydarzenia śmiesznego, z autoironią, takiego nie napuszonego, jak to często bywa, wstęgi i jakieś takie, tylko coś dowcipnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, niech pan wróci na ziemię i odpowie na moje pytanie.

Świadek Paweł Adamowicz:

…i to się odbyło, i to nie była reklama nikogo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy to jest reklama, jeżeli pan i te osoby na zdjęciu pokazują logo jednego konkretnego przewoźnika? Więc może tak, żeby bardziej unaocznić panu: Czy gdyby pan właśnie robił sobie zdjęcia na tle tego, niech będzie, Wizz Aira, czy pan go reklamuje w ten sposób, czy nie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani przewodnicząca, ostatnio, rok temu albo 2 lata temu fetowaliśmy przylot trzymilionowego pasażera i robiliśmy zdjęcie przy…

Poseł Marek Suski (PiS):

Po prostu bez sensu jest zadawać mu te pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, ja mam taką prośbę, panie mecenasie, ja mam taką prośbę, żeby pan zechciał… jakby pan zechciał swojemu klien… poprosić swojego klienta, żeby szanował nasz czas i wszystkich, którzy nas oglądają, i po prostu zechciał odpowiedzieć na pytanie.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Proszę… pani przewodnicząca, my jesteśmy tutaj po to, żeby nasz klient odpowiadał, z tym że państwo więcej mówicie, niż pytacie, i tu jest cały problem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć tak, czy każda firma, która się zgłosi do pana i poprosi pana, aby pan na konferencji prasowej powiedział: o, firma XY to jest prężnie działająca, dobrze rozwijająca się firma, czy pan się zgodzi, żeby np. jutro wyjść na event czy konferencję bez sprawdzenia i powiedzenia: tak, ta firma jest prężnie działająca i rozwijająca.

Świadek Paweł Adamowicz:

Jeżeli ta firma tworzy miejsca pracy, daje zatrudnienie gdańskim rodzinom, oczywiście, że idę na taką uroczystość, chwalę tę firmę. I robiłem, pani przewodnicząca, to wielokrotnie w ciągu ostatnich 19 lat jako prezydent miasta Gdańska…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Stop. Dobrze. To proszę powiedzieć: Jak? Proszę pana, a na jak…

Świadek Paweł Adamowicz:

…i będę to robił przez kolejne lata.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a na jakiej podstawie pan wie, że dana firma jest prężna i daje miejsca pracy, a nie np. okrada Polaków i okrada nas wszystkich, bo nie płaci podatków, nie płaci ZUS-u i generalnie to właśnie kradnie w międzyczasie, przy pomocy innych osób,

uwiarygadniając się, pieniądze Polaków w milionach? Na jakiej podstawie pan wie, że tę firmę pan pójdzie i zareklamuje, ale np. tej firmy XY pan nie zareklamuje, chyba że pan reklamuje wszystkich, którzy do pana przyjdą, i nie sprawdza pan, z kim ma pan do czynienia?

Świadek Paweł Adamowicz:
To są insynuacje nieładne, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To jest pytanie.

Świadek Paweł Adamowicz:
Nieładne, nieładne.

Prezydenci i burmistrzowie nie zajmują się promocją, tylko zajmują się stwarzaniem warunków do rozwoju działalności gospodarczej. I częścią tego jest oddawanie szacunku wobec inwestorów, którzy ryzykują własny kapitał i tworzą miejsca pracy. I to zadanie samorządowców.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy pan odda… czy pan w ten sposób oddawał szacunek Marcinowi P., który nie tylko że może chwilowo dawał miejsca pracy, ale zostawił…

Świadek Paweł Adamowicz:
Insynuacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…zostawił po sobie milionowe kwoty podatku, ZUS-y, nie mówiąc o tej podstawowej kradzieży w stosunku do polskich obywateli?

Świadek Paweł Adamowicz:
Niezła manipulacja, brawo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy to była forma oddawania mu szacunku?

Świadek Paweł Adamowicz:
…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana? Pytam pana, czy to była forma oddawania mu szacunku.

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie rozumiem pani pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie prezydencie, ja pana pytam w takim razie, czy każda firma, która się do pana zwróci o to, żeby pan zrobił sobie z jej logo i z jej ludźmi zdjęcia, może na to liczyć.

Świadek Paweł Adamowicz:
Jeżeli firma tworzy miejsca pracy, płaci podatki…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ta nie płaciła.

Świadek Paweł Adamowicz:
…wtedy oczywiście fetujemy tę firmę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a czy… w takim razie proszę powiedzieć, czy pan umie wytłumaczyć, dlaczego to jest ten sam urząd skarbowy, który właśnie nie ściągał z tej firmy, a w zasadzie z tych 13 spółek podatków…

Świadek Paweł Adamowicz:
Jak będę ministrem skarbu, finansów wtedy odpowiem na pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jeszcze pytania pan nie posłuchał. Proszę się nie denerwować.

Świadek Paweł Adamowicz:
No, ale ja się nie denerwuję, wie pani, no. Ja po prostu, wie pani, dla mnie to jest jakieś poczucie absurdu, w którym uczestniczę, absurdu niebywałego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie prezydencie, ja panu coś powiem, poczucie absurdu to mają wszyscy ludzie, którzy na to patrzyli, którzy patrzyli na to, że na terenie miasta Gdańska nie działa Policja, prokuratura, urząd skarbowy. Pan P. albo przychodzi, albo wysyła pełnomocnika do sądu. Przypomnę państwu, 12 lub 16 marca 2012 r. dwa ostatnie posiedzenia sądowe, gdzie sąd uważa, że on się już na tyle zresocjalizował, że mu zabiera kuratora. Jaka różnica pomiędzy konferencją a tymi posiedzeniami? Maj, marzec, kwiecień, maj, dwa miesiące. A prezydent dużego miasta razem z politykami Platformy fotografuje się i to jest na pierwszych stronach gazet.

Świadek Paweł Adamowicz:
Może pani poda, doda radiosłuchaczom i telewidzom, że prezydenci w Polsce nie odpowiadają za Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nie odpowiadają…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie odpowiadają.

Świadek Paweł Adamowicz:
…za sądy na szczęście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie odpowiadają.

Świadek Paweł Adamowicz:
…nie odpowiadają za aparat skarbowy. Tego… niech pani powie to telewidzom…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie prezydencie, nie odpowiadają.

Świadek Paweł Adamowicz:
…a pani przewodnicząca buduje taką narrację, jakby prez… jakby samorządowcy odpowiadali za całą administrację państwową…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, absolutnie.

Świadek Paweł Adamowicz:
…co jest nieprawdą. I pani w ten sposób wprowadza Polaków w błąd…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To ja powtórzę…

Świadek Paweł Adamowicz:
…świadomie, będąc adwokatem praktykującym. I to jest smutne. To jest dla mnie zaskakujące.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, nie… proszę pana, ja panu powiem tak, niech pan sobie podaruje komentarze odnośnie do mojej osoby i odpowie jednak na to pytanie: Czy uważa pan, że gdyby pan wziął – już zostawmy tę jedną firmę, której wymieniam nazwę – i na konferencji prasowej zrobił sobie zdjęcia z Wizz Airem i powiedział, że to jest prężnie działająca, dobra firma, czy to jest reklama dla tej firmy, uwiarygodnianie tej firmy, czy nie? Może pan oczywiście mówić, że to pytanie jest tendencyjne, tylko takie samo zadał pan poseł Brejza, więc będziemy razem tendencyjni.

Świadek Paweł Adamowicz:

Na gdańskim lotnisku ja i moi współpracownicy, również inni samorządowcy nieraz fetowaliśmy nowe połączenia lotnicze, jak ostatnio chociażby KLM, czyli holenderskie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Za każdym razem ciągnęliście samolot?

Świadek Paweł Adamowicz:

I to jest sukces, wielki sukces gdańskiego lotniska, że ma taką gęstą sieć połączeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I 4,5 mln mu zostało straty po tej działalności.

Świadek Paweł Adamowicz:

Ogromną sieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo za tę wrażliwość pani przewodniczącej i członków Komisji ze strony PiS, że po 4 godzinach dopuszczacie przedstawiciela opozycji do głosu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam pana najmocniej. Wczoraj miał pan głos pierwszy. Dzisiaj jako drugi miał pan poseł Rzymkowski, pan poseł Brejza. Ja rozumiem, że jak pan nie ma pierwszy to pan jest dyskryminowany.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W piątkę czy w siódemkę przesłuchujecie świadka.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, trzymaliśmy się zasady naprzemienności zadawania pytań. Ja widzę, że wśród Komisji topnieją przedstawiciele opozycji. Nie ma pani Możdżanowskiej, niedługo może pan Rzymkowski. Ale ja jestem i chciałem pytać świadka. I niestety to jest dzisiaj czarny dzień polskiego parlamentu, gdzie Komisja Śledcza została sprowadzona do poziomu zwykłej wojny podjazdowej, politycznej wojny podjazdowej. I nie przynosi to chluby państwu ani również niestety panu prezydentowi, który jako świadek również niestety wplątuje się w tę awanturę polityczną. Dlatego ja przypomnę tylko, że tych państwa, którzy stracili te pieniądze w aferze Amber Gold, wielu gdańszczan również, nie interesują te wasze wojenki. I to jest bardzo przykre, bo oczywiście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, proszę zadać pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale państwo prowadzili monologi godzinami tutaj, a kiedy ja mam głos, to jestem od razu stawiany do poziomu… czy to pionu, niech będzie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Do poziomu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, do poziomu PiS-u oczywiście, czyli bardzo blisko gruntu.

Proszę świadka, w trakcie przesłuchania Marcina P. w dniu 7 września 2012 r. wspomniał on o łapówkach przekazywanych urzędnikom miasta Gdańska. Zeznał on, i tutaj muszę posłużyć się jego słowami: Pozostała kwota, która przypadała Szkutnikowi, tj. 70% tego niecałego miliona i 100% drugiej części niezapłaconej miała zostać podzielona pomiędzy Szkutnika, Portico i Urząd Miejski w Gdańsku. Z urzędu miejskiego pieniądze mieli otrzymywać wiceprezydent Bielawski i Andrzej Duch dyrektor wydziału architektury urzędu miasta w Gdańsku.

Proszę powiedzieć, czy pan jako prezydent wiedział o tej sprawie. I czy w ramach urzędu miasta zlecił pan weryfikowanie tych informacji poprzez, nie wiem, Wydział Audytu i Kontroli? Przeprowadził pan jakieś czynności?

Świadek Paweł Adamowicz:
Dziękuję, panie pośle, za te informacje. Pierwszy raz słyszę. Jestem zszokowany. Nie chcę mi się w to wierzyć. Wydaje mi się, że to jest jakieś grube pomówienie. Ale będę to wyjaśniał. Ale wydaje mi się to jakieś grube…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie trzeba. Prokuratura już prowadzi postępowanie.

Świadek Paweł Adamowicz:
No, to prokuratura to wszystko wyjaśni.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy po raz pierwszy świadek spotyka się z tą informacją, że mogło dochodzić do korumpowania pracowników magistratu?

Świadek Paweł Adamowicz:
Szanowny panie pośle, kontroli różnych postępowań jest bardzo, bardzo wiele. Ja osobiście, jak i moi współpracownicy, często jesteśmy na różne okoliczności pytani. Sami też często zawiadamiany prokuraturę, organy ścigania o różnych sprawach, o których powzięliśmy wiadomość. I tyle mogę powiedzieć. Tak że, ta sprawa jest w rękach prokuratury, a więc czekajmy na potwierdzenie bądź zaprzeczenie tych wypowiedzi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Rozumiem, że pan wiceprezydent Bielawski nie jest pana współpracownikiem?

Świadek Paweł Adamowicz:
Jest moim współpracownikiem. Jest wiceprezydentem odpowiedzialnym za…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Andrzej Duch… pełni dalej funkcję… wydziału architektury.

Świadek Paweł Adamowicz:
…jest dyrektorem. Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli odnośnie do tych zeznań Marcina P. nie są panu znane żadne przypadki związane z próbą wpływania poprzez korzyści finansowe, majątkowe na pana podległych urzędników? Są, czy nie są?

Świadek Paweł Adamowicz:
Szanowny panie pośle, nie są znane. Nie są znane. Ale jak pan czuje tę materie, to jest do rozstrzygania przede wszystkim przez organy ścigania. I tutaj, jako obywatel, samorządowiec mamy do nich zaufanie. A więc mamy nadzieję, że dotrą do prawdy. Bo, jak wiemy, w przestrzeni publicznej ilość pomówień, anonimów w ostatnim czasie w Polsce wzrosła, 1000%. Więc…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, to są zeznania Marcina P. Oczywiście można…

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie, nie. Ale ja mówię o atmosferze, która panuje. A Marcin P., jak tak niesystematycznie słucham, czy śledzę, opowiada rozmaite rzeczy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
OK. Czyli żadne przypadki korupcji?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nieznane mi są.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie są znane.

Chciałem się jeszcze dowiedzieć o to, czy były świadkowi znane okoliczności związane z tym planowanym wydarzeniem na terenie ogrodu zoologicznego? Po przekazaniu 1,5 mln zł planowano zorganizować bezpłatne dni otwarte. A pracownicy Amber Gold mieli zapewnić darmowe przejazdy, bezpłatne posiłki, konkursy z nagrodami, nawet występ Majki Jeżowskiej. Proszę powiedzieć, jak często zdarzali się tak hojni sponsorzy, którzy oferowali tak szeroką paletę w czasie organizacji wydarzeń? Jednocześnie będąc, no tutaj, sponsorem w tym wypadku bardzo wyraźnym ogrodu zoologicznego. Chodzi oczywiście o tą darowiznę.

Świadek Paweł Adamowicz:

Poruszył pan dwie kwestie. Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, nie znam szczegółów. Już po fakcie, czyli po tych problemach Amber Gold itd. jakieś strzępy o tej planowanej imprezie do mnie dotarły. Ale nic wcześniej o tym nie wiedziałem. I w tej chwili też wiem tylko, że taki plan był. I tylko tyle. Ale ta moja wiedza jest post factum, nie wcześniej. Natomiast, co do drugiej sprawy. W ogrodzie zoologicznym regularnie odbywają się wydarzenia promocyjne. Czy to radia Gdańsk, czy radia Plus. Rzadko, znaczy zbyt rzadko firmy komercyjne korzystają z ogrodu zoologicznego, bo to jest dochód dodatkowy dla ogrodu zoologicznego. A więc to nie jest problem nadmiaru, czy raczej zbyt małej ilości imprez.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem. Ale nie kojarzy pan prezydent żadnych innych tak hojnych sponsorów?

Świadek Paweł Adamowicz:

Niektóre, przepraszam za szczegół, niektóre obiekty ogrodu zoologicznego mają na przykład patronów, którzy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, tak… drobne kwoty z reguły.

Świadek Paweł Adamowicz:

…tak, no właśnie. To jest dosyć popularne. Ale cały czas jest za mało tych sponsorów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę powiedzieć: Czy w związku z tą sytuacją, że firma Amber Gold próbowała się, no, na wszelkie sposoby uwiarygodnić w tym trójmiejskim świecie, był pan w jakichkolwiek kontaktach z przedstawicielami służb specjalnych, nie wiem, czy chociażby Centralnego Biura Antykorupcyjnego? Czy miał pan jakiekolwiek kontakty związane jako prezydent miasta, nie wiem, nawet z Policją itd.?

Świadek Paweł Adamowicz:

W tym kryzysowym okresie, o który pan poseł pyta, nie miałem żadnych kontaktów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Formalne, nieformalne spotkania?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie, nie, właśnie, ani formalnych, ani nieformalnych, gdzie by mnie informowali, bo nie byłoby przedmiotu naszego spotkania dzisiejszego. Natomiast wcześniej czy później niekiedy przychodzą z różnymi sprawami, czy to lokalowymi, prawda, tego typu, logistycznymi problemami. Na przykład CBA zabiegało długi czas o znalezienie dla nich budynku na przykład.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No i, á propos tego CBA tutaj właśnie, w trakcie przesłuchania w dniu 4 kwietnia 2013 r. jeden ze świadków zeznał coś na temat tych mieszkań, o których szeroko tutaj rozmawialiśmy. Twierdzi, że brał udział w sprzedaży, że się tym nie chwalił. Proszę powiedzieć, czy to ma jakikolwiek związek z aferą Amber Gold.

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowny panie pośle, nie ma żadnego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To sąsiedztwo pan już wykluczył wcześniej, prawda?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie ma żadnego sąsiedztwa, to są całkiem inni inwestorzy, całkiem inna lokalizacja. No, nie zostało to przypięte mi do twarzy przez tutaj wymienione już media.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem.

No, część tego materiału, z którego korzystamy, pochodzi też z takich jawnych źródeł, gdzie różne publikacje się pojawiały, więc weryfikujemy to na tym etapie.

Czy pamięta pan może taką wypowiedź swoją, w której pan mówił, że: Czuję ten moment, czuję innowacyjność, bardzo wam dziękuję.

Tak pan mówił właśnie o Amber Gold. No, nie sposób jednak mówić, że to nie jest jakaś forma reklamy, bo przecież pojawił się pan, panie prezydencie, na tle logo Amber Gold wielokrotnie. Widać to tutaj na przykład. Czy mając tak bliskie kontakty z tą spółką, ta informacja o poszukiwaniu bezpośredniego kontaktu z panem przez Marcina P. jest wiarygodna? Czy to jest prawda?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, moja… mój kontakt z tą firmą Amber Gold miał jedynie dwie odsłony. Pierwsza to jest ten szczęsny czy nieszczęsny list polecający produkcję filmu, tak, który tutaj…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, skąd pochodzi, z jakiej okoliczności to zdjęcie?

Świadek Paweł Adamowicz:

A, to jest z konferencji prasowej, o którą poseł Krajewski mnie pytał. To jest konferencja prasowa wiosną 2012 r. i to już jest miesiąc albo 1,5 miesiąca, albo 2 miesiące od momentu, kiedy OLT Express już lata i ta moja wypowiedź o tej innowacyjności dotyka właśnie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli tu OLT Express już lata?

Świadek Paweł Adamowicz:

Już lata i ta wypowiedź była związana z OLT Express, do tego się odnosiłem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy pan łączył, proszę świadka, te dwa podmioty bezpośrednio ze sobą: Amber Gold i OLT Express? Miał świadomość ich powiązania?

Świadek Paweł Adamowicz:

No tak, miałem świadomość, jak najbardziej, miałem świadomość w tym momencie, że OLT Express jest spółką córką wymienionej firmy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę wytłumaczyć swoje wcześniejsze słowa, w których wspomniał pan jako świadek, że reklamy Amber Gold budziły u pana niepokój. Niewiarygodne zyski. Jak w tej chwili odebrać ten brak pana czujności czy instynktu zachowawczego właśnie w tym momencie, kiedy już pan wie, że za Amber Gold stoi OLT, a jednocześnie uznaje pan Amber Gold za podmiot mało wiarygodny?

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowny panie pośle, mówię o swoim wrażeniu, które zapamiętałem i tu przekazałem, czyli takie wrażenie, że zawsze lepsze oferty lokowania złotówek dawał SKOK od bankowych, a w tym momencie Amber Gold dawał jeszcze więcej niż SKOK-i i to, ja zapamiętałem to swoje odczucie, że, no, mnie… zadawało mi, we mnie pytania. Ale ja nie jestem ekonomistą. Ja tam nie lokowałem pieniędzy i tyle. No, mówię o swoim wrażeniu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli negatywne wrażenie wokół Amber Gold, a jednocześnie pozytywne wokół OLT, tak?

Świadek Paweł Adamowicz:

Proszę pana, wrażenie co do procentów lokowania pieniędzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy ta wizja rozwoju portu lotniczego w Gdańsku poprzez inwestora, jakim była, no, pośrednio tutaj, no, cała ta grupa spółek Amber Gold, a potem, już kiedy stało się właścicielem OLT, to w bezpośredni sposób, jak gdyby sprawiała, że państwo odczuwali wielką pokusę tego, że zaraz tu wylądują, nie wiem, biznesmeni z Arabii Saudyjskiej i szejkowie z walizkami pieniędzy czy pełno turystów i w związku z tym byliście, no, jak dzieci możliwi do manipulacji przez Marcina P. i jego otocznie.

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, proszę…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ten interes jak gdyby stawiał pana działania pod kątem…

Świadek Paweł Adamowicz:

Ale, panie pośle, proszę widzieć to w kontekście. Ma pan dosłownie 2, 3 miesiące przed pierwszymi meczami w Warszawie, w Gdańsku, w Poznaniu i we Wrocławiu, tak? Mamy nowe lotniska. Mamy już w budowie, ale jeszcze niegotowe autostrady. Nie mamy jeszcze Pendolino. Jeszcze jedziemy między Gdańskiem a Warszawą 6 godzin i w tym momencie wchodzi linia, która oferuje tanie połączenia, szybkie, między głównymi miastami i czy pana… Proszę wejść w moje położenie. Czy pan…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pana położenie… Jest samorządowcem.

Świadek Paweł Adamowicz:

…będąc prezydentem w tym momencie, czy pan by się… No właśnie, pan jest samorządowcem z pochodzenia, więc pan też by się cieszył, że zbliża się Euro, tak, będą te tłumy turystów, kibiców, będą się przemieszczać między miastami i tu pojawia się linia, która będzie ich przewozić. No, po prostu wymarzona historia, wyjątkowy los na loterii i po prostu…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak wtedy myśleliście w ogóle o OLT, tak?

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak, oczywiście. Plus zakładaliśmy, i to się powiodło, że po Euro 2012 nastąpi duży efekt promocyjny dla polskich miast i dla Polski. I tak też się stało. Euro 2012 stało się wehikułem. Gdańsk szedł do przodu bardzo ostro. Myśmy przedtem nie mieli turystów hiszpańskich, dzisiaj mamy tłumy.

Dzisiaj jesteśmy bardziej rozpoznawalni, niż byliśmy przed Euro 2012, czyli Euro nie było tylko wydarzeniem sportowym, ale było fantastyczną promocją Polski i Gdańska i w tym kontekście trzeba widzieć ten mój entuzjazm, tę moją opowieść o tej innowacyjności. Wiadomo, że jak człowiek mówi w oficjalnych spotkaniach, chce, no, w jakiś sposób docenić, słowem pogłaskać, to niekiedy wpada w przesadę. Czy z nas tu obecnych ktoś nigdy nie wpadł w przesadę? Oczywiście, że wpada, więc proszę to czuć ten kontekst, te emocje roku 2012. Ale mam świadomość, że minęły kolejne 2 miesiące i nastąpiło bolesne, brutalne tąpnięcie, czyli lipiec 2012 r., czyli odwoływanie lotów i od razu, jak ta cała wizja, jak przysłowiowy domek z kart się rozsypał.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę powiedzieć, czy według tego obrazu, który świadek narysował, ten parasol ochronny w cudzysłowie wokół Amber Gold właśnie polegał na tym entuzjazmie względem nowego przewoźnika na tym huraoptymizmie w związku z rozwojem promocji Gdańska. Bo z jakiegoś powodu, jednak w mateczniku Platformy Obywatelskiej, właśnie tam, gdzie jednak te bezpośrednie dobre relacje z rządem, z… samorządowców na poziomie miasta województwa sprawiły, że gdzieś pod waszym okiem to wszystko narastało. I teraz cały czas szukamy tego parasola.

Świadek Paweł Adamowicz:

Ja rozumiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I czy ten parasol nie polegał właśnie na tym? Czy to nie jest istota tego parasola, o czym pan mówił?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, to jest mit o parasolu. Proszę mi wierzyć. To jest mit.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Oczywiście nie mówimy o politycznym, tylko o parasolu jako takim…

Świadek Paweł Adamowicz:

Szeroko mit. Gdyby był tzw. parasol, to przecież, mówiąc językiem uproszczonym… Przecież kontrola moich oświadczeń, kiedy nastąpiła, za rządów Platformy Obywatelskiej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…a kończyła za rządów Platformy Obywatelskiej.

Świadek Paweł Adamowicz:

Też się skończyła. A więc nie było parasolu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, czym się skończyła za rządów Platformy Obywatelskiej?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie było parasolu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, proszę powiedzieć w takim razie, skoro pan sam wywołał… Bardzo pana przepraszam, panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć w takim razie. 2014 rok – o ile dobrze pamiętam, tak – wszczęcie postępowania, proszę powiedzieć, panie prezydencie, czym się skończyło postępowanie z zawiadomienia CBA, zarówno jeżeli chodzi o prokuraturę, jak i urząd skarbowy.

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani poseł, jak już wcześniej mówiłem, skończyło się tym, żeby skrócić wypowiedź, jest postępowanie sądowe i tyle. I ono dopiero się rozpocznie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, czy to jest prawda, że w stosunku do pana, mimo że uznano pana w tym zakresie wyjaśnienia na niezasługujące na wiarę, warunkowo umorzono postępowanie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Prawda jest taka, pani poseł, że prokurator generalny, pan Ziobro nakazał prokuratorom, którzy umorzyli warunkowo postępowanie wobec mnie i orzekli karę finansową itd., wznowienie. Taka jest prawda.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, panie prezydencie, czy w urzędzie skarbowym skończyło się to postępowanie wobec pana do 2016 r., czyli do momentu, kiedy… piętnastego, kiedy rządziła Platforma, jakąkolwiek dla pana negatywną decyzję.

Świadek Paweł Adamowicz:

Za rządów Prawa i Sprawiedliwości się skończyła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pytam pana, do końca listopada 2015 r., kiedy rządziła Platforma Obywatelska, czy w stosunku do pana zapadła jakakolwiek negatywna decyzja w Urzędzie Kontroli Skarbowej…

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak, zapadła negatywna decyzja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jaka?

Świadek Paweł Adamowicz:

Podatkowa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jaka?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie pamiętam, tego jest bardzo wiele, podatkowa, więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, czy w stosunku do pana w tamtym okresie wszczęto właśnie postępowanie o posiadanie środków z nieujawnionych źródeł?

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak, za rządów Platformy, a więc widzi pani, nie było żadnego parasola, o którym pani chce mówić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, pan wie o tym, że pan składa zeznania pod odpowiedzialnością karną?

Świadek Paweł Adamowicz:

Mam tego świadomość.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale to jest dalej wojna polityczna. No, połowa tych pytań nie odnosi się do afery Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę kontynuować.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja rozumiem, że są jakieś zaszłości, mieszkanie, oświadczenie majątkowe, ale to do niczego nie prowadzi.

Panie prezydencie, z czasem niestety jednak się okazało – no, i proszę się nie dziwić, że pan jest dzisiaj tutaj gościem na Komisji jako gospodarz Gdańska, gdzie Amber Gold pączkowało – że to fetowanie tamtego sławetnego dnia, kiedy ciągnęliście samolot, okazało się po prostu fetowaniem nie milionowego pasażera, tylko milionowego przekrętu, no, ale to już dowiedzieliśmy się wszyscy po czasie.

Są jeszcze pewne szczegóły, o które chciałem dopytać, np. o kwestie CBA. Tutaj w jednym z planów śledztwa w związku z wyjaśnieniami Marcina P. w stosunku do obszaru planu zagospodarowania przestrzennego z ulicy Rajskiej i Heweliusza wynika, że prawo wniesienia sprzeciwu do sprzedaży działek ma urząd miasta w Gdańsku, a drugim problemem był zapis wniesiony przez wojewódzkiego konserwatora zabytków dotyczący odtworzenia w tej nieruchomości historycznej ulicy: P. miał uzyskać przychylność urzędu miasta, bowiem Amber Gold nigdy nie budował na terenie Gdańska, jest to część historyczna i urząd mógł zakwestionować umowę sprzedaży. Zatwierdzeniem takich umów ze strony urzędu miasta w Gdańsku zajmował się wiceprezydent Bielawski. Marcin P. w celu pokazania, że Amber Gold jest poważnym przedsiębiorstwem postanowił dofinansować Zoo w Gdańsku. Po przekazaniu darowizn uzyskał przychylność władz miasta, wyrażoną wypowiedziami również, no, tymi cytowanymi ze strony pana prezydenta.

Czy zgadza się pan z tymi stwierdzeniami, założeniami ze śledztwa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, że była to jakaś przychylność np. tych urzędników czy tych konkretnych wydziałów, o których mowa?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie znam tych szczegółów, ale tak jak słuchałem pana, to jakaś jest piramidalna pomyłka najprawdopodobniej, dlatego że z grup zmian planu zagospodarowania przestrzennego było parę czy kilka, i to jeszcze w czasie, kiedy nikt nie słyszał o Marcinie P. To po pierwsze.

Po drugie cały czas właścicielem tego gruntu było Portico.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To chodzi m.in. o spotkanie właśnie z…

Świadek Paweł Adamowicz:

Portico było właścicielem. A więc nigdy właścicielem tego gruntu nie był Marcin P., a więc co Marcin P. mógłby mieć do tego… do tej sprawy, no więc…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli rozumiem, że to, co tutaj cytuję z planu śledztwa CBA, jest panu nieznane w szczegółach?

Świadek Paweł Adamowicz:

Jest mi nieznane w szczegółach. Ogólnie wiem, ogólnie wiem, że…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kojarzy pan architekta Stefana Gruda?

Świadek Paweł Adamowicz:

…współpracownicy byli na tę okoliczność przepytani – oczywiście o treści nie wiem, bo to jest tajemnicą objęte – i tyle. A więc czekajmy na zakończenie w postaci aktu np. oskarżenia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem.

Proszę świadka, czy architekt Ryszard Stefan Gruda jest panu znany osobiście?

Świadek Paweł Adamowicz:

Ryszard Gruda w latach 90. był wiceprezydentem miasta Gdańska.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli znany, nieznany?

Świadek Paweł Adamowicz:

Znany.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bo o to mi chodziło. Ze złożonych tutaj zeznań wynika, że pan jako samorządowiec jak gdyby nie poczuwa się do tej odpowiedzialności za rozwój afery, natomiast rości pewne pretensje względem aparatu państwowego, względem instytucji państwa. Czy podtrzymuje świadek te słowa?

Świadek Paweł Adamowicz:

Gdańsk i moi mieszkańcy są ofiarami. Również Gdańsk jako… markowo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale moje pytanie jest: Kto wtedy rządził, czyż nie pana formacja? No, i to jest właśnie takie koło zamknięte.

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, z tego co ja znam, z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jeszcze jest trójpodział władzy. Jeszcze ta władza jest rozproszona, a nie jednym monopolem, chociaż zbliża się to coraz bardziej. W związku z tym tutaj nie znajdziemy prawdopodobnie jednego klucza do rozwiązania tej zagadki. To jest taka moja subiektywna ocena.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, czy po tej aferze ktoś z wysokich przedstawicieli aparatu państwowego konsultował z panem przyszłe losy Marcina P., afery Amber Gold i jej rozwoju w Gdańsku?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie, no… nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak duża sprawa i nigdy nie rozmawialiście?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, pan czuje, samorządowiec jest od konkretnych rzeczy, tu i teraz. My się plotkami nie zajmujemy. Zajmujemy się inwestycjami, rozliczaniem. My jesteśmy weryfikowani dziś, codziennie z tego, co robimy i z tego, czego nie zrobiliśmy, a powinniśmy byli zrobić. To różni nas od świata, którego wy jesteście częścią, przepraszam, czyli polityków szczebla narodowego, centralnego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja mam w takim razie takie pytanie. Pan powiedział, że to był ten moment, kiedy zostało już niewiele czasu do Euro 2012 i pojawiła się linia lotnicza. Panie prezydencie, ja mam do pana takie pytanie: Czy pan wie, czy rozmawiał pan z panem Nowakiem, czy to było powodem tego, iż, mimo że on 12 czerwca już zapoznał się z tą notatką, że to jest piramida finansowa – z odręcznej adnotacji wynika, że zapoznał się z tym również jego zastępca, o ile nie pomylę nazwiska, pan Jarmuziewicz oraz zapoznali z tym pana prezesa ULC, pana Kądziołkę – czy to był powód, że, aby się powiodło Euro 2012, poświęcono miliony złotych Polaków?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To bardzo ciekawe…

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani poseł, to jest pani wypowiedź, pani ocena. Pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pana pytam, czy pan pytał pana Nowaka, czy to było powodem, że urząd…

Świadek Paweł Adamowicz:

W ogóle na ten temat z ministrem Sławomirem Nowakiem nie rozmawiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, proszę powiedzieć w takim razie, czy z kimkolwiek z osób zarządzających ówcześnie państwem – czy to z panem Donaldem Tuskiem, czy z panem ministrem Nowakiem, czy z innymi osobami, czy z panem Bondarykiem – czy po wybuchu tej afery państwo rozmawialiście, co, gdzie, co kto wiedział, jakie były sygnały.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nikt ze mną na ten temat nie rozmawiał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, wie pan dlaczego mnie to zadziwia? Bo pamiętam tę… Odtwarzałam sobie tę wypowiedź Donalda Tuska, prokuratora Seremeta i pozostałych ministrów, jak to oni będą sprawę wyjaśniali do spodu. I muszę panu powiedzieć, że właśnie z największym zdziwieniem – jak czytam te dokumenty i jak państwa słuchamy – widzę, że to były tylko opowieści do kamery dla publiczności, bo nikt nikogo… Nic państwo nie wyjaśniali, nic, nawet między sobą.

Wie pan, mamy protokoły z posiedzeń rządu. Myślałam, że chociaż tam może ta sprawa byłaby omówiona, ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu pana też… Nikt, nic.

Dobrze, ale jeszcze pan poseł Pięta. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Kontynuując ten wątek, panie prezydencie, proszę świadka, rozumiem tak, że z panem Tuskiem na temat Amber Gold pan nie rozmawiał, z panem ministrem Nowakiem na temat Amber Gold pan nie rozmawiał, z panem Bondarykiem też pan nie rozmawiał.

A, czy w ogóle będąc prezydentem miasta Gdańska, z kimś na temat Amber Gold, państwa P., pan kiedykolwiek rozmawiał?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, nie rozmawiałem. Mogę panu, odpowiadając, taką figurę też dać. Kiedy w lipcu mieliśmy poważny kryzys związany z opadami deszczu, które zagrażały dwóm dzielnicom Gdańska, wojewoda pomorski też do mnie nie zadzwonił i się nie interesował w ogóle co z bezpieczeństwem mieszkańców.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie prezydencie, pan wybaczy…

Świadek Paweł Adamowicz:

I tyle mogę powiedzieć.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

…ale, wie pan, ten monodram mało kogo tutaj interesuje. Chciałbym uzyskiwać odpowiedzi na pytania, które zadaję.

Świadek Paweł Adamowicz:

Ja chcę przez to powiedzieć, że nikt z samorządowcami nie rozmawia. I to jest właściwość ponadformacyjna i waszej partii, i poprzedniej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja rozmawiam z samorządowcami, więc proszę tak nie generalizować.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie mówimy o rozmowach towarzyskich, tylko o służbowych, poważnych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

O poważnych rozmowach, więc proszę tak nie generalizować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, proszę, wracamy do Amber Gold.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Ja pytam pana o wszystkie rozmowy. Czy kiedykolwiek rozmawiał pan na temat Amber Gold? I z kim?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie rozmawiałem. To jest poza moim zakresem możliwości, odpowiedzialności, uprawnień. Ja jestem tylko samorządowcem. Nie ma… Pan poseł przecież dobrze rozumie, że wymiar sprawiedliwości, aparat ścigania, to wszystko jest poza samorządowcami. To jest władza państwowa szczebla centralnego. Proszę… No, przecież pan dobrze o tym wie, to nie wiem, dlaczego pan pyta o to.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy zna pan osoby, czy w pańskim kręgu towarzyskim – towarzyskim, czy służbowym – są osoby, które zainwestowały swoje pieniądze w Amber Gold?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie znam takich osób.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem. O pana Mariusa Olecha był pan już pytany. Ja chciałbym jeszcze pana zapytać o kilka osób. Czy zna pan mecenasa Łukasza Daszutę?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie znam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Czy zna pan Mieczysława Wachowskiego?

Świadek Paweł Adamowicz:
Mieczysława Wachowskiego, tego Wachowskiego?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Tak, tego.

Poseł Marek Suski (PiS):
Tego?

Świadek Paweł Adamowicz:
Tak, tak, poznałem go.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Kiedy?

Świadek Paweł Adamowicz:
W latach 80. XX wieku.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Czy zna pan Jana Przywarę?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie znam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Mam tutaj fragment artykułu, który ukazał się w lipcu 2016 r. Kilka zdań, pozwoli pan, że przeczytam: „Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz przez lata otrzymywał »darowizny« na dzieci, których nie uwzględniał w swoich zeznaniach podatkowych. Gotówkę – ponad 400 tys. zł – wpłacali rzekomo dziadkowie jego żony. Urząd skarbowy wykazał, że nie mieli oni jednak pokrycia na tak znaczne kwoty w posiadanym majątku. Nie wyjaśniono, skąd pochodziły pieniądze. Przestępstwo prezydenta Adamowicza zostało uznane przez sąd za nieszkodliwe, a sprawę umorzono”.

Chciałbym zapytać pana prezydenta, czy kiedykolwiek przyjmował pan darowizny od osób postronnych, które nie zostały uwzględnione w deklaracjach.

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie przyjmowałem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz’15):
Dziękuję.

Panie prezydencie, ja powrócę do wątku dotyczącego… bo pan bardzo często podnosił kwestię, że nie miał kontaktu z instytucjami państwa, które mają służyć zapewnieniu bezpieczeństwa. Proszę powiedzieć, pan jako prezydent miasta Gdańska w gronie swoich doradców ma również doradcę do spraw bezpieczeństwa, tak?

Świadek Paweł Adamowicz:
Już nie mam od roku.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz’15):
Od roku. A, kto był rok temu tym doradcą, jakby pan mógł powiedzieć?

Świadek Paweł Adamowicz:
Był pan Krzysztof Bollin.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz’15):
A, od kiedy był doradcą pana, jeśli mógłby pan precyzyjnie podać datę?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie pamiętam, może w roku 2014.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

A nie 2012 r.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Raczej nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Bo z informacji, które znajdują się w Internecie, choćby na stronie urzędu miasta Gdańska, wynika, że już w 2012 r. był pana doradcą.

Świadek Paweł Adamowicz:

Być może. To jest do sprawdzenia, ale nie wydaje mi się, żeby wtedy był, ale… wie pan…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Ale to trzeba stronę internetową w takim razie zaktualizować.

A, kim był wcześniej pan Krzysztof Bollin, pan pułkownik?

Świadek Paweł Adamowicz:

Był pracownikiem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

A, jak odchodził z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, kim był? Pan ma taką wiedzę?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pracował w firmach cywilnych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Nie, ale jak… kim był, jak odchodził z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego? Jaką funkcję pełnił? Oprócz tego, że…

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie, nie, nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

A, to jak się stało, że pan Krzysztof Bollin stał się pana doradcą? Ktoś go panu podsunął? Pan go w ogóle nie znał? Bo teraz robi pan wrażenie osoby, która nigdy nie słyszała o tym człowieku.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie, pan… pana Krzysztofa Bollina znam z Uniwersytetu Gdańskiego z lat 80. XX wieku ze wspólnej działalności antykomunistycznej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

To się zgadza. Ale ta już działalność po 1989 r. w Urzędzie Ochrony Państwa…

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak, pracował w Urzędzie Ochrony Państwa, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

To znane są panu również te fakty na temat archiwizowania materiałów po byłym SB, m. in. materiałów dotyczących tajnego współpracownika o pseudonimie „Bolek", a następnie funkcji, która była ostatnią funkcją, jaką pełnił w ramach Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czyli zastępcy szefa Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku?

Świadek Paweł Adamowicz:

Ja nie zajmuję się życiorysami moich bliskich i…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Ale ja nie pytam, czy się pan zajmuje, tylko czy pan wie o tym.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie wiem o tym.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Czyli ja dopiero pana uświadomiłem?

Świadek Paweł Adamowicz:

Jeżeli, jeżeli to, co pan mówi, jest prawdą, to jest to ciekawe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, że był zastępcą szefa ABW… czy był zastępcą szefa ABW w Gdańsku?

Świadek Paweł Adamowicz:

A to, to wiedziałem, tak, tak, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To wiedział pan. Do którego roku był zastępcą szefa ABW?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie pamiętam do kiedy, ale przestał być w czasie, kiedy szefem ABW był pan Bondaryk. Pan Bondaryk, z tego, co mi wiadomo, może nieprecyzyjnie… nie przedłużył z nim umowy o pracę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W takim razie mówił panu o tym, żeby pan uważał na tego człowieka, bo on ma przeszłość kryminalną, i żeby pan na tę firmę uważał, skoro był pana doradcą do spraw bezpieczeństwa?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie mówił, a nie jestem pewny, czy w tym czasie był moim doradcą, ale nie mówił.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Z danych ze strony internetowej był pana doradcą w 2012 r., co najmniej w 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć w takim razie, czym się zajmował doradca do spraw bezpieczeństwa prezydenta miasta Gdańska.

Świadek Paweł Adamowicz:

Zajmował się monitoringiem spraw związanych z bezpieczeństwem antypowodziowym, bezpieczeństwem internetowym, sieciowym, bo jest z wykształcenia informatykiem. Był zatrudniony chyba na 1/4 etatu, czyli w niewielkim wymiarze, co warto tutaj dodać, bo to jest ważna informacja. Czyli nie był pełnoetatowym pracownikiem, tylko był zatrudniony w wymiarze jednego… 1/4 etatu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

To jest ciekawa informacja, bo pan takie szczegóły zna, jak kwestie etatowe pana dyrektora, doradcy pana, pana prezydenta. Natomiast takich informacji, od kiedy pracuje, jak również jakie funkcje wcześniej pełnił, no, specjalnie nie… Gdybyśmy nie przypomnieli, to pan prezydent by nie pamiętał.

Świadek Paweł Adamowicz:

Ja przychodzę na posiedzenie Komisji nieprzygotowany w odróżnieniu od Wysokiej Komisji, to wasze zadanie, więc ja przypominam, co w tym momencie pamiętam. Więc proszę zrozumieć, w innych rolach występujemy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Ja mam wrażenie odwrotne, panie prezydencie, że pan jednak jest przygotowany do tej rozmowy, bo kwestia pana Krzysztofa Bollina jest rzeczywiście dosyć istotna. Jeśli to jest były szef, były zastępca szefa delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku, on jest pana doradcą do spraw bezpieczeństwa w 2012 r., kiedy to rozwija się grupa spółek lotniczych pod brandem OLT Express, mamy apogeum tej piramidy finansowej Amber Gold i mamy upadek tych dwóch przedsiębiorstw. A pan prezydent przez prawie 4,5 godziny opowiada nam, że nie miał żadnego kontaktu ze służbami. No, jest to dosyć trudne do wytłumaczenia dla nas, ale podejrzewam i dla opinii publicznej.

Świadek Paweł Adamowicz:

Powtórzę raz jeszcze. Nie otrzymywałem żadnych informacji ani drogą oficjalną, ani drogą nieoficjalną od wymienionych przez pana służb. Pozostawiam to bez komentarza. Można zajrzeć do ustawy o jednej czy drugiej agencji. I też nie otrzymywałem tych informacji przed Amber Gold ani po Amber Gold, ani w ostatnim okresie, ani też jeszcze wcześniej. Te służby separują się i jak już żądają informacji, to ma to charakter jednostronny. Czyli od świata cywilnego do nich, a nie odwrotnie, o czym wiecie państwo doskonale.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

A, jaki był główny cel właśnie zatrudnienia doradcy do spraw bezpieczeństwa? Bo teraz pan prezydent mówi, że nie ma doradcy do spraw bezpieczeństwa, a podejrzewał, zagrożenie powodziowe, o czym chyba 5 minut temu mówił, nadal istnieje, czy zagrożenie terroryzmem, moim zdaniem, z każdym dniem jest coraz większe.

Świadek Paweł Adamowicz:

Pan Krzysztof Bollin ma inne plany zawodowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli to była funkcja pod tego konkretnego człowieka, czy po prostu prezydent potrzebuje doradcy do spraw bezpieczeństwa?

Świadek Paweł Adamowicz:

W tym momencie współpracowałem z panem Krzysztofem Bollinem. I ta współpraca się zakończyła.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

A, dlaczego nie ma nowego doradcy? To było tylko pod niego.

Świadek Paweł Adamowicz:

Ogłoszę konkurs może.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Panie prezydencie, a to nie było związane z tym, że było Euro 2012?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, jest wiele czynników, że…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Ja pytam o te czynniki i tak próbuję coś zasygnalizować ewentualnie. Nie sugeruję, ale może pamięć odświeżę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rzuca panu koło ratunkowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Ja myślę, panie pośle, że jak się pan zwróci do urzędu miejskiego, czy Komisja się zwróci, to będzie precyzyjna informacja od kiedy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Ale mamy szefa tego urzędu. Mamy szefa urzędu.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Od kiedy był zatrudniony. No…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Panie mecenasie, mamy szefa urzędu, organ…

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Panie pośle, trudno jest pamiętać, od kiedy ktoś pracował. Pan prezydent mówi, że pracował gdzieś ok. 2 lat. Pan twierdzi, że od 2012 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Panie mecenasie, z całym szacunkiem.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Precyzyjna informacja będzie na zapytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Panie mecenasie, pan prezydent wie, że pracował doradca na 1/4 etatu, a nie wie, czym się doradca zajmował, jak również nie jest w stanie, mam wrażenie, przedstawić argumentacji, dlaczego dzisiaj nie ma tego doradcy.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

Panie pośle, chyba pan nie oczekuje, że pan prezydent będzie wymyślał przed Wysoką Komisją…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Ależ absolutnie!

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:

…bo on zeznaje pod groźbą odpowiedzialności karnej. W związku z tym powinien mówić o faktach, o których wie lub o których pamięta. Natomiast nie może się wypowiadać, nie może snuć przypuszczeń ani też dokonywać oceny, bo to jest państwa zadanie, a nie świadka.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Panie mecenasie, dajmy się wypowiedzieć panu prezydentowi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Myślę, że sprawa jest dość oczywista. Pan ma inną pracę i przejdźmy dalej.

Czy ktoś z państwa jeszcze ma pytania?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Jeszcze ja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie prezydencie, prasa podawała, że dysponował pan, pańska rodzina, 36 rachunkami bankowymi. Czy to ma jakieś odzwierciedlenie w prawdzie? 36 rachunków bankowych.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie wiem, czy było dwa więcej, czy dwa mniej, dlatego że każdy kredyt to jest osobny rachunek. Pan poseł pewnie też ma jakieś kredyty i wie, że banki wymagają tego. Więc to jest… nie jest nic nadzwyczajnego, panie pośle, ilość posiadanych rachunków. Bym tym tak nie epatował opinii publicznej.

Poseł Marek Suski (PiS):

Kto bogatemu zabroni.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

I jeszcze jedno pytanie. Odpowiadając tutaj przed Komisją, wspomniał pan, że CBA przez długi czas szukało budynku w Gdańsku. Zwracało się o pomoc w znalezieniu siedziby. Może pan nam powiedzieć, jak długo CBA kołatało w tej sprawie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Spotkałem się z dyrektorem agencji tak szybko, jak tylko mogłem. Jak przyszliście do władzy, to go zwolniliście, a rozwiązania budynkowe ostatecznie nowe szefostwo CBA zmieniło. Także ten cały pomysł, który został wypracowany przez parę lat, bo on był związany z przenoszeniem różnych służb publicznych i oddanie zwolnionego budynku dla CBA, ostatecznie został zarzucony przez obecne kierownictwo.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem. Dziękuję panu.

Świadek Paweł Adamowicz:
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Ja mam jeszcze dwa pytania uzupełniające. Po pierwsze, proszę pana czy ja dobrze usłyszałam, że o sprawie postępowania dotyczącym korupcji w urzędzie miasta Gdańska dotyczącą ulicy Rajskiej i zmian zagospodarowania przestrzennego pan się dowiedział dopiero teraz?

Świadek Paweł Adamowicz:
Źle się zrozumieliśmy. O przesłuchaniach, co do zasady słyszałem, ale nie o treści. Bo, jak pani poseł wie, to jest objęte tajemnicą postępowania karnego. I tyle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę powiedzieć: Czy pan w takim razie z wiceprezydentem ustalał nie treść zeznań, tylko to, co się wydarzyło i te zmiany, czy doszło do tych zmian i w jakich warunkach, jeżeli chodzi o zagospodarowanie przestrzenne?

Świadek Paweł Adamowicz:
Pani poseł, obecnie na tym terenie trwa fantastyczna…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja pytam pana, czy pan rozmawiał z panem…

Świadek Paweł Adamowicz:
…trwa fantastyczna inwestycja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, nie, nie, proszę pana. Ja pytam, czy pytał pan tego wiceprezydenta, który jest wymieniany z imienia i nazwiska jako osoba, która miała uczestniczyć w procederze zmiany – tam chodziło, prawda, o wyższe kondygnacje i większą możliwość budowy za pieniądze, mówiąc wprost, za łapówkę. Pytał o to pan poseł Zembaczyński. Czy pan zapytał swojego wiceprezydenta, czy coś takiego miało miejsce?

Świadek Paweł Adamowicz:
Zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, o czym detalicznie na pytanie posła Brejzy opowiadałem, to jest proces rozłożony w latach, w miesiącach i odbywa się w dużym gronie. Sama zmiana jest dokonywana przez kilkunastu pracowników Biura Rozwoju Gdańska przy udziale komisji rady miasta i ostatecznie rady miasta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A państwo żeście mieli miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w 2012, 2011 r.?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie pamiętam dat przystępowania przez radę miasta do zmiany planu czy momentu uchwalenia. Pamiętam tyle, że te zmiany w ciągu ostatnich kilkunastu lat… były próby ich podejmowane, ale zmieniały się koncepcje ze strony właściciela tego gruntu. Również zmieniała się opinia wojewódzkiego konserwatora zabytków na temat tych zmian.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a czy…

Świadek Paweł Adamowicz:
Czyli nie można zmienić planu, pani poseł, bez…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Którego nie było wtedy.

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie. Bez uzgodnień z wojewódzkim konserwatorem zabytków. On ma prawo weta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale proszę pana, w tych zeznaniach jest mowa o tym, że w tym uczestniczył… również był wpływ na konserwatora. Ale do czego innego zmierzam. Proszę pana, proszę powiedzieć opinii publicznej, czy jak nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, to kwestie rozbudowy i budowy to jest decyzja administracyjna, czy nie.

Świadek Paweł Adamowicz:

Oczywiście, że jest decyzja administracyjna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć w takim razie, czy jeśli nie było tego planu, to czy można było wpływać na urzędników, czy wydadzą taką decyzję pozwoleniową, czy inną.

Świadek Paweł Adamowicz:

Gdańsk należy do jednych z najlepiej zaplanowanych urbanistycznych miast w Polsce.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale panie prezydencie, proszę na pytanie odpowiedzieć. Czy w tej sytuacji to zależy od urzędnika, jeżeli… czy wyda to pozwolenie? Oczywiście w zakresie musi być to zgodne z zagospodarowaniem przestrzennym, chociaż tutaj zmiany też są możliwe.

Świadek Paweł Adamowicz:

Opowiem o mechanizmie, jeżeli panią przewodniczącą to interesuje. A więc decyzja o warunkach zabudowy wydawana jest przez pracownika urzędu w oparciu o kontekst danej działki. Czyli bierze się pod uwagę, co wokół tej działki bez planu jest, i ta decyzja o warunkach zabudowy musi być jakby zgodna z kontekstem urbanistycznym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgadza się. Tylko…

Świadek Paweł Adamowicz:

…czyli nie może być wyżej, jak jest nisko, mówiąc przykładowo. Ale uwaga: również i ta decyzja administracyjna w przypadku obszaru historycznego – a Stare Miasto jest wpisane do… jest objęte nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków – tak i tak wymaga uzgodnienia wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to jest oczywiste, panie prezydencie.

Świadek Paweł Adamowicz:

To nie jest oczywiste, bo powiedzmy już wszystko mieszkańcom, że… Który jest powoływany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na wniosek wojewody, a więc jest to organ administracji rządowej specjalnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, pan nie musi znać tych zeznań, ale z nich wynika, że tam panowie działali w porozumieniu z konserwatorem, obiecując to, że załatwią korzystne zmiany. Pytanie moje się sprowadza do tego, czy pan zapytał pana swojego wiceprezydenta, czy brał w czymś takim udział, czy wziął łapówkę i czy to, co się pojawia zarówno, no, postępowanie, które jest toczone i to, co się pojawia w opinii publicznej, czy to polega na prawdzie.

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, nie mogę komentować ani tym bardziej oceniać poufnych materiałów z przesłuchania. Pani je, rozumiem, publicznie ujawnia i widocznie ma pani do tego uprawnienia, więc… ale ja się powstrzymuję. Ja poczekam na ostateczny potencjalny akt oskarżenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, to ja powtórzę pytania może…

Świadek Paweł Adamowicz:

I wtedy skomentuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja powtórzę pytanie, panie prezydencie, a to jest, myślę, najbardziej istotne dla ludzi, którzy tam mieszkają. Czy w momencie, w którym prezydent miasta Gdańska powziął wiedzę o tym, że toczy się postępowanie odnośnie do przyjęcia korzyści majątkowej za decyzję administracyjną – jednocześnie wszyscy możemy i pan prezydent też zresztą mówi, że wiedział o tym, w opinii publicznej są informacje o tym, że jest podejrzenie, że za łapówkę miało dojść do zmiany decyzji – czy prezydent miasta wezwał swojego wiceprezydenta i zapytał: Proszę mi powiedzieć, jak to w rzeczywistości wyglądało?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani przewodnicząca, do urzędu miasta, również do ABW i CBA, przychodzi mnóstwo anonimów. Do mnie przychodzą co jakiś czas oficerowie i te różne anonimy wyjaśniają. Tego jest zalew, taka jest atmosfera w kraju.

Poseł Marek Suski (PiS):

A, mówił pan, że nie ma pan kontaktów ze służbami, a teraz pan mówi, że przychodzą i wyjaśniacie. Więc, kiedy pan mówi prawdę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O jakim… Niech pan skończy.

Świadek Paweł Adamowicz:

Mówię o atmosferze, że… W tej sprawie, o której pani tak dużo mówi, pani wie więcej ode mnie, bo ja nic nie wiem na ten temat. Ja jako prezydent miasta nie zostałem powiadomiony ani przez prokuraturę, ani przez…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tych, którzy wzięli ewentualnie te pieniądze, tak?

Świadek Paweł Adamowicz:

…organy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale panie prezydencie, ale…

Świadek Paweł Adamowicz:

A więc będę oceniał i będę wzywał wtedy, kiedy będę miał do czynienia z twardymi danymi, a nie z informacjami z drugiej, z trzeciej ręki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezydencie, czy ja dobrze pana rozumiem, że pan ma informację publiczną, podejrzenie, że mogło dojść do korupcji w urzędzie miasta i pan po prostu nie wyjaśnia z własnymi urzędnikami, nie pyta ich o to po prostu: Panowie, czy taka sytuacja miała miejsce? Ile jest prawdy w tym, co mówią?

Świadek Paweł Adamowicz:

Od momentu, kiedy są jakiekolwiek podejrzenia wobec jakiegokolwiek pracownika, to w rękach organów ścigania, a później sądu jest dowiedzenie prawdy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pan nie jest zainteresowany. Dobrze. Rozumiem. Pan nie wyjaśniał tego.

Świadek Paweł Adamowicz:

Prezydent nie jest prokuratorem w jednej osobie ani sędzią w jednej osobie. Pani mecenas, szanowna pani przewodnicząca, proszę na to zważyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, w głowie mi się nie mieści, gdybym miała, choćbym miała moje biuro poselskie i bym usłyszała informację, że jeden z moich pracowników jest zamieszany w przyjęcie łapówki, pierwsze, co bym zrobiła, bym go wezwała i powiedziała: Proszę mi powiedzieć, jak to było. Nie wyobrażam sobie, żebym udała, że nie ma tematu i poczekała, aż będzie wyrok sądowy. Ale to zostawmy, odpowiedź już jest.

No, to teraz wróćmy do tego, co pan powiedział. Jak często i jacy funkcjonariusze, i z jakimi informacjami przychodzą do pana wyjaśniać te sprawy, które się w urzędzie pojawiają? Czy pan ma osłonę np. przy przetargach antykorupcyjną?

Świadek Paweł Adamowicz:

Proszę o to zapytać Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czy mamy osłonę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, a ci funkcjonariusze, o których pan powiedział, że przychodzą do pana wyjaśniać te anonimy?

Świadek Paweł Adamowicz:

Przykładową rzecz, którą podałem, to właśnie było wyjaśnienie anonimu, który wysłano, i funkcjonariuszka… funkcjonariuszce wyjaśniłem to, co w tej sprawie mogłem wiedzieć, wiedziałem i przekazałem ją do innych osób, żeby pozyskała większą ilość informacji. Zachowałem się zgodnie z przyjętymi regułami prawnymi, jako funkcjonariusz publiczny udzieliłem pomocy funkcjonariuszowi.

Albo dam inny przykład. Funkcjonariusz z innego miasta przyjeżdża do Gdańska, aby pozyskać informacje w urzędzie miejskim na temat toczącej się sprawy i wtedy jako lojalny funkcjonariusz publiczny szczebla samorządowego udzielam temu funkcjonariuszowi pełnej informacji. No, to po prostu normalne zachowanie w funkcjonujących strukturach administracji publicznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I ostatnie pytanie z mojej strony. Proszę pana, proszę powiedzieć: Czy pan osobiście decydował o tym, dla kogo będą przeznaczone, czy miał wpływ na to, dla kogo będą przeznaczone bilety na Euro 2012 do loży VIP?

Świadek Paweł Adamowicz:

Osobiście nie decyduję o biletach, zaproszeniach. Jest to pewien mechanizm wypracowany w ciągu długiego czasu, lat. Już odpowiadałem, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panu posłowi, dobrze.

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa jeszcze ma pytania?

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, to finalnie Gdańsk zyskał, czy stracił na wizerunku poprzez te wszystkie wydarzenia?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, bardzo trudno ocenić. Biorąc pod uwagę bardzo udany sezon turystyczny, rozwój gospodarczy Gdańska, to można powiedzieć, że to już jest historia. Natomiast w tym momencie roku kryzysowego, roku 2012 to było niezwykle przykre, bolesne doświadczenie moje osobiste i moich mieszkańców, którzy zawierzyli nieuczciwej firmie pieniądze. Natomiast już minęło 5 lat i pamięć się po prostu zaciera, czas idzie dalej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, proszę powiedzieć, czy taka sytuacja może się powtórzyć, że jakiś podmiot niepewnego pochodzenia, przestępczych konotacji będzie w otoczeniu, najbliższym otoczeniu prezydenta miasta.

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, mam nadzieję, że wasza Komisja i inne organy z tej lekcji Amber Gold wyciągną wnioski.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, pan prezydent, czy też wyciągnie wnioski pod kątem jakichś procedur?

Świadek Paweł Adamowicz:

Ale oczywiście, że… Wie pan, gorzej jest z władzami lokalnymi, bo tutaj nic się nie może zmienić, bobyśmy mieli do czynienia z państwem, nie wiem, totalitarnym do czynienia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jakaś większa ostrożność, roztropność?

Świadek Paweł Adamowicz:

Na pewno, ale powiedzmy, największy ciężar odpowiedzialności spoczywa na agendach rządowych. My jesteśmy tam na dole i my wykonujemy prawo, które tu na Wiejskiej jest tworzone.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pan się czuje ofiarą tych agend rządowych pośrednio?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pośrednio czuję się, powiedzmy, wciągnięty w to. W pewnym sensie ofiarą. No bo to, co pan poseł mógł obserwować i słyszeć, to jest cały czas próba przyklejenia mnie do tej afery, tak? I uczynienia niejako aktywnym podmiotem, co jest oczywiście czystą manipulacją, nieprawdą i krzywdzące.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli był pan pasywnym podmiotem?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, to, to… to się zrozumie, jak się wykaże empatię, czyli zdolność wejścia w rolę osoby w danym, konkretnym czasie. Powtórzę, nasza wiedza dzisiaj jest inna – większa niż mieliśmy ją w roku 2011, 2012, i to będę do znudzenia powtarzał, bo łatwo dzisiaj ferować wyroki, oceny, nawet najbardziej surowe, kiedy się nie miało tej wiedzy wtedy. Bo na tej zasadzie mógłbym zadać pytanie: A dlaczego nie wzywacie redaktorów naczelnych i właścicieli gazet, mediów, które chętnie umieszczały reklamy Amber Gold, OLT Express? Dlaczego oni nie sprawdzali, skąd są te pieniądze, na których zarabiają? Przecież te firmy zarobiły potworne pieniądze, wiecie, chyba 50 mln zostało przerobione przez domy medialne i media. Nie wiem, czy ich zaprosicie i zadacie to samo pytanie: Panowie, a skąd… czy sprawdzaliście pieniądze wpływające na wasze konto?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ponoć pieniądz nie śmierdzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panowie, ja mam do was pytanie. Czy czujecie się winni – mam na myśli tutaj wszystkie stacje – tego, że to wy żeście nie dopilnowali, że Amber Gold wyrosło, że nie wykonaliście pracy za ABW, Policję, sąd, prokuraturę, urząd skarbowy, Urząd Lotnictwa Cywilnego i żeście wzięli pieniądze za reklamę, tak jak bierzecie od podmiotów? Czy czujecie się, panowie, winni za tę aferę? Bo urzędnicy Platformy Obywatelskiej rządzącej ówcześnie nie czują się.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Szefem KNF-u był były minister finansów PiS-u.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Później pan minister Andrzej Jakubiak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…do 2011 r. i bardzo dobrze pani o tym wie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie udzielam głosu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ostatnie pytanie, jeżeli mogę dokończyć.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
O układach w Prokuraturze Generalnej szkoda, że tak mało rozmawiamy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę świadka, ostatnie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To prokuratura się tym zajmowała, pani przewodnicząca.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ostatnie moje pytanie: Czy podczas tych długich lat rządów gdańskim ratuszem miał pan przyjemność wykryć jakąkolwiek formę korupcji wśród swoich współpracowników?

Świadek Paweł Adamowicz:
Mieliśmy kilka lat temu szkolenie ze strony pracowników Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Szanowny panie pośle, każdy pracodawca jest ostatecznie bezsilny wobec postaw moralnych swoich osób. Przecież te procesy, jak popatrzymy na pewną historię, one zazwyczaj się dzieją w dolnych przestrzeniach drabiny administracyjnej, niż tych górnych, chociaż w górnych też się naturalnie zdarzają. Więc wykrywanie tych zjawisk jest niezwykle trudne. Gdyby ono było proste, szanowny panie pośle, to każdy urząd miejski byłby wyposażony w jakby swego rodzaju instrumentarium…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli nigdy się nie przytrafiła sytuacja, w której została wykryta jakakolwiek forma korupcji wewnątrz Urzędu Miejskiego w Gdańsku?

Świadek Paweł Adamowicz:
Podam panu jeden przykład. Kilka lat temu przeprowadziliśmy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak czy nie?

Świadek Paweł Adamowicz:
…takie działanie: tajemniczy klient, czyli wynajęta firma przeprowadziła, nazwijmy to, legalną prowokację, tak? Ale tutaj znowuż przepisy prawa powszechnego powiadają, że trzeba uprzedzić pracowników, w jakim czasie i… A więc te działania, czyli tajemniczego klienta, też mają zęby na początku wybite, bo musi pan to robić zgodnie z przepisami prawa.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Rozumiem. Proszę świadka…

Świadek Paweł Adamowicz:
Czyli nie da się wykryć…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli tak, czy nie?

Świadek Paweł Adamowicz:
Ja mogę panu powiedzieć o przykładach, kiedy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy były jakiekolwiek…

Świadek Paweł Adamowicz:
…zawiadamialiśmy prokuraturę… O przykładach, kiedy zawiadamialiśmy CBA, i to się najczęściej kończyło niczym.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Niczym. Czy to jest taka gdańska specyfika, że tam wszystko kończyło się niczym, czy…

Świadek Paweł Adamowicz:
Proszę pana, nie wiem, czy gdańska…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…to po prostu jest tak święty ratusz?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie wiem, czy gdańska, czy inna. Tylko mówię o swoim osobistym doświadczeniu. Ale to było – uwaga – w różnych fazach rządów. To nie jest specyfika żadnej formacji. To nie jest, naprawdę, specyfika żadnej formacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To powiem, dlaczego pytam. Bo na przykład w opolskim ratuszu udało się wykryć aferę ratuszową, za czasów SLD, korupcję. Pan prezydent był w więzieniu, przewodniczący rady miasta również z wyrokiem na twardo, więc to wszystko jest możliwe. Dlatego pytam, czy w Gdańsku zdarzyło się… Nie zdarzyło się.

Świadek Paweł Adamowicz:

Pewnie są różne przypadki. Pewnie tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

Świadek Paweł Adamowicz:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Ja bardzo króciutko. Panie prezydencie, czy ma pan, miał pan rzecznika prasowego?

Świadek Paweł Adamowicz:

Mam rzecznika prasowego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy od 2009 r. do 2012 r. miał pan rzecznika prasowego?

Świadek Paweł Adamowicz:

Miałem rzecznika prasowego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy przedstawiana była panu prasówka?

Świadek Paweł Adamowicz:

Ja nie mam prasówki, nie oglądam…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kto wobec tego przegląda prasę? Kto zapoznaje się z tym, co się dzieje?

Świadek Paweł Adamowicz:

Rzecznik prasowy, pracownicy biura prasowego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy o rzeczach godnych uwagi… kogo ma obowiązek poinformować?

Świadek Paweł Adamowicz:

Prezydenta, zastępców.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy o firmie Amber Gold, przeszłości pana Marcina P. informował pana pana rzecznik prasowy, komórka prasowa w tamtym okresie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani poseł, i rzecznik prasowy, i wszyscy wiedzieliśmy tyle, ile w tym momencie wszyscy wiedzieli. Nie mieliśmy wiedzy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie prezydencie…

Świadek Paweł Adamowicz:

…ani większej, ani mniejszej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy informował pana o przeszłości pana Marcina P., o tych doniesieniach prasowych, które były opinii publicznej znane, które przejawiały się w prasie, radiu, telewizji, czy gdziekolwiek? Jeżeli natrafił na taki sygnał, przekazał go panu albo pana zastępcom?

Świadek Paweł Adamowicz:

Pani poseł, nie pamiętam, co mi było przedstawiane. Tak jak już przez ostatnie 4 godziny – 4 godziny, czy już więcej – tego dobrze spożytkowanego czasu mówię, to wypowiadałem się na ten temat wielokrotnie, więc nie wiem…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale na takie pytanie pan nie odpowiadał. Czy rzecznik prasowy, komórka, która zajmowała się przeglądem mediów, doniesień prasowych, radiowych, telewizyjnych, poinformował pana bądź pańskich przełożonych… przepraszam, pańskich podwładnych, pana wiceprezydentów, a ci, czy poinformowali pana o firmie Amber Gold, przeszłości pana Marcina P.?

Świadek Paweł Adamowicz:

W tamtym czasie wiedzieliśmy tyle, ile każdy z nas wiedział. Mniej niż dzisiaj wiemy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy byłby pan uprzejmy odpowiedzieć chociaż na jedno zadane przeze mnie pytanie? To jest odpowiedź: tak albo nie, informował, nie informował. Jeżeli tak, to jaką treść przekazał?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, ale pan premier Donald Tusk udzielił odpowiedzi. On powiedział, że na Pomorzu wszyscy wiedzieli, że to była szemrana firma. I myślę, że to powinno nam wszystkim wystarczyć, skoro pan prezydent nie chce odpowiedzieć.

Świadek Paweł Adamowicz:

To nie są moje słowa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie są pana słowa. To są słowa pana premiera Donalda Tuska. Ale muszę powiedzieć, że podobnie mówił Marcin P., który mówił, że o jego karalności wiedzieli wszyscy, to był fakt powszechnie znany, a niektórzy go nawet szczegółowo o to wypytywali.

Kto następny? Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie prezydencie, posłowie pytają o rzecz i bardzo często powołują się i dają wiarę panu Marcinowi P., ale w sprawie Portico, tej działki, mówił on takie rzeczy i na tej podstawie też to postępowanie było przeprowadzone, licząc na złagodzenie kary. I te jego opowieści były zweryfikowane przez prokuraturę. I szkoda, że nie dodamy tutaj, z jakim efektem – z efektem negatywnym. I akurat postanowienie w tej sprawie wydał prokurator awansowany do prokuratury krajowej, w ostatnim czasie, delikatnie powiedziawszy.

Panie prezydencie, ja mam tylko jedno pytanie: Czy pan jako prezydent miasta czuje się pokrzywdzony i czy Gdańsk został pokrzywdzony aferą Amber Gold?

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak, czuję się pokrzywdzony, czujemy się pokrzywdzeni. Dziękuję panu za tę refleksję, bo raz Marcinem P. wali się we mnie, a raz Marcin P. jest bohaterem pozytywnym. A więc to tak awers, rewers.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Z Michałem Tuskiem było podobnie, to on akurat zgłosił podejrzenie podejrzenia przestępstwa przez Michała Tuska we wrześniu 2012 r. i to na bazie też jego opowieści media pro-PiS-owskie kreowały te materiały.

Świadek Paweł Adamowicz:

No to jest już zagadnienie ciekawe, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Ja nie będę mówił o mediach pro-PO-wskich, tylko wrócę do tematu tego eventu. Jeszcze raz chciałem zapytać pana prezydenta, czy dostrzega tutaj problem nierównego traktowania przez prezydenta miasta Gdańska podmiotów gospodarczych, w tym dokładnie zachowaniu z grudnia 2011 r.?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie widzę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie widzi, nie dostrzega nic zdrożnego?

Świadek Paweł Adamowicz:

To jest piękna uroczystość oddania do użytku inwestycji na…w porcie lotniczym Lecha Wałęsy. Niejedno miasto w Europie nam zazdrości takiego lotniska. Pan poseł Krajewski, już raz lądował pan na naszym lotnisku? Jak pan ocenia? Świetnie? No, widzi pan, że jest świetne lotnisko.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, wie pan co, nic nie mówiłem, ale widzicie państwo, pan prezydent Adamowicz już po kilku godzinach opowiada po prostu różne informacje.

Chciałbym jednak wrócić do tego, ile takich samolotów pan ciągnął jako prezydent miasta Gdańska.

Świadek Paweł Adamowicz:

Czekam na pociągnięcie z panem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja nie zamierzam z panem promować firm, które pan promował.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, proszę się zachowywać adekwatnie do miejsca, w którym pan się znajduje.

Jarek poczekaj chwileczkę. Jarek poczekaj moment.

Ja pana… przywołuję pana do porządku, bo pan jest na Kom…jest pan w Sejmie na Komisji Śledczej i chciałabym, żeby pan zachowywał się adekwatnie do tego. Więc proszę nie kpić, nie odpowiadać w taki sposób, nie odpowiadać na pytania i zadawać sobie tych pytań, chyba że pan potrzebuje przerwy, bo ma pan jakiś problem. To proszę odpowiadać na pytanie pana posła.

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie mam żadnego problemu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę kontynuować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze, to jeszcze raz wróćmy do tego pytania. Czy pan jako prezydent miasta Gdańska przypomina sobie choć jeszcze jeden taki event jak ten z grudnia 2011r., gdzie cała Polska mogła zobaczyć, jak pan ciągnie samolot linii OLT?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie było takiego eventu?

Świadek Paweł Adamowicz:
Pan teraz mówi o evencie w ogóle czy o evencie z użyciem artefaktu w postaci samolotu?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy pan jest zmęczony i potrzebuje pan przerwy?

Świadek Paweł Adamowicz:
To tak à propos kultury.

Pełnomocnik świadka Jerzy Glanc:
Nie, pan prezydent chciał, żeby pan doprecyzował pytanie, nic poza tym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dobrze. Czy byli jeszcze inni przewoźnicy lotniczy, których samoloty ciągnął pan prezydent Paweł Adamowicz?

Świadek Paweł Adamowicz:
Na przykład reklamowaliśmy nowiuteńki samolot LOT-u, dreamlinera, który wylądował w Gdańsku i robiliśmy fetę bardzo dużą. Tak że, widzicie państwo, wspieramy wszystkich, którzy lądują na gdańskim lotnisku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To chciałbym pana zapytać panie prezydencie, proszę świadka, czy w latach 2009–2012 utrzymywał pan kontakty formalne czy nieformalne z gdańskimi prokuratorami.

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie utrzymywałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A, czy uczestniczył pan w wydarzeniach np. o charakterze sportowym z udziałem prokuratorów gdańskich?

Świadek Paweł Adamowicz:
Gdyby pan poseł zechciał doprecyzować, o jakiego typu wydarzenia sportowe pan pyta, wtedy będę mógł odpowiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Może ogólnie. Czy w jakichkolwiek wydarzeniach… No, i możemy szerzej najpierw zapytać pana jako świadka.

Świadek Paweł Adamowicz:
Na przykład jak są wydarzenia masowe, sportowe jak np. mecze piłki nożnej…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Tylko trzymajmy się lat 2009-2012, bo to wtedy niestety doszło do afery Amber Gold.

Świadek Paweł Adamowicz:
…piłki nożnej, to wszyscy przychodzą tam, na te mecze. Mogę panu pokazać zdjęcie, à propos …

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Wszyscy? Pan Marcin P. również przychodził według pana wiedzy?

Świadek Paweł Adamowicz:
Ale…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
No, wszyscy, pan przed chwilą powiedział.

Świadek Paweł Adamowicz:
I tutaj proszę, tu bardzo ciekawe zdjęcie. Oto zdjęcie z meczu Lechia-Gdańsk. Na pierwszym planie Jacek Kurski, pozdrawiam prezesa reżimowej telewizji. Proszę bardzo, tu są kamery…

Poseł Marek Suski (PiS):
Wie pan co…

Głos z sali:
Co pan… co pan mówi?

Świadek Paweł Adamowicz:
Jak widzi, jak widzi pan, sport łączy…

Głos z sali:
Pan jednak odleciał, widzę…

Poseł Marek Suski (PiS):
Wie pan co, niech pan, niech pan się nie zachowuje bezczelnie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To jest na trybunie VIP, panie prezydencie? To jest trybuna VIP?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja… nie udzieliłam, nie udzieli… ma głos pan poseł Krajewski…

Głos z sali:
Jakby pan nie przeszkadzał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…a pana przywołuję do porządku, bo po prostu jestem zażenowana tym, w jaki sposób się pan zachowuje.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale jednak się pan przygotował, panie prezydencie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Znaczy ja widzę wielkie zdenerwowanie po naszym dzisiejszym świadku. Pan prezydent potrzebuje może jednak 5 minut przerwy…

Świadek Paweł Adamowicz:
Pan potrzebuje?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ja nie potrzebuję, ja pytam pana i żeby pan prezydent nie mylił jednak roli, w jakiej występuje dzisiaj na Komisji jako świadek.

Świadek Paweł Adamowicz:
Proszę o pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy w latach 2009–2012 uczestniczył pan w jakimkolwiek wydarzeniu sportowym z udziałem gdańskich prokuratorów?

Świadek Paweł Adamowicz:
Nie uczestniczyłem w żadnym wydarzeniu organizowanym przez gdańskich prokuratorów, gdańskich sędziów, natomiast uczestniczyłem wtedy i często w różnych wydarzeniach, gdzie przychodzą różne osoby reprezentujące różne urzędy, środowiska, grupy zawodowe. Mogli się tam zdarzyć również i prokuratorzy. Na przykład organizowałem w ubiegłym roku jubileusz Trybunału Konstytucyjnego, gdzie było bardzo wielu sędziów, albo uczestniczyłem w wydarzeniu rocznicy Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Są to rutynowe uroczystości.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Mam nadzieję, że świadek odróżnia prokuratorów od sędziów. Myślę, że dobrze by było, żeby tak… prezydent miasta Gdańska jednak taką wiedzę posiadał. Ja pytałem o prokuratorów, m.in. chciałem zapytać o pana prokuratora Dariusza Różyckiego. Czy zna pan pana prokuratora, byłego prokuratora okręgowego?

Świadek Paweł Adamowicz:

Znam służbowo pana prokuratora, który m.in. odpowiadał za organizację w czasie Euro 2012 działań prokuratury, na wypadek jakichś zdarzeń związanych z kibicami i wtedy takie jedno czy drugie spotkanie, w charakterze organizacyjnym się odbyło, to po pierwsze. A już jak przestał być prokuratorem okręgowym, był u mnie z obecnym prokuratorem okręgowym – czy już to nazwa jest chyba regionalna – rozmawialiśmy na temat budowy… budowy, rozbudowy prokuratury w Gdańsku.

Bo, szanowny panie pośle, ja podjąłem kilka lat temu bardzo drażliwą społecznie decyzję o likwidacji handlu, targowiska, w celu… żeby oddać ten grunt dla prokuratury pod budowę budynków. Niestety, do tej pory budynek nie został wybudowany, ale grunt czeka. Więc, to są tego typu relacje zawodowe.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy rozmawiał pan w latach 2009–2012 z jakimkolwiek prokuratorem gdańskim na temat pana Marcina P. lub Amber…

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie rozmawiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek Paweł Adamowicz:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Proszę świadka, proszę powiedzieć, czy pan pułkownik Krzysztof Bollin ostrzegał świadka przed Marcinem P., przed spółką Amber Gold. Proszę sobie dokładnie przypomnieć, powiedzieć. Jest okazja, żeby ewentualnie jeszcze zweryfikować rzeczywistość.

Świadek Paweł Adamowicz:

Jak już wspomniałem… Panie pośle, tak jak wcześniej mówiłem, nie mówił.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Podtrzymuje pan to?

Świadek Paweł Adamowicz:

Podtrzymuję.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

A, rozmawialiście kiedykolwiek o panu Marcinie P., o firmie Amber Gold?

Świadek Paweł Adamowicz:

Wydaje mi się, że nie rozmawiałem. Na 100% nie jestem pewny, ale wydaje mi się, że nie rozmawiałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Dobrze. Panie prezydencie, kto zatem odpowiada za całą aferę Amber Gold, pana zdaniem?

Świadek Paweł Adamowicz:

Czekamy wszyscy z utęsknieniem na waszą…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Nie, ale ja pytam włodarza miasta Gdańska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan powiedział, że czuje się jako prezydent Gdańska poszkodowany. Proszę powiedzieć, wedle pana, kto jest odpowiedzialny za to, że i pan, wedle pana słów, padł ofiarą oszusta. Kto zaniedbał swoje obowiązki?

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, ja nie mam takiej wiedzy o faktach, które pani ma i pozostali członkowie Komisji, a więc nie będę tutaj… zajmował się hipotezami itd. Czekamy wszyscy na zakończenie prac Wysokiej Komisji i na rekomendacje. Ja również na nie z niecierpliwością czekam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz'15):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeszcze pan poseł Suski prosił. Już za chwilę ktoś…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja chciałem jeszcze pana zapytać o funkcjonowanie miasta w kontekście tej darowizny. Czy w mieście jest skarbnik, w Gdańsku?

Świadek Paweł Adamowicz:

W 2500 jednostkach samorządu terytorialnego w Polsce są skarbnicy.

Poseł Marek Suski (PiS):

I u pana również. A, czy ten skarbnik pana informuje o sytuacji w mieście, o wpływach i wydatkach, jakie są realizowane?

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowny panie pośle, budżet Gdańska wtedy i dzisiaj wynosi między 2,5 do 3 mld zł. Sam budżet to też książka 600 stron, a więc ja nie zajmuję się detalicznie, tylko zajmuję się…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli taka drobna kwota 1 mln 600 tys. pana nie interesuje?

Świadek Paweł Adamowicz:

Znaczy zajmuję się tylko trendami.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli pana nie interesuje o konkretnych sprawach, wydatkach, wpływach, tylko o trendach, tak?

Świadek Paweł Adamowicz:

Szanowny panie pośle, skarbnik miasta Gdańska… w każdej gminie jest księgowy miasta i bieżąca gospodarka finansowa do niego należy. Natomiast prezydent sprawuje generalny zarząd i oczywiście mnie interesują trendy, czy dochody rosną, czy maleją, plus wielkie wydatki, wielkie inwestycje tego typu. Natomiast bieżąca zmiana budżetu miasta, wnioskowanie do sesji, na sesje rady miasta, wszystko to się odbywa automatycznie poprzez skarbnika miasta Gdańska.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jasne, tak, pełen automatyzm. A, kim jest pan z zawodu?

Świadek Paweł Adamowicz:

Z zawodu?

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak. Prawnikiem, ekonomistą?

Świadek Paweł Adamowicz:

Jestem samorządowcem. Z wykształcenia jestem magistrem prawa.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, tak… Magistrem prawa i…

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

To powinien pan wiedzieć, że jednak skarbnik powinien informować. A decyzje, za które odpowiedzialność bierze prezydent, finansowe przede wszystkim, to są ważne decyzje. Ale skoro o takich drobiazgach jak 1 mln 600 tys. pana nie informował, to ja się zastanawiam, jak funkcjonuje, czy w ogóle funkcjonuje miasto Gdańsk. Bo tylko jeżeli pana trendy interesują, to jest to bardzo smutne. I tu takie jest pytanie w zasadzie: Czy pan w ogóle wie, że żyje? Bo po tych dzisiejszych pana wyjaśnieniach odnoszę wrażenie, że pan gdzieś unosi się w chmurach, a miasto jest pozostawione samo sobie. Albo po prostu pan nam opowiada tutaj bajki.

To tyle, panie prezydencie. Ja życzę mieszkańcom Gdańska prezydenta, który będzie się interesował sprawami swojego miasta.

Świadek Paweł Adamowicz:

Ja panu dziękuję za życzliwość, którą słyszę w pana głosie, i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję. Kto następny?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja jeszcze chcę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja chciałem tylko na koniec naszego przesłuchania zapytać pana, panie prezydencie: Czy ma pan coś do powiedzenia, do przekazania tym osobom, które są poszkodowane w aferze Amber Gold, i chciałby pan na koniec naszego przesłuchania skierować jakieś swoje słowa do nich, którzy stracili często oszczędności swojego życia w aferze Amber Gold?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, Wysoka Komisjo, to, co już wielokrotnie mówiłem: mi i państwu, panu pewnie też, jest bardzo smutno, że te osoby straciły swoje oszczędności. Chodzi o to, żebyśmy teraz wspólnie wyciągnęli wnioski, aby w przyszłości ludzie nie tracili oszczędności. Dlatego w Gdańsku od 2 lat realizujemy program edukacji ekonomicznej, gospodarczej, czyli uczymy, jak czytać umowy kredytowe, zwracać uwagę na oprocentowanie. To jest bardzo ważna rola edukacyjna, u podstaw. Bowiem ludzie nieuczciwi zawsze będą. Miejmy nadzieję, że ich jest niewielu. Dlatego ważna jest edukacja, abyśmy byli przygotowani.

A, po drugie, i to jest chyba najważniejsze, no, tj. oczywiście funkcjonujące różne struktury państwa, które powinny reagować. Ale tu już czekamy na wnioski państwa Komisji. Dziękuję.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan jako prezydent miasta, gdyby wiedział o tym, że pan Marcin P. jest osobą wielokrotnie karaną, zachowałby się inaczej? Czy ma pan poczucie błędu?

Świadek Paweł Adamowicz:

Gdybym miał tę wiedzę, którą miałem w roku 2012, w sierpniu, wrześniu czy dzisiaj, oczywiście bym dudnił, krzyczał: ludzie itd. Ale tej wiedzy nie miałem. Nie zostałem ostrzeżony, nie został doinformowany i nad tym głęboko boleję.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, proszę powiedzieć: W strukturze organizacyjnej gdańskiego ratusza Miejski Rzecznik Konsumentów komu podlega?

Świadek Paweł Adamowicz:

Oczywiście funkcjonuje Miejski Rzecznik Konsumenta. Funkcjonalnie prawdopodobnie podlega sekretarzowi miasta. To są trzy etaty, o ile ja pamiętam, osób bardzo popularnych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jak się z tego orientuję, to musi podlegać bezpośrednio prezydentowi. Natomiast jego biuro może podlegać rzeczywiście w strukturze organizacyjnej innym wydziałom. Proszę powiedzieć: Czy Miejski Rzecznik Konsumentów składał raporty ze swojej działalności, w których pojawiał się wątek konsumentów poszkodowanych, pokrzywdzonych przez Amber Gold?

Świadek Paweł Adamowicz:

Rzecznik składa raz do roku sprawozdanie, więc sumarycznie, na koniec czy na początek nowego roku przedkłada ta wnioski. Natomiast nie uzyskiwałem od niego informacji w trakcie tego kryzysowego roku czy tych kryzysowych miesięcy, o które pan pyta.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę powiedzieć: Czy miasto prowadziło jakąkolwiek formę pomocy dla osób związanych z grupą poszkodowanych czy pokrzywdzonych przez Marcina P. i działalności jego spółek na terenie gminy Gdańsk kampanię informacyjną? Uruchomił pan rzecznika konsumentów do prowadzenia kampanii informacyjnej na przykład albo pomocy?

Świadek Paweł Adamowicz:

Po ujawnieniu tych nieuczciwych praktyk oczywiście rzecznik praw konsumentów jak i prawnicy społeczni byli dostępni dla osób poszkodowanych. No, ale jak wiemy, to już jest po.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli miasto podejmowało jakiekolwiek kroki nastawione właśnie na klientów Amber Gold, tak?

Świadek Paweł Adamowicz:

Ale już po ujawnieniu.

I teraz jakby w ślad za tymi doświadczeniami prowadzimy takie programy. Bo to jest szerszy problem zadłużania się w ogóle osób, niepłacenia czynszu, zadłużania się w różnych parabankach. To jest duży problem społeczny. I tutaj ta praca z osobami, które mają z tym regularny problem, jest dużym wyzwaniem, bo to jest… My jesteśmy zainteresowani… Bo to dotyczy często ludzi o niższym kapitale jakby informacyjnym, społecznym. To jest bardzo istotna praca u podstaw, którą trzeba wykonywać. Bardzo dobre są te rozwiązania prawników społecznych, wprowadzone jeszcze w poprzednich rządach. Trzeba rozwijać te formy doradztwa ekonomicznego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, kiedy… Ja to wszystko rozumiem. Natomiast ja powiem, do czego zmierzały moje pytania. Bo pan cały czas zmierzał do tego, że jako prezydent miasta nie miał żadnych narzędzi do tego, żeby móc mieć wpływ na losy afery Amber Gold. No, dobrze, ja to rozumiem, OK. Ale np. miał pan i ma do dzisiaj miejskiego rzecznika praw konsumentów. Czy np. kiedy ten moment się pojawił, w którym pan miał swoje domniemania odnośnie do Amber Gold, mówił o tym zysku, który wyższy niż w SKOK-ach, jest wręcz nierealny, czy wtedy pan konsultował tę sprawę z Miejskim Rzecznikiem Konsumentów np. po to, żeby przeciwdziałać tej skali oszustwa?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, nie konsultowałem. Ale proszę zwrócić uwagę, na miłość boską, proszę to też zauważyć, że te osoby, które lokowały pieniądze w Amber Gold, to nie byli tylko gdańszczanie, więc to samo pytanie pan może zadać wszystkim prezydentom…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale pan jest prezydentem Gdańska. Ja pytam pana.

Świadek Paweł Adamowicz:

…burmistrzom miast, gdzie były biura Amber Gold i gdzie lokowano te pieniądze. No, ja rozumiem troskę…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie wszyscy byli gospodarzem tej firmy.

Świadek Paweł Adamowicz:

…ale proszę nie widzieć w samorządzie terytorialnym panaceum i jakby, no… że jesteśmy od wszystkiego. No…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, nie. Ja pytam tylko o to, czy konsumenci z Gdańska, tam, gdzie była zarejestrowana spółka, gdzie się rozwijała, gdzie samoloty funkcjonowały jako baza docelowa, czy tam magistrat robił cokolwiek, żeby jak gdyby zapobiegać skali tego oszustwa. Szczególnie, że wspomniał pan, że miał świadomość, że to wygląda bardzo źle.

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, proszę odróżnić posiadanie świadomości, czyli wiedzy, od intuicji, o których tutaj mówiłem. Ja nie powiedziałem, że miałem wiedzę, bo gdybym miał wiedzę…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, dzielił się pan z Miejskim Rzecznikiem Konsumentów tą wiedzą?

Świadek Paweł Adamowicz:

Panie pośle, gdybym miał wiedzę, to nie byłoby tej konferencji prasowej, nie byłoby wielu rzeczy i prawdopodobnie tutaj bym 5 godzin nie przebywał z państwem. To chcę wyraźnie powiedzieć: gdybym miał tę wiedzę, dzisiaj nie byłbym gościem waszej Komisji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy z kimkolwiek się pan tą intuicją dzielił, tymi przeczuciami?

Świadek Paweł Adamowicz:

Proszę pana, można to wszystko odwrócić.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale ja pytam, czy z kimkolwiek. No, proszę odpowiedzieć.

Świadek Paweł Adamowicz:

Ale nie, nie dzieliłem się. A, czy pan wiedział, że frank z 2 zł skoczy do 4 zł?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Z całym szacunkiem, panie prezydencie, ale to my zadajemy pytania.

Świadek Paweł Adamowicz:

Ale przepraszam, to jest pytanie o wiedzę ekonomiczną.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, ale pan wspomniał, że miał złe przeczucia, intuicję. I moje pytanie jest takie: Czy pan się z tym dzielił np. z Miejskim Rzecznikiem Konsumentów, kiedy myślał o swoich mieszkańcach?

Świadek Paweł Adamowicz:

Z nikim się nie dzieliłem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję. I to jest odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To już ostatnie pytania ode mnie.

Proszę pana, czy pan na dzień dzisiejszy może nam powiedzieć, jaka jest strata Gdańska, wynikająca z niezapłaconych podatków przypadających na rzecz gminy Gdańsk, ustalona przez urząd skarbowy. Czy pan się tym interesował?

Świadek Paweł Adamowicz:

Skala ta jest nieznana. Jedynie wchodzi w grę podatek CIT, czyli od osób prawnych. W tym podatku samorządy gminne uczestniczą w niewielkim stopniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja wiem, jakie wchodzą. Pytam pana o wysokość. Czy pan się interesował tym, ile pieniędzy stracił Gdańsk?

Świadek Paweł Adamowicz:

Tak, interesowałem się tym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ile?

Świadek Paweł Adamowicz:

Nie pamiętam kwot, natomiast doskonale pamiętam, ile nas kosztują rocznie np. przywileje podatkowe różnych firm na terenie Gdańska, które…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, na temat, na temat.

Świadek Paweł Adamowicz:

…otrzymują przywileje podatkowe przez Sejm uchwalane, np. Port Morski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć: Czy tylko CIT jest wedle pana podatkiem, który przypada na rzecz gminy?

Świadek Paweł Adamowicz:

W przypadku tej firmy przede wszystkim CIT, dlatego że nieruchomość budynkowa, która jest dzisiaj w rękach syndyka, oczywiście jest opodatkowana podatkiem od nieruchomości, ale skala tego wpływu w stosunku do CIT jest o wiele mniejsza, to po pierwsze. Poza tym syndyk nam, o ile ja pamiętam, płaci…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jaka jest wysokość straty miasta Gdańsk na podatkach niezapłaconych, a które powinny być zapłacone, a niewyegzekwowanych przez urząd skarbowy? Czy pan wie?

Świadek Paweł Adamowicz:

Strata mi jest nieznana.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze ma pytania?

Szanowni państwo, zamykam posiedzenie Komisji.

Czy jutro też 10:15, czy 10:00?

Po sporządzeniu protokołu będziemy państwa prosili o jego podpisanie.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie do jutra do godz. 10:00.

To teraz ustalimy sobie, poza tym…

Dziękuję.